

**Protokoł Nr XXVI/2016  
z XXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu  
w dniu 30 listopada 2016 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu

**Porządek sesji:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - wręczenie Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego,
  - stwierdzenie „quorum”,
  - przedstawienie porządku obrad,
  - przyjęcie protokołu z XXV Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Białogard w roku szkolnym 2015/2016.
3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2017,
  - b) zmieniająca uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard,
  - c) w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017,
  - d) w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard,
  - e) w sprawie górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych,
  - f) w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe,
  - g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016,
  - h) w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
  - i) w sprawie warunków udzielania i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny nieruchomości należących do miejskiego zasobu nieruchomości, sprzedawanych jako lokale mieszkalne, oraz stosowania innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości.
4. Wnioski, informacje i oświadczenia.
5. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:
  - w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu - J,
  - w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard – K.
6. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
8. Zamknięcie Sesji.

**Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:**

O godzinie 10<sup>02</sup> **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** serdecznie powitał Panią Anną Mieczkowską Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Jerzego Kitowskiego Komendanta Powiatowego Policji, Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, dyrektorów szkół, przedszkoli, prezesów spółek, kierowników jednostek organizacyjnych, Pana Andrzeja Nowaka Radnego Rady Powiatu Białogardzkiego.

Powitał biorących udział w obradach pracowników Urzędu Miasta na czele z Burmistrzem Białogardu Panem Krzysztofem Bagińskim i Panią Wiceburmistrz Małgorzatą Stachowiak, wszystkich przybyłych na sesję, Panie i Panów Radnych.

Przewodniczący Rady serdecznie powitał Pana Wacława Sobienia i Pana Piotra Czajkowskiego, którzy otrzymali zaproszenie na dzisiejszą sesję.

#### - wręczenie Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że uchwałą Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego z 2 listopada obecnego roku **Pan Wacław Sobień** otrzyma srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego.

**A. Mieczkowska Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego** - powiedziała, że cieszy fakt osobistego odznaczenia Pana Wiesława Sobienia najwyższym w naszym województwie z możliwych odznaczeń jakim jest Gryf Zachodniopomorski.

W imieniu całego Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego dziękuję Panu Wacławowi Sobieniowi za dotychczasową działalność. Cieszy to, że w naszym województwie są i pracują społecznie ludzie tak aktywne właśnie jak Pan Sobień.

O nadanie odznaczenia do Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego wystąpił Burmistrz Białogardu.

Dokonano uroczystego wręczenia odznaczenia.

#### - wręczenie nagrody Panu Piotrowi Czajkowskiemu za osiągnięcia sportowe w tenisie ziemnym

**J. Słowiński Prezes BOSiR Sp. z o. o.** - poinformował, że korzystając z okazji uroczystej sesji chciałby podziękować Panu Piotrowi Czajkowskiemu wieloletniemu działaczowi, który propaguje rozwój tenisa ziemnego w Białogardzie już prawie od dwudziestu lat.

Oprócz tego, że sam czynnie uprawia ten sport na terenie Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji to w tym roku reaktywował stowarzyszenie propagujące rozwój tenisa ziemnego – Stowarzyszenie „Tenisówka” szkolące dzieci i młodzież.

Korzystając z obecności Pani Wicemarszałek chcielibyśmy wraz z Panem Burmistrzem podziękować Panu Piotrowi Czajkowskiemu za wiele lat udanej współpracy mając nadzieję, że ta współpraca będzie trwała i uda nam się zbudować silne środowisko tenisowe w Białogardzie.

Wręczono nagrodę Panu Piotrowi Czajkowskiemu.

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – poinformował, że mieliśmy niedawno okazję w Centrum Kultury i Spotkań Europejskich oglądać doskonały spektakl, promocję płyty naszych poetów we współpracy z Panem Markiem Kopczyńskim, który napisał muzykę do wierszy.

Naszymi poetami na co dzień opiekuje się Pani Jadwiga Klonowska z Panią Joanną Kowalewską. Chciałbym zauważyć, że w Białogardzie poszczególne środowiska artystyczne ze sobą współpracują i mają do tego dobre warunki, o czym mówił w czasie koncertu Pan Marek Kopczyński.

Centrum Kultury i Spotkań Europejskich pod dyrekcją Pana Pawła Wiśniewskiego doskonale tę rolę pełni. Nasza kultura białogardzka ma się coraz lepiej i dlatego chcielibyśmy dzisiaj podziękować Pani Jadwidze Klonowskiej i Panu Markowi Kopczyńskiemu.

Nastąpiło uroczyste wręczenie listu gratulacyjnego **Pani Jadwidze Klonowskiej i Panu Markowi Kopczyńskiemu** za zorganizowanie Koncertu poezji śpiewanej do wierszy białogardzkich poetów pt. „Za kilka pięknych słów”.

**M. Kopczyński** – powiedział, że czuje się zaszczycony. Nie spodziewał się, że będzie taki wielki oddźwięk. Była to akcja społecznościowa.

Poeci wspólnie z wykonawcami jak gdyby sami zadbali o to w kwestii takiej eksperymentalnej, ponieważ ta płyta powstała dzięki tym osobom i dzięki pomocy Jadwigi Klonowskiej, Joanny Kowalewskiej, które wspomagały całą akcją „Za kilka pięknych słów”. Widocznie trzeba odzywać się do siebie miło, żeby było miło.

- O godzinie 10<sup>12</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy
- O godzinie 10<sup>19</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady sesji.

**- stwierdzenie „quorum”**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że na sesji obecnych jest 20 radnych.

Zaproponował aby sekretarzem obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych była Pani Kierownik Biura Rady Pani Małgorzata Zimmer.

Propozycja została przyjęta.

**- przedstawienie porządku obrad**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** przedstawił porządek obrad, a następnie zapytał czy są uwagi do porządku?

**Radny R. Borkowski** - zaproponował, aby punkt 5. Sprawy organizacyjne Rady, w tym w sprawie wygaśnięcia mandatu Burmistrza i radnego przenieść na sam początek punktu 3.

**Przewodniczący Rady**- zapytał czy są inne uwagi do porządku?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poddał pod głosowanie zgodnie z sugestią Pana R. Borkowskiego, aby w punkcie 3 w podpunkcie a znalazł się projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała zaproponowaną zmianę porządku sesji: za - 5, przeciw - 11, wstrzymało się -2. Propozycja nie została przyjęta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie zgodnie z sugestią Pana R. Borkowskiego przeniesienie na początek punktu 3 projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała zaproponowaną zmianę porządku sesji: za- 5, przeciw- 11, wstrzymało się -2. Propozycja nie została przyjęta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował, że porządek sesji został ustalony. Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXV Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

**- przyjęcie protokołu z XXV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**

**Rada Miejska Białogardu, głosując: za -18, przeciw- 0, wstrzymało się - 0 przyjęła protokół z XXV Sesji Rady Miejskiej Białogardu.**

**Ad 2 Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Białogard w roku szkolnym 2015/2016.**

Informację w formie prezentacji przedstawiała i omówiła **M. Stachowiak Zastępca Burmistrza**.

**Zastępca Burmistrza** - poinformowała, że co roku jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek złożyć informację o realizacji zadań oświatowych w jednostkach prowadzonych przez ten samorząd. W przypadku Białogardu sytuacja publicznych jednostek liczbowo nie zmieniła się. Nadal są to trzy przedszkola publiczne: Przedszkole Nr 3, Przedszkole Nr 1 i Przedszkole Nr 2. Są to trzy szkoły podstawowe: Szkoła Podstawowa Nr 3, 4 i 5 oraz dwa gimnazja.

Pomimo, że mamy w tym roku również jeszcze jedną jednostkę oświatową i jest to Młodzieżowy Dom Kultury, to ona jednak nie realizuje zadań szkolnych, tylko zadania pozaszkolne i występuje w niektórych momentach tego sprawozdania.

Sprawozdanie dotyczyć powinno właściwie liczb i wydatkowanych pieniędzy jako, że tylko w tym zakresie samorząd ma wpływ na jednostki, które prowadzi, ale od kilku już lat prezentowane są wyniki dydaktyczne, które tak naprawdę są pod jurysdykcją Kuratorium w Koszalinie. Ponieważ przyzwyczailiśmy się do tej formuły, to prezentujemy ją po raz kolejny. Było to życzenie radnych poprzedniej kadencji, aby wyniki dydaktyczne również były pokazywane.

Materiał, który otrzymali radni i który został przekazany do Biura Rady na płycie jest materiałem siedemdziesięciostronicowym, który obrazuje pracę szkół i jednostek bardzo dokładnie z ich wszystkimi sukcesami, zadaniami pozalekcyjnymi, pozaszkolnymi. Natomiast w prezentacji, która zostanie przedstawiona na sesji, a której nie ma na płycie prezentowane zostaną istotne zestawienia tego materiału, który wraz z opisem i tabelkami jest dostępny na płycie. Porównany został rok poprzedni do obecnego roku szkolnego.

Na wykresie zaprezentowana została i porównana do roku ubiegłego liczba dzieci przyjętych do przedszkoli. W sumie zostało pozyskanych jedenaście miejsc. Głównie są to miejsca w Przedszkolu Nr 2. Utworzona została mała ośmioosobowa grupa, która docelowo będzie proponować zajęcia dla dzieci z jakimiś wadami i dlatego grupa jest mała.

Obecny rok był rokiem trudnym dla przedszkoli. Dociażone zostały maksymalnie możliwości przedszkoli. Nie było możliwości, aby utworzyć dodatkowe grupy w pełnym zakresie dwudziestopięcioosobowym. W porównaniu do roku ubiegłego nastąpił lekki przyrost. Zrobiliśmy wszystko maksymalnie co można było, aby zachowując przepisy prawa przyjąć jednak więcej dzieci. W tym roku był problem z trzylatkami, ponieważ sześciolatki zdaniem i decyzją rodziców miały prawo pozostać w przedszkolach i tak też rodzice w większości zdecydowali, a więc nie zwolniono miejsc dla trzylatków.

W dwóch szkołach podstawowych zniknęły oddziały zerowe. W Szkole Podstawowej nr 5 tej najbardziej oddalonej od centrum miasta został stworzony oddział zerowy z dwóch powodów. Z powodu tego, że nadal mieszkańcy osiedla Kołobrzeskiego mają bardzo daleko ich zdaniem do centrum miasta, gdzie dzieci do przedszkoli można oddać. Jak najbardziej idziemy w kierunku ich oczekiwań i tworzymy oddziały zerowe, tam gdzie jest to wygodnie rodzicowi i dziecku.

Natomiast w Szkole Podstawowej Nr 3 i 4 oddziały zerowe zniknęły, ponieważ większość sal, jeśli nie wszystkie są już wykorzystywane na okoliczność obecnych bardzo zwiększonych roczników klas I-III. W tej chwili mimo, że są to trzy lata i do tych trzech lat szkolnych pierwszego etapu edukacyjnego uczęszczają cztery kolejne roczniki urodzeń. Mamy zwiększoną liczbę klas trzecich i drugich.

Pani Burmistrz – poinformowała, że zmienia się również liczba uczniów w gimnazjach i jest to również wynik decyzji rodziców oraz wynik demograficznej prognozy.

Zarówno w Gimnazjum nr 1, jak i w Gimnazjum Nr 2 spadła liczba uczniów o około jedną klasę. Razem pięćdziesiąt osiem osób mniej uczęszcza do gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard.

Różna jest liczba uczniów uczęszcza do obu gimnazjów. Tak było od początku i Gimnazjum Nr 2 jest gimnazjum mniejszym budynkowo i pod względem liczby uczniów.

Razem w obu gimnazjach w tym roku szkolnym uczęszcza pięćuset siedemdziesięciu ośmiu uczniów. To jest przykładowo tyle, ile uczęszcza do Szkoły Podstawowej Nr 5 i nieco mniej niż liczba uczniów w Szkole Podstawowej nr 4.

Naszim zadaniem jest dbanie o standard zatrudnienia realizowany od kilku lat, od kiedy można było robić to inaczej. Politykę kadrową realizuje każdy dyrektor odrębnie w swojej szkole.

Natomiast doszkalać i doskonalenie zawodowe nauczycieli leży po stronie jednostki samorządu terytorialnego. Wiemy, że robimy to najlepiej jak można jeżeli chodzi o względy ekonomiczne. Mając możliwość pozostawienia minimum pół procent z całego zsumowanego zasobu płac rocznego dla kadry nauczycielskiej co roku na doszkalać i doskonalenie zawodowe przeznaczamy jeden procent, czyli górną maksymalną dopuszczalną liczbę pieniędzy przeznaczonych na doszkalać i doszkolenie zawodowe nauczycieli, wiedząc o tym, że po pierwsze zmieniają się oczekiwania.

Po drugie bardzo intensywnie również i dzisiaj dokładnie w tym samym momencie zmienia się prawo oświatowe, a nauczyciel zawsze musi być gotowy i nieść dokładnie taką jakość edukacji i w takim zakresie jakiego się od niego oczekuje.

W przedszkolach miejskich przy odpowiedniej liczbie wychowanków zatrudnienie zależy wyłącznie od przepisów i niczego zmienić się nie da.

Polityka kadrowa szkół podstawowych pokazuje, że można zatrudnić nauczyciela niekoniecznie na cały etat. Nauczyciele w Gimnazjum Nr 2 w większości nie są zatrudnieni na pełen etat.

Na wykresie pokazane zostały wszystkie jednostki z podanymi kwalifikacjami nauczycieli. W Przedszkolu Miejskim Nr 1 dziewięciu nauczycieli posiada pojedyncze kwalifikacje a dziesięciu nauczycieli posiada kwalifikacje podwójne i potrójne, czyli są przygotowani na zmiany w oświacie. Tak jest w każdym przypadku. Tylko czterech nauczycieli Przedszkola Miejskiego nr 2 posiada pojedyncze kwalifikacje a ośmiu posiada podwójne i potrójne.

Tylko dwóch nauczycieli w Przedszkolu Miejskim Nr 3 posiada pojedyncze kwalifikacje, czterech ma podwójne a jedenastu ma potrójne kwalifikacje.

Kwalifikacje kadry nauczycielskiej należą do zadań jednostki samorządu. Oprócz wyglądu i wyposażenia szkół można powiedzieć, że dobrze spełniamy swoje zadanie.

Pani Burmistrz serdecznie pogratulowała dyrektorom i podziękowała dyrektorom i nauczycielom za to, że wciąż tak intensywnie się doksztalają, doskonalą. Z tego powodu też dzisiaj nie ma dwóch dyrektorów na sesji, bo jeden z nich jest na konkursie na podniesienie kwalifikacji nauczyciela, drugi też w sprawie związanej z kwalifikacjami.

Zastępca Burmistrza – poinformowała, że nie powinniśmy w zasadzie mówić o wynikach dydaktycznych przedszkoli, ale ponieważ jest podstawa programowa i każdy wychowawca przedszkolny mając grupę pięcioletków, sześciolatków ma obowiązek stwierdzić czy dziecko osiągnęło dojrzałość szkolną to tak nazwane zostały wyniki dydaktyczne przedszkoli.

Przykładowo mimo, że w Przedszkolu Miejskim nr 2 sześćdziesięciu jeden wychowanków osiągnęło dojrzałość szkolną, to do szkół poszło tylko osiemnastu i tylko temu służy to pokazanie rodzicom, że rodzice nadal decydują o drodze i o karierze edukacyjnej swojego dziecka, mimo że mają informację, że dziecko jest dojrzałe szkolnie i mogą je posłać. Decydują o tym rodzice, opiekunowie.

To jest tylko informacja, na którą wpływ ma wyłącznie dyrektor szkoły jako pierwszy zawiadujący poziomem edukacji i nadzorem pedagogicznym w swojej placówce. Nadzór w województwie nad wynikami nad jakością pracy szkół spełniają Kuratoria.

Porównując wynik województwa odnosząc się procentowo do wyników poszczególnych szkół to w wielu przypadkach mamy wyniki wyższe niż województwo. W wielu szkołach w częściach egzaminów i w przypadku szkół podstawowych w części humanistycznej i w części matematyczno-przyrodniczej odnosimy wyniki wyższe niż średnia województwa.

W gimnazjach też możemy zauważyć, że szkoły nasze też umieją osiągać wynik wyższy niż województwo.

To, że mamy wynik powiatu zawsze niższy niż wyniki niektórych szkół świadczy tylko o tym, że istotnie podnosimy w powiecie wyniki, bo do wyników powiatowych średnie wyniki naszych szkół wchodzi. W mieście Białogard prowadzonych przez naszą jednostkę jest pięć na dziewiętnaście szkół w całym powiecie łącznie ze szkołami ponadgimnazjalnymi. Pięć szkół to istotny ponad trzydziestoprocentowy udział, a więc duży wpływ na średnie.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę na wysoki wynik egzaminu rozszerzonego z języka niemieckiego w 80 procentach. Pani Burmistrz pogratulowała Gimnazjum Nr 1 za rozszerzony język niemiecki.

Zastępca Burmistrza – powiedziała, że plan finansowy to jest to, na co my mamy wpływ i jest wypadkową jakości pracy szkół i tego jak te szkoły wyglądają. Subwencja oświatowa to jest 12.813.053,03 zł. Z planów finansowania na rok 2016 jest to kwota o prawie 3.000.000 zł wyższa.

Oznacza to, że tyle pieniędzy z naszych białogardzkich pieniędzy dokładamy do naszej oświaty i możemy być zadowoleni, że nie pozostawiamy jej na poziomie tylko subwencji, bo sprawdzaliśmy i tego się po prostu zrobić nie da.

W przedszkolach ten wkład naszego budżetu miejskiego i tego o czym decydują radni jest jeszcze większy i 1/7 dokładają rodzice do każdego dziecka w przedszkolu na tzw. wsad do garnka i dodatkowe godziny powyżej pięciu podstawowych godzin, w trakcie których przedszkole realizuje podstawę programową. Natomiast 6/7 to jest wkład finansowy budżetu Miasta i to jest ok. 5.500.000 zł rocznie.

Z budżetu Miasta dokładamy 2.680.000 zł i 5.563.000 zł, dzięki temu nie jest dziwnym, że wyniki mamy zadawalające w wyglądzie naszych szkół, w doposażeniu, w kwalifikacjach nauczycieli i w wynikach też mamy powody do radości.

Do tego musimy rozliczyć się i dołożyć pieniądze do dowożenia uczniów do szkół. Zgodnie z prawem oświatowym jeżeli uczeń ma stwierdzoną dysfunkcję, a jest w trakcie realizacji obowiązku szkolnego, to mamy obowiązek dowozić go na koszt Miasta do najbliższej wskazanej w orzeczeniu opinii takiej szkoły, która w tym orzeczeniu opinii jest wskazana. W tej chwili dowozimy do siedmiu miejsc. Jest to: Ośrodek Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Sławnie i tam troje uczniów jest dowożonych, Specjalny Ośrodek Wychowawczy w Warninie – jednego ucznia, Niepubliczny Rehabilitacyjny Ośrodek Wychowawczy – czternastu uczniów.

Na terenie miasta do przedszkoli i szkół musimy dowozić dzieci niepełnosprawne niezależnie od odległości od miejsca zamieszkania. Ponadto zwrot kosztów za bilety i paliwo, bo jest to alternatywa. Nie zawsze dowozimy, czasami proponujemy rodzicom dowożenie własnym samochodem, własnym sumptem ale zwracamy wtedy za paliwo lub za bilet, jeżeli akurat nie jesteśmy organizacyjnie w stanie wszystkich na ósmą godzinę do siedmiu różnych miejsc wielu uczniów dowieźć.

Pani Burmistrz podziękowała Wydziałowi Organizacyjnemu za to, że daje radę to wszystko spiąć.

Kolejną szkołą do której są dowożeni uczniowie jest Szkoła Podstawowa w Karwinie oraz Przedszkole Niepubliczne „Mały Książę” w Koszalinie. Są to placówki typowo dla dzieci autystycznych.

Dowożenie ma skutek również w finansach. Jeżeli dołożymy do tego jeszcze finansowanie uczniów, którzy uczęszczają do szkół niepublicznych, ale o uprawnieniach szkół publicznych, to należy jeszcze dołożyć półtora miniona do poprzedniego podsumowania prawie ośmiu i jeszcze około stu tysięcy kosztują nas dowozy dzieci.

Pani Burmistrz podziękowała w imieniu całej oświaty białogardzkiej radnym za życzliwość dla oświaty i za to, że nie skopią na jej rozwój.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

#### **Dyskusja:**

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że przysłuchiwał się wypowiedzi Pani Burmistrz dotyczącej dowozu osób niepełnosprawnych. Nie wiem czy Pani wie, że w telewizji była identyczna sytuacja jeżeli chodzi o dowóz dziecka niepełnosprawnego do szkoły. Radni też nie chcieli wyrazić zgody. Wyszło na to, że nie mieli racji. Burmistrz nie miał racji. To rodzic decyduje gdzie dziecko ma uczęszczać do szkoły. Tutaj jest identyczna sytuacja jeżeli chodzi o osobę, która przeniosła się do szkoły do Kowalek.

Nie może być takiej sytuacji, że Burmistrz do mamy dziecka niepełnosprawnego mówi, że za ten dowóz trzeba zapłacić i w tym momencie za te pieniądze zostanie wyremontowana droga na ulicy Moniuszki i lampy. To były słowa do mamy tego chłopka, który ma być dowożony do Kowalek. Jest to niedopuszczalne i dalej uważam, że osoba ta powinna być dowożona do tej szkoły i Miasto powinno sfinansować dowożenie do tej szkoły.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że po wypowiedzi Pani Burmistrz przysnął a już myślał, że zaczyna się kampania wyborcza. Są dwie kwestie. Kwestia subwencji oświatowych to jest jedna kwestia i zawsze samorzady były, będą w przyszłości dopłacać do edukacji. Nikt nas z tego nie zwolni.

Radny – zapytał czy subwencja dla dzieci z dysfunkcjami różnego rodzaju chorobowymi jest wypłacana szkołom w pełnym wymiarze finansowym o jakie występujecie do Ministerstwa Edukacji Narodowej?

Druga kwestia czy w ramach w systemie edukacyjnym, który się rozpocznie od przyszłego roku i bardzo się boję tych zmian edukacyjnych, bo one bardziej prowadzą do uwsteczniania się, nie wiem jak ten program będzie realizowany przez dobrą kadrę nauczycielską? Czy mamy dzisiaj plan, jakąś wizję co do zmian, które nastąpią od przyszłego roku? Ile będzie szkół podstawowych po likwidacji gimnazjum? Jak Pani widzi w pespektywie planistycznej dalsze funkcjonowanie i które szkoły będą przejmowały te nauczanie?

**Zastępca Burmistrza** – odpowiedziała, że może nie odpowie jacy uczniowie zasypiali na lekcjach, natomiast odpowie na temat wizji. Wizję można mieć wtedy, gdy jest komplet dokumentów, materiałów na podstawie których można planować. Przecież dzisiaj właśnie trwa dyskusja w Sejmie. Nie ukrywam, że mam wielką nadzieję, że dyskusja może się odbyć, ale że żadne zmiany nie wejdą. Tego bym sobie najbardziej życzyła jako nauczyciel, jako rodzic i jako samorządowiec. Natomiast będziemy się martwić i myślę, że jest to najlepsza postawa, wtedy kiedy będziemy już wiedzieli co mamy zrobić, bo my wtedy będziemy wiedzieli jak to zrobić, żeby jak najmniejsze odjunc spadło na naszych mieszkańców. Więc nie ma sensu mieć teraz wizji. Czekamy co będzie rozstrzygnięte w Sejmie.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że kto zasypia ten zasypia. Ja przy takim monologu to pewnie bym zasnął i bym się nie obudził. To tak uszczypliwie jak Pani do w stosunku do uczniów, którzy śpią. Trzeba mówić z życiem a nie jak konający na łożu.

Pani Burmistrz, Pani musi przewidywać sytuacje różne i po tym Rządzie Pani nie może się spodziewać, że ktoś się wycofa jeśli twardo deklaruje, że będą wprowadzone zmiany w systemie edukacyjnym, więc ja Panią pytam oficjalnie czy ma Pani już jakiś wstępny projekt, plan co do przyszłego roku przy zmianach? Ja się nie pytam czy Pani jest za, czy Pani jest przeciw. Ja też jestem przeciw, ale patrząc na to wszystko co się dzieje to pytanie jest proste, bo ja dzisiaj nie będę mówił o przewidywaniach, tylko o sytuacji, która może nas spotkać. Czy są już zaangażowane jakiegokolwiek prace co do systemu i przyjęcia tych wszystkich zmian, które ewentualnie czekają nas w przyszłym roku?

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że skoro prace nad prawem jeszcze się nie zakończyły, to my mamy bardzo szczątkowe informacje i bardzo ogólne tyle co mediów, z telewizji, prasy i z broszur takich propagandowych, które dostali dyrektorzy szkół.

My jako samorząd nie dostaliśmy jeszcze żadnych materiałów. Wiemy tylko, że gimnazja przestają istnieć, że będą szkoły podstawowe. Wiemy jaki jest schemat i tyle. Oczywiście mamy przygotowane dane i teraz czekamy do jakiego systemu te dane wdrożyć i dopiero Państwa będziemy informować.

Jako ciekawostkę proszę zapoznać się z artykułem w „Kurierze Szczecińskim”. Prezydent Szczecina zorganizował debatę oświatową. Zaangażował bardzo dużo fachowców i to spotkanie odbyło się w jednej ze szkół Szczecina. Zaprosił zainteresowane osoby. Przyszło dwadzieścia osób.

Zdaniem Burmistrza ludzie nie przyjdą na spotkanie, żeby dyskutować jakieś warianty, które nie wiadomo czy wejdą, więc ludzie zachowują się rozsądnie i czekają na konkrety.

Wiem, że w Koszalinie również podobne spotkania się odbywają i na razie to jest tylko gdybanie i snucie pewnych przypuszczeń na temat. To jest bardzo zajmujące i przyjemne, tylko że efekty żadne z tego, więc jeżeli tylko będziemy mieli akty prawne, to natychmiast poinformuje. Białogard nie jest tak wielki, szkół tak wielu nie ma jak w Koszalinie, czy w Szczecinie i szybko sobie to zaplanujemy będziemy konsultować to i z rodzicami, z dyrektorami szkół i nauczycielami itd.

Burmistrz - powiedział, że odpowiadając na pytanie radnego R. Borkowskiego ma prośbę, aby Pan tak nie stwierdzał autorytatywnie, tak jakby Pan był na tym spotkaniu i co ja powiedziałem i co mama tego chłopaka powiedziała, bo Pana na tym spotkaniu nie było.

Ośrodek wychowawczy dla osób niepełnosprawnych zorganizowany był w Kowalkach, prowadzony przez Panią Cielecką i innych nauczycieli białogardzkich. Przeniesiony został do Karlina i tam lepsze warunki stworzono do pracy. Jest bliżej i dowoziliśmy te osoby, które musimy dowieźć do Karlina. Jeden z wychowawców nie bardzo dogaduje się z kierownictwem tego ośrodka i postanowił otworzyć swój własny ośrodek w Kowalkach. Próbuje pozyskać oczywiście osoby, które by tam uczęszczały do tego ośrodka i znalazł jedną taką osobę, bo uznał, że z Białogardu nie ważne czy my będziemy wozić do Karlina czy trzydzieści parę kilometrów dalej, prawie czterdzieści kilometrów dalej do Kowalek, to przecież pieniądze nie tego Pana.

Nie mamy obowiązku spełnienia kaprysów rodziców. Pani Burmistrz mówiła wcześniej wyraźnie, że jest decyzja, opinia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i jest wskazanie do najbliższego ośrodka. Najbliższy ośrodek jest w Karlinie i tam wszystkie dzieci z Białogardu są wożone i nie widzę potrzeby wydawania dodatkowych pieniędzy publicznych, bo jeden z chłopców chce akurat do Kowalek.

Można oczywiście, jeżeli rodzice chcą zapisać do innego ośrodka, ale są tego konsekwencje. To byłyby olbrzymie środki dowożenia tej jednej osoby do Kowalek, niż dowożenie kilkunastu osób do Karlina, więc na to zwracam uwagę, bo Pan ma bardzo dużo pomysłów na wydawanie publicznych pieniędzy. Natomiast my jesteśmy od tego, żeby to analizować, proponować rozwiązania optymalne, oszczędne.

Tyle mam do powiedzenia i już więcej nie będę komentował tej sprawy, nawet jeżeli Pan Borkowski będzie dopytywał, bo naprawdę temat jest prozaiczny. Decyzja podjęta i ja tej decyzji nie zmienię.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, Panie Burmistrzu jeżeli chodzi o wydawanie publicznych pieniędzy to nie przebiję Pana, bo Pan potrafi wydać setki tysięcy złotych publicznych pieniędzy nawet robiąc drugie schronisko, gdy już jedno schronisko jest. To są wydane publiczne pieniądze, a tutaj możemy zaprosić mamę tego chłopca i ona Panu potwierdzi jaka była rozmowa, prawnik był przy tej rozmowie. Mógł Pan przyjść na spotkanie z rodzicami, bo na nim była ta mama. Nikt się nie pojawił. Jest to akurat przykre, że nie było nikogo, ale do tej sytuacji odniosę się później.

### **Ad 3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:**

#### **a) w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2017**

**M. Bachtia** **Przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** - poinformował, że miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2017 jest zgodny z rekomendacjami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017. Rekomendacji jest sześć. Najważniejsze to: zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu, udzielenie rodzinom, w którym występują problemy alkoholowe pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie, prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych, wspomaganie działalności instytucji i osób fizycznych służących rozwiązywania problemów alkoholowych, podejmowanie interwencji w związku z naruszeniem przestrzegania zasad i warunków korzystania z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych zakazu promocji i reklamy napojów alkoholowych, wspieranie zatrudnienia socjalnego poprzez organizowanie i finansowanie Centrów Integracji Społecznej.

Wszystkie sześć rekomendacji rekomendowanych przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych znalazło odzwierciedlenie w miejskim programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.



**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił **Przewodniczących Komisji** o przedstawienie opinii Komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za -4, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie).

**Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie innych Komisji bądź Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców. Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2017.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2017: za - 18 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/216/ 2016.**

- b) zmieniająca uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard

**M. Szczensnowicz Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych** - poinformowała, że uchwała ma charakter techniczny a także porządkujący. Podyktowana jest przekazaniem przez Powiat Białogardzki Miastu Białogard prowadzenia Młodzieżowego Domu Kultury im. Henryka Jordana w Białogardzie, który zgodnie z ustawą o systemie oświaty jest placówką opiekuńczo-wychowawczą.

Wprowadza się zmianę w samym tytule uchwały, a także w miejscach, w których jest mowa o publicznych przedszkolach, szkole podstawowej i gimnazjach w ten sposób, iż dodaje się samo słowo „placówka”. Jest to konieczne, gdyż w Młodzieżowym Domu Kultury zatrudnionych jest trzech nauczycieli na umowę o pracę, co jest zgodne z ustawą - Karta Nauczyciela.

Ponadto po zasięgnięciu opinii związków zawodowych ustala się w niej wysokość dodatku funkcyjnego dla dyrektora tejże placówki na poziomie od 10 % do 20% wynagrodzenia zasadniczego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił **Przewodniczących Komisji** o przedstawienie opinii Komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za-3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za -5 jednogłośnie).

**Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie innych Komisji bądź Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**- poinformował o otwarciu listy mówców.

## Dyskusja:

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że jeżeli chodzi o Młodzieżowy Dom Kultury to były tam prowadzone lekcje języka angielskiego. Z tego co mi wiadomo i rozmawiali ze mną rodzice dzieci nie ma już tych lekcji. Nauczyciel języka angielskiego, który prowadził lekcje został zwolniony, a prowadził je ponad dziesięć lat. Czy nie można byłoby wrócić do tego, żeby prowadzić dalej tam lekcje języka angielskiego?

**Radny J. Turnik** – powiedział, że przy okazji jak rozmawiamy na temat tej uchwały chciałby w imieniu grona nauczycieli, którym dziękowała Pani Burmistrz, zasygnalizować sprawę, którą wydaje mi się, że powinniśmy zrobić. Sprawa od lat wielu nie jest w ogóle poruszana. Ta uchwała w momencie, kiedy nad nią ostatni raz procedowano i uchwalono zapisano w niej wysokość 80 zł kwoty przysługującej nauczycielowi za wychowawstwo klasy. Później dziwnym zbiegiem okoliczności nikt nie wracał do tejże uchwały.

Ówczesny Burmistrz Raczewski przyrzekał, że kwota 80 zł jest na chwilę, że później zostanie ustalona w sposób realny i rzeczywisty, pokrywający się z wkładem pracy nauczycieli.

Dlatego mój wniosek jest taki, aby w trakcie prac nad budżetem zabezpieczyć kwotę w przyszłorocznym budżecie. Jak widać oddziałów jest niewiele i wychowawców klas także jest niewiele. To nie są duże pieniądze i myślę, że w sposób rzeczywisty zostanie wynagrodzona praca tych, którzy tą naprawdę ciężką pracę wychowawcy klasy wykonują.

**M. Szczensnowicz** – powiedziała, że w odniesieniu do zajęć języka angielskiego Miasto corocznie dotuje stowarzyszenia, które prowadzą zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży i między innymi są to zajęcia z języka angielskiego. Dotychczas odbywały się one w placówkach oświatowych. Najprawdopodobniej będą one realizowane w Młodzieżowym Domu Kultury i tym samym zajęcia te będą kontynuowane.

Po zakończonej dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania, obliczania i wypłacania niektórych składników wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto Białogard: za - 19 (jednogłośnie).  
Rada podjęła Uchwałę Nr XXVI/217/2016.**

Od godziny 11<sup>14</sup> w obradach uczestniczył radny P. Szyszlak. W sesji uczestniczyło 21 radnych.

### **c) w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017**

**M. Szczensnowicz Zastępca Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych** - poinformowała, że zgodnie z zapisem ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie uchwała się roczny program współpracy jednostki samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi, a także innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

Na podstawie tej ustawy zostały przeprowadzone konsultacje do projektu programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami na rok 2017.

Projekt tego programu był zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Białogard.

Konsultacje trwały od siódmego do szesnastego listopada bieżącego roku. Odbływały się one poprzez zgłaszanie opinii w wersji pisemnej, a także za pośrednictwem poczty elektronicznej. W tym wyznaczonym terminie wpłynęły trzy opinie.

Trzy podmioty uprawnione do wzięcia udziału w konsultacjach wniosły o rozszerzenie działań w zakresie samej pomocy społecznej, a także wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Wszystkie te szczegóły zostały opisane w § 11 niniejszego programu.

Ponadto w uchwale zostały ujęte zasady działania komisji konkursowej, które opiniują oferty w otwartych konkursach oraz sposób ubiegania się o środki finansowe na realizację zadań publicznych w trybie pozakonkursowym, czyli tzw. małych grantach.

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację powyższego programu została określona zgodnie z projektem uchwały budżetowej na przyszły rok i wynosi ona blisko 950.000 zł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił **Przewodniczących Komisji** o przedstawienie opinii Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna( za – 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5, przeciw-0, wstrzymało się- 1).

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej-** poinformował o otwarciu listy mówców.

#### **Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – powiedział, Panie Burmistrzu poruszył Pan wątek przy edukacji, kiedy radny Robert Borkowski zapytał Pana o wydatkowanie publicznych pieniędzy środków i powiedział Pan, że tematu schroniska lepiej nie poruszać. Muszę powiedzieć szczerze, że nigdy nie oczekiwałem na pomoc ze strony Miasta. Oczekiwałem na płacenie rachunków za zwierzęta przyjmowane.

Natomiast to co się dzieje teraz to muszę powiedzieć i chyba to przy Pana pełnej akceptacji i jednego z Pańskich radnych i jednej urzędniczki są tak nasilone ataki na to schronisko i krytyczne różnego rodzaju opinie, sformułowania. Nie wiem czy ktoś sobie zdaje sprawę z tego, że do szpitala to nie idą ludzie zdrowi, tylko chorzy i nie wszyscy z niego wychodzą. To samo jest ze schroniskiem. Opiniować można, bo jest prawda w tym o czym się mówi i pisze, natomiast jest też prawda obiektywna, kiedy się pozna sytuację w jakim stanie, kiedy te zwierzęta trafiają i jakie są przyczyny zdrowotne tych zwierząt, a pisanie bzdur to najlepiej wychodzi wszystkim tym, którzy albo nie posiadają wiedzy, albo też tylko na dobrą sprawę kierują się uwagami krytycznymi a nie zapoznają się chociażby z historią na facebooku schroniska „Animals” w Białogardzie.

Mówienie o tym i tu wszyscy o tym wiemy, przecież o tym można otwarcie mówić, że wylewa się odchody psie gdzieś tam do rzeki, na pola itd. to już w ogóle są absurdy. Do tego będę się odnosił w odpowiednim momencie w odpowiednich instytucjach. Natomiast to co się dzieje i czy naprawdę wam ten Harłacz tak załaził za skórę i przeszkadza w tym co robi, że robicie wszystko żeby zniszczyć to schronisko Harłacza a przy okazji dostaje się po głowie mojej rodzinie. Chyba nikt nie chciałby z Państwa otrzymywać informacji pocztą wewnętrzną na facebooku. Nie chce nawet cytować tych słów życzących mi śmierci, całej rodzinie a przy tym jest wiele epitetów, wulgaryzmów. Tak Panie Szyperski patrząc na Pana mogę tu Panu otwarcie powiedzieć, że Pan jest jednym z tych udziałowców, którzy notorycznie atakują schronisko i Harłacza.

Jeszcze niech Pan ze dwie strony otworzy i postawi mnie tam w jednym, drugim kącie w niemieckim, esesmańskim mundurze, bo to chyba Panu najlepiej wychodzi, a sam Pan żre w pizzerii za pięć tysięcy złotych i jeszcze Pan do dzisiaj rachunku nie zapłacił. Pan się przyjrzy sobie a nie Harłaczowi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** upomniał radnego, aby powrócił do tematu, ponieważ omawiany jest program współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi, a nie dyskusje między radnymi.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, Panie Przewodniczący jakby Pan się wsłuchiwał w to co mówię, to by Pan wiedział, że ta krytyka nie może być bezkrytyczna w stosunku do osób, które krytycznie się tylko odnoszą do stowarzyszenia, a same nie postępują lepiej. Przyjdź, zobacz, oceń i to jest moje motto dla wszystkich tych niedowiarków. Pokazywać schronisko przez pryzmat czterech psów wychudzonych nie zagłębiając się w sytuację, to każdy potrafi. Przecież ja też mogę powiedzieć Panie Burmistrzu po co Pan jeździ do lasu i mógłbym tutaj różnego rodzaju dodatki dodawać. Pan może jechać na grzyby, odpocząć.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, że bardzo prosi Radnego.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, że tylko podaje przykłady. Czegoś Pan tu do końca nie rozumie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - odpowiedział, Pan zarzucał przedmówcom, że mówią powoli i śpiąco, a sam mówi Pan nie na temat i rozciąga dyskusję. Proszę Pana i przypominam to jest program współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że współpraca z niektórymi organizacjami wygląda znakomicie, świetnie bym powiedział. Niektórym się ujmuje, żeby dać tym świetnie funkcjonującym a innych też niestety Panie Burmistrzu i trzeba to powiedzieć zwalcza się, bądź nie dotuje się w żaden sposób.

Nie podoba mi się taki system funkcjonowania, w którym pięknie się nakreśla program obywatelski. Pięknie się nakreśla i wniosły się hasła, natomiast codzienność jest niestety inna. Albo traktujemy wszystkie te organizacje i podmioty ubiegające się o finansowanie w sposób właściwy w ramach możliwości finansowych, ale nie tak, że jedynym dokładamy a innym zabieramy i lekceważymy. To mi się nie podoba.

Po wyczerpaniu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2017: za - 19 (jednogłośnie).  
Rada podjęła Uchwałę Nr XXVI/218/2016.**

**d) w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard**

**M. Przychodni Prezes RWIK Sp. z o.o.** - poinformowała, że taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na rok 2017 zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz przepisami wykonawczymi.

Taryfy zostały zweryfikowane przez Burmistrza zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pod względem prawnym oraz celowości i zasadności ponoszonych kosztów.

Ceny i stawki opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na rok 2017 składają się z kilku elementów.

Pierwszy element to jest cena metra sześciennego wody i cena metra sześciennego ścieków. Drugi element to są jest opłaty abonamentowe. Trzeci element to są opłaty dodatkowe za odprowadzanie ścieków o zwiększonych ładunkach zanieczyszczeń i opłaty tzw. przyłączeniowe.

Proponowana cena wody na rok 2017 wynosi 3,24 zł za m<sup>3</sup>, podczas gdy w roku obecnym obowiązującą jest cena 3,21 zł za m<sup>3</sup> i jest to wzrost o 3 grosze.

Proponowana cena ścieków na rok 2017 wynosi 4,95 zł za m<sup>3</sup> i to jest cena brutto, czyli z VAT, natomiast obowiązująca w bieżącym roku jest 4,85 zł za m<sup>3</sup>. Jest to wzrost o 10 groszy za m<sup>3</sup>. W skali ogólnej wzrost opłat za wodę i ścieki wynosi 13 groszy za m<sup>3</sup> i to jest wzrost o 1,6 %. Ogółem cena wody i ścieków będzie wynosić 8,19 zł za m<sup>3</sup>.

Opłaty abonamentowe są to opłaty związane z dokonaniem odczytów wodomierzy i rozliczeniem odbiorców. Jeśli chodzi o grupę wody wyszczególniono dwadzieścia opłat abonamentowych. Natomiast jeśli chodzi o grupę ściekową wyszczególniono pięć opłat abonamentowych.

Należy pokreślić, że odbiorcy, którzy korzystają z naszej wody i odprowadzają ścieki do naszej kanalizacji płacą ten abonament wodociągowy przy cenie wody, natomiast ci odbiorcy, którzy nie korzystają z naszej kanalizacji i odprowadzają tylko ścieki, to płacą abonament określony w grupie ściekowej jako dodatkowy.

Generalnie w skali ogólnej jest obniżka stawek opłat abonamentowych. Jest to obniżka o 9 groszy do 1 zł dla odbiorców, którzy korzystają z elektronicznego rozliczenia i z przyjmowania faktur w formie elektronicznej.

Opłatami dodatkowymi za zwiększone ładunki zamieszczeń w ściekach odprowadzanych do kanalizacji odciążane są zakłady produkcyjne, które odprowadzają ścieki tzw. przemysłowe. Te opłaty w niewielkim zakresie ulegają obniżeniu.

Opłata tzw. przyłączeniowa za przyłączenie sieci wodociągowej do kanalizacji wzrasta o 1,08 zł i ta opłata wynosi 291 zł. Jest to nieznaczny wzrost w stosunku do obecnie obowiązującej opłaty.

Planowane taryfy na rok 2017 zostały sporządzone w taki sposób, żeby zapewniły przychody na pokrycie planowanych kosztów utrzymania i eksploatacji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, w tym na pokrycie wszelkich zobowiązań wynikających z konieczności zapłaty podatków, opłat ale również niezbędnych remontów do wykonania celem utrzymania infrastruktury na właściwym poziomie technicznym oraz zabezpieczają środki na planowane zadania inwestycyjne ujęte w wieloletnim planie inwestycyjnym sporządzonym na lata 2017-2020 zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej Białogardu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2).
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 1, przeciw-0, wstrzymało się -4),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna ( za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 4, przeciw-0, wstrzymało się -2).

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

#### **Dyskusja:**

**Radny P. Szyszlak** –zapytał czy Pani Prezes przeliczyła jaki to będzie przychód tej podwyżki?

**M. Przychodni** – odpowiedziała, że jeśli chodzi o wzrost taryf to dodatkowe przychody z tytułu ich wzrostu spółka osiągnie w kwocie 150.000 zł.

**Radny P. Szyszlak** – powiedział, że to nie jest jakiś znaczący przychód. Spółka z tego co się orientuję ma się bardzo dobrze i można byłoby jeden raz przynajmniej odpuścić podwyżkę i pozostawić ceny na obecnym poziomie. Można byłoby jeden raz zrobić to dla mieszkańców.

Mówiłem na ten temat na Komisji, żeby ściągnąć z Rady nie tyle ten ciężar, ale to głosowanie na temat czegoś na co nie mamy wpływu, bo czy będziemy za, czy będziemy przeciw to te stawki i tak wejdą.

Dlatego konsekwentnie zawsze każdego roku wstrzymuję się od głosu. Teraz się też wstrzymam i nie będę po prostu głosował za czymś na co nie mam wpływu.

**Radny M. Siwek** - powiedział, że z jednej strony podnosimy cenę za metr sześcienny wody, z drugiej strony obniżamy stawki abonamentowe. Czy nie lepiej znaleźć jakiś złoty środek i pozostawić te stawki abonamentowe na takim poziomie na jakim były, co mogłoby skutkować tym, że ten wzrost ceny za metr sześcienny byłby mniejszy, nie powiedźmy o 3 grosze. Wiadomo, że wydaje się to mało, ale w skali roku to już dla budżetu domowego może być jakaś kwota i zamiast tych 3 groszy powiedźmy o 1 grosz. Czy nie ma takiej możliwości?

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że powtórzę kwestię omawianą na Komisji i dzisiaj załatwioną, aby mieszkańcy wiedzieli, że Pani Prezes się tym zajmie i chodzi o tzw. wodomierze główne z podlicznikami, które każdy z mieszkańców posiada. Będzie kontrolować na bieżąco czy ewentualnie następuje ubytek wody, bo później dodatkowo obciążani są mieszkańcy danych bloków czy też mieszkań.

**Radny** - zapytał ile osób liczy Rada Nadzorcza?

**Prezes RWiK Sp. z o.o.** - odpowiedziała, że liczy dziewięć osób.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że rozumie iż w Radzie Nadzorczej są burmistrzowie plus wójt?

**Prezes** - odpowiedziała, że nie.

**Radny** - odpowiedział, że prosi o odpowiedź, w której radzie są burmistrzowie.

**Prezes** - odpowiedziała, że w Radzie Nadzorczej jest dziewięć osób. Miasto Białogard jest reprezentowane przez dwie osoby: przez Pana Burmistrza i Pana Waleriana Ławnikowskiego a siedem osób jest reprezentuje pozostałe gminy.

W Radzie Nadzorczej jeśli chodzi o burmistrzów i wójtów oprócz Pana Burmistrza Bagińskiego jest Burmistrz Karlina Pan Waldemar Miśko i Pani Wiceburmistrz z Bobolic.

**Radny J. Harłacz** - zapytał czy z tytułu zasiadania w Radzie Nadzorczej są wynagrodzenia czy też diety dla tych osób?

**M. Przychodni** – odpowiedziała, że są ustalone miesięczne wynagrodzenia dla osób zasiadających w Radzie Nadzorczej.

**Radny J. Harłacz** - zapytał w jakiej kwocie średnio?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że Pani Prezes jest świadoma publicznego wypowiedzania informacji. Ja Panią do niczego nie przymuszam i proszę zgodnie z własną wiedzą odpowiadać.

**Radny** – powiedział, że będzie dalej kontynuować bez uzyskania odpowiedzi od Pani Prezes. Dieta każdej takiej osoby w miesiącu wynosi wyższą stawkę jaką posiadają radni. Może Panowie zrezygnujcie z tych uposażeń, bo robicie to w końcu w godzinach pracy za co bierzecie pieniądze jako burmistrzowie i wójtowie. Przestańcie sobie zasilać dodatkowo portfel tymi podwyżkami. Bo gdybyśmy policzyli te wszystkie podwyżki to suma tych podwyżek i tak nie przekracza kwoty, którą Panowie w ciągu roku wszyscy zarabiacie, więc może należałoby spuścić nieco z tonu. Nie opiniować Panie Burmistrzu pozytywnie, niepozytywnie tylko ograniczyć sobie przywileje za które i tak Pan jest zobowiązany i też Pan otrzymuje wynagrodzenie z tego tytułu jako Burmistrz Miasta.

Absolutnie do Pani Prezes nie mam pretensji. Ten wywód absolutnie nie kieruję do spółki, ale kieruję do tych wszystkich, którzy w tej Radzie Nadzorczej będąc funkcjonując, opiniują, zmagają się z różnymi problemami inwestycyjnymi, planami i może ograniczyliby sobie te prawo przywileju dodatkowych dochodów z tego tytułu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił, aby Pani Prezes odpowiedziała na pytanie radnego M. Siwka.

**Prezes RWiK Sp. z o.o.** – odpowiedziała, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące dodatkowego przychodu jakie nasze przedsiębiorstwo osiągnęło, to przepisy rozporządzenia wyraźnie określają w jaki sposób ratyfikuje się opłaty za wodę i ścieki.

Ratyfikuje się na podstawie ponoszonych kosztów, czyli na podstawie dokumentów księgowych, które dotyczą poprzedniego okresu obrachunkowego i na podstawie zmiennych czynników mający wpływ na planowane do ponoszenia kosztów w roku, na który są proponowane taryfy. Nie ma możliwości manipulowania między kosztami i tu zmniejszania a tam zwiększania. Taryfy też podlegają weryfikacji i kontroli przez różne jednostki, więc my też nie mamy możliwości takiej, żeby coś manipulować i też tego nie chcemy robić.

Taryfy są sporządzane zgodnie z rozporządzeniem, zgodnie z wytycznymi w jaki sposób mają być sporządzone i tak to jest realizowane.

Proszę zwrócić uwagę, że taryfy są sporządzane raz na rok. W momencie kiedy nastąpią zmiany czynników ekonomicznych czy zmiany jakiś uwarunkowań technicznych wówczas te taryfy na następny rok mogą być ustalone w innej wysokości. Jest to związane z planowanymi remontami, z jakimiś innymi czynnikami, na które przedsiębiorstwo nie ma wpływu.

**M. Przychodni** – powiedziała, że jeżeli chodzi o odpowiedź na stwierdzenie, że co roku taryfy są podwyższane, to w ubiegłym roku była podwyżka ceny wody i obniżka ceny ścieków, więc w sumie wyszło na zero. Nie jest prawdą, że te ceny są co rok podwyższane. Uzupełniając cena wody i ścieków na terenie miasta Białogard na rok 2017 jest planowana w wysokości 8,19 za m<sup>3</sup> podczas gdy w Koszalinie, w mieście dużo większym jest cena 8,53 zł za m<sup>3</sup>, a w Szczecinku bodajże 11,55 za m<sup>3</sup>. Natomiast w Kołobrzegu jest mniejsza 7,92 za m<sup>3</sup> więc ta cena wody i ścieków, która jest obecnie obowiązująca i też planowana na rok 2017 nie jest to ceną wody za wysoką. Jest to cena wody jedną z niższych i udaje się nam się tę cenę wody utrzymywać dzięki też inwestycjom wcześniejszym, które były podejmowane przez Miasto i dzięki sukcesywnej polityce w zakresie odtworzenia majątku.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że byłby za tym, żeby tych kwot za wodę i za ścieki nie podwyższać, ponieważ mamy coraz lepsze materiały i pewnie nasze wodociągi są w coraz lepszym stanie. Tak, że z tego tytułu są pewne oszczędności. Pani Prezes na Komisji przekonywała, że inwestycje są, będą i zgadzam się z tym, ale na to jest fundusz z amortyzacji. Byłbym za tym, żeby te kwoty pozostawić.

Radny - zapytał ile mniej więcej rocznie przybywa odbiorców jeśli chodzi o przyłącza wodne i kanalizacyjne?

Radny - powiedział, że systematycznie są wymaniane wodomierze w mieście i mieszkańcy pytali się dlaczego nie są zostawiane żadne dokumenty po wymianie tych wodomierzy? Wymiana jest oczywiście bardzo zasadna i potrzebna, natomiast mieszkańcy i nie wiem czy wybiórczo, przynajmniej takie otrzymałem sygnały, nie otrzymują żadnego dokumentu, że ten wodomierz został wymieniony.

**Radny A. Wegner** - powiedział, że Pani Prezes poinformowała o tym, że zwiększone przychody zostaną wydane na bieżącą działalność. Chciałbym się dowiedzieć na jaką działalność i konkretnie na co te środki pójdą.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że mówiliśmy o podwyżkach i Pan Jerzy Hałacz wspominał o diecie Burmistrza. Ja poszedłbym jeszcze dalej i ograniczyłbym nagrody roczne dla prezesów spółek, bo jak widać z dokumentów prezesa spółek otrzymują horrendalne nagrody roczne po 9.000 zł, 8.000 zł, 7.000 zł z kawałkiem.

Zdaniem Radnego jeżeli spółki tak ciężko funkcjonują, to te nagrody powinny być całkowicie ograniczone, bo prezesi mają dość wysokie pensje jak na miasto Białogard i na stopę bezrobocia jaka jest w Białogardzie. Niejeden człowiek może sobie o nich pomarzyć. Są to kwoty rocznie niejednego mieszkańca, który zarabia powiedźmy 20.000 zł rocznie a tutaj wynagrodzenie prezesów spółek oscyluje niejednokrotnie w granicach 10.000 zł miesięcznie plus jeszcze nagrody roczne. Nie wiem czym jest to spowodowane. Uważam, że jeżeli są to spółki miejskie i tak jak wspominał Prezes BOSiR będziemy dopłacać teraz do basenu, to należałoby zacząć oszczędzać, bo w następnym roku trzeba znaleźć te pieniądze, bo to jest dodatkowe obciążenie dla budżetu. Nad tym należałoby się zastanowić.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że zastanawia go jedna rzecz w tych wszystkich danych, które otrzymaliśmy a mianowicie ulegają zmniejszeniu stawki opłat różnego rodzaju opłat dodatkowych.

Zdaniem Radnego jest to jest forma gratyfikacji i ułatwienia dla osób, firm za ścieków przemysłu spożywczego zawierającego HZT czy BZT 5. Firmy, które najbardziej trują mają obniżoną również tę stawkę. Myślę, że to się jak gdyby kłóci z moją logiką walki o czystą, zdrową wodę, powietrze, grunt itd. Jeśli firmy płaciły jakąś tam kwotę, nie mówię już aby im podwyższać. Nie wiem ile jest tych firm. Ta filozofia jak gdyby kłóci się z filozofią dbałości o czystą, zdrową wodę i glebę stanowienia ułatwień dla firm które odprowadzają do naszej oczyszczalni ścieków ścieki mocno albo bardzo mocno zanieczyszczone.

**Radny A. Milczarek** - powiedział, że jego odczucie i spostrzeżenie jest takie, iż czuje się jak na filmie „Janosik” odbierać bogatym i rozdawać biednym. Co do odbierania, zmniejszania to myślę, że nie koniecznie jest rolą naszą. Stawki, które zostały nam zaproponowane uważam, że są tak korzystne i nawet nie ma tutaj o czym dyskutować. Musimy wiedzieć, że jeśli nawet tak drobne stawki będziemy blokować, to one i tak w przyszłości się zemszczą większą podwyżką. Nie ukrywajmy cywilizacja idzie do przodu i wodę musimy zużywać.

Oszczędności powodują, że są abonamenty, które uzupełniają te wszystkie braki i dlatego tak jak na Komisji jestem jak najbardziej za i tutaj żadna jakaś dyskusja, szukanie oszczędności zabierając innym to na co pracują i dają nam właśnie dobrą cenę, jaką mamy na dzień dzisiejszy. Widzę, że jest bezpodstawne.

**M. Przychodni** – odpowiedziała, że do sieci podłącza się rocznie dwadzieścia osób. Jest to informacja na podstawie poprzedniego roku obrachunkowego. Zakładamy, że dwadzieścia osób wystąpi o wydanie warunków na podłączenie i podłączy się do wodociągu.

W odpowiedzi na pytanie radnego A. Wegnera dotyczące kosztów i co szczegółowo ma wpływ na wzrost kosztów Pani Prezes odpowiedziała, że jeśli chodzi o cenę wody to wpływ na wzrost kosztów, ale również i na cenę ścieków ma amortyzacja naliczona od nowo zrealizowanych inwestycji, czyli od inwestycji związanych z rozbudową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej zrealizowanych w roku 2016. Od roku 2017 mamy obowiązek zgodnie z przepisami prawa naliczyć amortyzację. Notabene te środki pozyskane z amortyzacji będą przeznaczane na finansowanie inwestycji w kolejnych latach.

Dodatkowy element jeśli chodzi o wodę i ścieki to są koszty związane z podatkami i opłatami. W związku ze zrealizowaniem inwestycji przedsiębiorstwo musi naliczyć i uiścić podatek od nieruchomości do Miasta Białogard od wartości zrealizowanych inwestycji, jak również opłaty za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym. To są też opłaty stałe, roczne, które uiszczamy, więc to są podstawowe elementy kosztowe, które mają wpływ na takie ukształtowanie taryf plus wzrost funduszu płac, czyli wzrost wynagrodzeń niewielki o 1,3 % powiększony o planowane odprawy emerytalne i nagrody jubileuszowe dla pracowników. To są te elementy, które powodują ukształtowanie taryf na takim poziomie.

Na pytanie radnego J. Turnika dotyczące opłat dodatkowych za ścieki Pani Prezes odpowiedziała, że obniżka opłat dodatkowych za ścieki jest spowodowana obniżką kosztów energii elektrycznej. W skali ogólnej te koszty energii elektrycznej również spadły w cenie wody i ścieków, czyli w taryfach podstawowych. Jako przedsiębiorstwo wodociągowe co roku organizujemy przetarg na zakup energii elektrycznej w ramach grupy zakupowej przedsiębiorstw wodociągowych. Mamy już przetarg rozstrzygnięty na następny rok. Wiemy jakie będą stawki ceny energii elektrycznej i chodzi o zakup energii elektrycznej będą niższe w stosunku do poprzedniego roku, pomijając koszty energii za przesył, które wystawia „Energia”.

Generalnie na koszty oczyszczenia ścieków przemysłowych wpływają takie elementy kosztowe jak energia elektryczna, bo jest to zwiększone napowietrzanie i środki chemiczne. To są te dwa elementy kosztowe, które dzięki właśnie przetargom udało nam się obniżyć. W związku z powyższym te koszty opłat dodatkowych troszeczkę też uległy obniżeniu.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wynagrodzeń i nagród rocznych Prezes odpowiedziała, że zasady wygradzania nie tylko zarządu naszej spółki ale zasady wygradzania członków zarządu wszystkich spółek komunalnych są regulowane w tzw. ustawie kominowej.



Ustawa przewiduje widełki dotyczące wynagrodzeń i również przewiduje możliwość udzielenia nagrody rocznej. Określone są warunki, które muszą być spełnione, żeby ta nagroda roczna została przydzielona.

Zasady wynagradzania członków zarządu wszystkich spółek i naszej spółki są ustalane przez Zgromadzenie Wspólników. Wynagrodzenie to podstawowe i również wysokość nagrody rocznej zgodnie z nowymi przepisami, bo ustawa kominowa już straciła moc i wchodzi nowa ustawa, są uzależnione od wielkości przedsiębiorstwa, od sumy bilansowej. Im większe przedsiębiorstwo, tym członkowie zarządu mogą zgodnie z przepisami być w lepszy sposób wynagradzani, bo też ponoszą dużo większą odpowiedzialność. Decyzja dotycząca przyznania wynagrodzeń nie należy do mnie. To są decyzje właścicielskie. W przypadku spółki RWiK jest to osiem gmin, które podejmują decyzję w tym przedmiocie.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że dziękuje za odpowiedź na pytanie, ale liczył bardziej na to, że Pani Prezes coś opowie o nowych przyłączach do działek, które sprzedaliśmy w ramach działek dla młodych. Z tego co wiem przy osiedlu Kołobrzaska zostało sprzedanych kilkanaście działek, ale brak jest tam możliwości przyłączenia do instalacji kanalizacyjnej. Czy jest w ogóle możliwość, że ta instalacja zostanie tam wykonana?

**Prezes** – odpowiedziała, że nie wie konkretnie o jakie działki Radnemu chodzi, ale na pewno działki przy ulicy Sportowej. Rada Miejska zatwierdziła uchwałę plany wieloletnie. Uzbrojenie ulicy Sportowej spółka ma w planie do realizacji w bieżącym roku, aczkolwiek ze względu na zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego ta realizacja nam się przesunie, ale inwestycja w zakresie ulicy Sportowej będzie zrealizowana do półrocza przyszłego roku.

Natomiast inne działki, które zostały sprzedawane w tamtym rejonie jak również w innych rejonach miasta mamy uwzględnione w planach wieloletnich. Jeśli Państwo chcielibyście wiedzieć jakie mamy na przyszły rok planowane inwestycje w zakresie rozwoju czy rozbudowy wodociągu to jestem w stanie Państwu to odczytać. Jeśli nie to proszę zerknąć do planów wieloletnich w części dotyczącej roku 2017 i jest dokładnie opisane jakie zadania inwestycyjne w zakresie rozbudowy wodociągów i kanalizacji są zapisane do realizacji.

**Radny J. Andrysiak** - poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące wydania dokumentów przy wymianie wodomierzy.

**M. Przychodni** – odpowiedziała, że jest trochę zaskoczona tym sygnałem, bo zgodnie z obowiązującymi w spółce procedurami, kiedy dokonujemy wymiany wodomierzy mamy tzw. protokoły wymiany wodomierzy, które są sporządzane w dwóch egzemplarzach. Jedne egzemplarz pozostaje u odbiorcy a drugi egzemplarz jest w siedzibie spółki. Nie wiem czy to była jakaś indywidualna sytuacja, że ten protokół nie pozostawiono, bo mówimy o wodomierzach głównych i nie mówimy o wodomierzach lokalowych, gdyż nie rozliczamy lokali mieszkalnych.

Jeśli była taka sytuacja, o której Pan mówi, to na pewno zdyscyplinuję moich pracowników, żeby tego przestrzegali. Jeżeli ta osoba przez jakiś przypadek nie otrzymała tego protokołu, to ten protokół jest na pewno u nas w spółce. Ten protokół powinien być podpisany przez drugą osobę. Zresztą do domku jednorodzinny nikt nie wejdzie bez zgody właściciela nieruchomości. Tutaj co do tego nie ma wątpliwości. Nasz pracownik nie wejdzie do nieruchomości, żeby wymienić wodomierz, kiedy nie ma nikogo w domu.

**Radny J. Andrysiak** - odpowiedział, że ten wodomierz był wymieniany u mnie w domu jednorodzinny. Takiego dokumentu ani pokwitowania żadnego nie otrzymaliśmy.

**Prezes** – odpowiedziała, że na pewno zwróci uwagę pracownikom i przeprosiła za zaistniałą sytuację.

Po zakończeniu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard: za - 11, przeciw- 6, wstrzymało się - 3.  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/219/2016.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował, że po rozpatrzeniu projektu w sprawie górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych uchwały ogłosi dziesięć minut przerwy.

**e) w sprawie górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych**

**A. Sobecka Zastępca Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska** - poinformowała, że w 2014 roku Rada Miejska Białogardu uchwaliła górną stawkę opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie miasta Białogard na kwotę 19,44 zł brutto za metr sześcienny.

W listopadzie 2016 roku spółka Regionalne Wodociągi i Kanalizacja w Białogardzie wystąpiła z wnioskiem do Burmistrza o zatwierdzenie nowej górnej stawki tej opłaty na kwotę 19,56 zł za metr sześcienny.

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Rada Miejska określa w drodze uchwały górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za te usługi.

Z kalkulacji stawki przedłożonej przez RWiK Sp. z o.o. wynika, że planowana górna stawka wzrosła o 12 groszy za metr sześcienny z powodu wzrostu kosztu transportu nieczystości ciepłych do punktu na oczyszczalni ścieków.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił zaprezentowanie opinii Komisji.

**Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za -3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 2, przeciw-0, wstrzymało się -3),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie).

**Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?  
Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

**Dyskusja:**

**Radny J. Turnik** - zapytał czy ustawa dopuszcza do tego aby ta stawka była zróżnicowana?

**A. Sobecka** – odpowiedziała, że przygotowuje odpowiedź na piśmie.

**Radny** – powiedział, że daje to pod rozwagę, bo w świetle tych informacji, które otrzymaliśmy podczas Komisji to grupę osób, która korzysta z usług opróżniania zbiorników bezodpływowych można byłoby moim zdaniem podzielić na dwie grupy. Mianowicie te osoby, które nie mają możliwości podłączenia się do kanalizacji oraz osoby, które mają możliwość podłączenia się, bo przy ich posesjach biegnie sieć kanalizacyjna, która kosztowała nas olbrzymie pieniądze. Miasto wyłożyło olbrzymie pieniądze po to właśnie, żeby tę gospodarkę ściekową uporządkować.

Radny wnioskował, aby na przyszłość zróżnicować te osoby również, jeżeli chodzi o stawkę wywozu nieczystości ciekłych.

Przede wszystkim dlatego, że podniósłbym opłatę dla tych osób które mają możliwość podłączenia się. Wiemy o tym i rozmywaliśmy z Panią Naczelnik, że te osoby są upominane i jest prowadzona z nimi korespondencja. Dlatego uważam, że osoby te jeśli będą miały płacić zwiększoną stawkę za wywóz to będzie to pełniło funkcję ponaglającą i mobilizującą do tego, aby podłączyć swoje nieruchomości do sieci kanalizacyjnej miasta.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że za tym podniesie rękę, bo sam korzysta z wodociągów i kanalizacji przy opróżnianiu szamb, tak jak co niektórzy mu zrzucają, że wylewa gdzieś tam pokątnie.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że nie zgodzi się z kolegą Januszem, bo to że mamy komunikację to nie znaczy, że wszyscy muszą jeździć i zrezygnować ze swoich samochodów. Dlatego tutaj nie bardzo żebyśmy aż tak bardzo w to wkraczali. To jest wybór. Kiedyś ktoś się budował i miał tylko takie możliwości, to dlatego teraz mamy w stu procentach tak jak w gminie przymuszać ludzi. To jest wybór jeżeli ktoś chce mieć taki zbiornik u siebie i taki komfort, to niech ma, ale nie przymuszać ceną. Zmuszać do tego, tak jakbyśmy mieli wszyscy jeździć autobusami.

**Radny J. Turnik** – odpowiedział, że absolutnie nie zgadza się z Radnym i czym innym jest to, że ktoś jeździ autobusem a czym innym jest to, że ktoś posiada pod domem szambo. To żeby było szambo to jest mała bieda, ale najczęściej te szamba, które były czy są i może Pan zasięgnąć informacji u właściwych źródeł, są wywożone bardzo rzadko. Bardzo często w tych przypadkach występują miejsca z przeciekami z tych szamb do gruntu i tego się boją. Nie to, że ktoś ma szambo i sobie będzie wywoził, to niech sobie wywozi. Pomijam to, że później są jeszcze dodatkowe skutki typu wycieki podczas transportu itd. co się niestety zdarza. Wiemy o tym jak to nie raz bywa na ulicach miasta, gdzie idziemy i smrodek piękny się rozciąga na ulicach miasta właśnie przy takiej okazji. To nie dzieje się przy okazji przewozu wód mineralnych, tylko niestety wód lekko zanieczyszczonych.

Zdaniem Radnego Miasto inwestuje miliony w sieć kanalizacyjną nie po to, żeby ktoś sobie trzymał szambo. Zresztą są odpowiednie przepisy na to i nie ja wymyśliłem ten przymus. Są odpowiednie przepisy, które ponaglają i wymagają przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie górnej stawki opłaty ponoszonej przez właścicieli nieruchomości za usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych: za - 19, przeciw- 0, wstrzymało się - 2.**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/220/2016.**

O godzinie 12<sup>05</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę do godziny 12<sup>15</sup>. Po przerwie **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

**f) w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe**

**A. Sobecka Zastępca Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska** - poinformowała, że w marcu 2016 roku Rada Miejska Białogardu przyjęła do realizacji Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Białogard na lata 2015-2020.

Przedłożony projekt uchwały jest realizacją celów określonych w tym planie i pozwoli na pojęcie działań mających na celu poprawę jakości powietrza w mieście poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i pyłów do atmosfery.

W chwili obecnej istnieje możliwość pozyskania z różnych źródeł środków pieniężnych poprzez dofinansowanie lub preferencyjne pożyczki, ale wyłącznie na zakup i montaż tylko odnawialnych źródeł energii.

Projekt uchwały umożliwi wsparcie finansowe dla mieszkańców miasta poprzez udzielenie dofinansowania w zakresie wymiany ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe w wysokości 50% kosztów zakupu nowego kotła gazowego do kwoty nie większej niż 4.000 zł.

W roku 2017 w budżecie Miasta zostały zaplanowane na realizację uchwały środki w wysokości 42.000 zł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o zaprezentowanie opinii Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie).

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Opinii nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

#### **Dyskusja:**

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że chciałby zaapelować do mieszkańców, bo już taką informację otrzymał na Komisji, że będą roznoszone z rachunkami informacje kiedy i gdzie można składać wnioski o dotację, bo mieszkańcy nie raz nie wiedzą i dopiero później, już po fakcie dowiadują się, że można było składać wniosek o dofinansowanie. Dobrze byłoby aby na słupach ogłoszeniowych też rozwiesić dodatkowo taką informację, że można składać wnioski o dofinansowanie.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że mamy tutaj konkretną kwotę na przyszły rok. Jaka była kwota na 2016 rok i ile osób skorzystało?

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że powtórzy to co było mówione na Komisji i to jest raczej apel do Państwa radnych, żebyśmy jak tylko ta kwota szybko wyczerpie się podjęli kolejne zmiany uchwały budżetowej, aby zwiększyć te środki, jeżeli będzie zainteresowanie oczywiście. To, że są działania promocyjne w zakresie ochrony środowiska i pozyskiwanie środków, to jedna rzecz.

Zdaniem Radnego jeżeli będzie duże zainteresowanie to należy kwotę zwiększyć, bo jak policzymy to skorzysta dwadzieścia osób, może trzydzieści osób, a mieszkańców mamy znacznie więcej.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że chciałby pochwalić Panią Naczelnik, która mówiła nam o tym na Komisji, że są przewidziane właśnie na początku stycznia do przekazania materiały, które będą roznoszone do mieszkańców z informacjami o możliwości tego dofinansowania.

Radny zasugerował czy nie należałoby rozszerzyć tej informacji nie tylko o tej uchwale, która mówi o możliwości dopłaty z funduszy miejskich na wymianę instalacji węglowej na gazową. Może część mieszkańców wie, część może nie wiedzieć, że istnieją możliwości inne jak dopłaty z Wojewódzkiego czy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na zmianę zasilania opalanego drewnem na fotowoltanikę czy też na inne tego typu źródła odnawialne. Chodzi o to, żeby ta informacja była pełna.

**A. Sobecka** – odpowiedziała, że jeżeli chodzi o kwoty zagwarantowane w roku 2015 to była to wstępnie zagwarantowana kwota 30.000 zł, natomiast w roku 2016 była to kwota 30.000 zł, lecz we wrześniu zwiększyliśmy o dodatkowe 8.500 zł na rozpatrzenie kolejnego wniosku. Środki zostały wykorzystane w stu procentach.

W odpowiedzi na temat przekazywanych informacji o dofinansowaniu to na pewno zostanie stworzony plakat, który zostanie wywieszony w naszych miejskich gablotach. Informacja zostanie przekazana do „Białogardzianina”.

Będziemy się starać to promować. Już bardzo wielu mieszkańców wie o tym dofinansowaniu i mieszkańcy przychodzą dowiadują się.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie? Zgłoszeń nie było.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe: za - 20 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/221/2016.**

#### **g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016**

Radni otrzymali autopoprawkę Burmistrza zapisaną w załącznikach nr 1 i 2.

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** - poinformowała, że w wyniku zwiększenia dochodu o kwotę 4.266 zł oraz przesunięć wydatków między działami klasyfikacji zaplanowano następujące wydatki w budżecie: 5.000 zł na wydatki remontowe związane z bieżącym utrzymaniem dróg, 3.000 zł na wydatki związane z projektem aktualizacji programu rewitalizacji miasta Białogard na lata 2011-2020, 10.000 zł przewidziano na dotację celową dla Komendy Powiatowej Policji w Białogardzie na dofinansowanie zakwaterowania i wyżywienia funkcjonariuszy Oddziałów Prewencji Policji w Białogardzie, 5.199 zł na zakup szatkownicy do warzyw na potrzeby kuchni w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, 10.000 zł dla Warsztatu Terapii Zajęciowej, w tym 5.000 zł na wydatki majątkowe związane z zakupem sprzętu audiowizualnego, 4.266 zł na zakup kamer przenośnych w celu monitoringu lasów komunalnych, 20.000 zł zaplanowano na zakup projektów pod planowane inwestycje i 2.000 zł na bieżące zadania z zakresu gospodarki komunalnej.

W przedstawionej autopoprawce w załączniku nr 1 i nr 2 zapisane są te same kwoty po stronie wydatków i po stronie dochodów. Wprowadzamy kwotę łącznie 33.699,18 zł. Kwota 25.000 zł wprowadzona jest z tytułu opłat za zezwolenia ze sprzedaży napojów alkoholowych. Aktualnie plan wyniesie 605.000 zł. Tę samą kwotę planuje się w wydatkach budżetu w odpowiednich przedziałkach klasyfikacji budżetowej na wydatki związane z realizacją miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2016. Natomiast kwota 8.699,18 zł po stronie dochodów i wydatków dotyczy wpłaty z Gminy Tychowo na podstawie zawartego porozumienia międzygminnego na wspólną realizację zadania publicznego pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu miasta Białogard i gminy Tychowo”.

Skarbnik Miasta poprosiła o przyjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

#### **Opinie Komisji:**

1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za-3, przeciw- 0, wstrzymało się – 2).

Głosowanie nie obejmowało autopoprawki.

2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4 jednogłośnie),

3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4, przeciw -0, wstrzymało się -1),

4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5, przeciw-0, wstrzymało się-1).

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

**Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz**- powiedział, że w dziale 600 zwiększa się plany wydatków remontowych związanych z bieżącym utrzymaniem dróg o kwotę 5.000 zł. Czy w ramach tej kwoty będą naprawiane drogi i uzupełniane ubytki? Jeśli tak to od razu kłaniają się ulice Chopina, Kisielice i Piłsudskiego. Zapewne całe miasto jest do sprawdzenia, aby przed zimą zabezpieczyć drogi w zakresie wypełnienia tych ubytków na drogach.

Radny – powiedział, że w wydatkach na zaplanowane inwestycje w wysokości 20.000 zł zapisana jest kwota 2.000 zł na wydatki związane z zadaniami z zakresu gospodarki komunalnej. Co dokładnie się kryje pod tym zapisem?

**Radny R. Borkowski** – zapytał gdzie planowane jest postawienie dwóch kamer przenośnych w celu monitoringu lasów komunalnych? Wiem że rotacyjnie, ale szkoda, że tych kamer nie zakupiono dwa lata wcześniej, gdy wycinano nielegalnie drzewa na Kołobrzesckiej. Może wtedy sprawa szybciej by się potoczyła i winni zostaliby ukarani.

**Radny**- powiedział, że na utrzymanie zieleni w miastach i gminach jest zapisane 4.000 zł i tu w autopoprawce jest chyba więcej. Radny zapytał o przycięcie drzew na ulicy Moniuszki. Szczególnie apeluję też o wycinkę drzewa owocowego, które wyrosło mieszkańcowi w mieszkaniu i Pan Burmistrz w tamtym miesiącu mówił, że się przyjrzy, pojedzie, obejrzy a drzewo od lat rośnie i korzenie są w domu. Przed wyborami Panie Burmistrzu, to chyba Pan razem z Panem Prezesem Nowakiem sami przyjdziecie z siekierą i wytniecie te drzewo. Nie wiem ile można prosić, żeby wyciąć drzewo, które wrosło w dom i niszczy mieszkańcowi podłogę. Czy chcieliście mieć drzewo w domu? Nie mogę tego zrozumieć jakie są koszty, czy to są tak duże koszty, żeby nie można było wyciąć w ogóle drzewa. Przy przycinanie drzewa, o które wcześniej prosiłem na Chopina, to koszt podnośnika był w granicach 300 zł. Nie mogę tego zrozumieć, bo od roku czasu proszę o wycięcie tego drzewa, które wrosło w budynek. Myślałem, że jak Pan Burmistrz powiedział że się przyjrzy sprawie, to ono zostanie wycięte. Nic nie zostało zrobione w tej sprawie. Apelowalbym, jeżeli są pieniądze na utrzymanie zieleni w mieście, żeby dotrzymać słowa i wykonać to o co proszę.

**Radny A. Milczarek** – zapytał na co konkretnie zostaną przeznaczone pieniądze z autopoprawki oprócz tego, że one są przesunięte do odpowiednich działów?

Zdaniem Radnego jeżeli chodzi o te kamery mobilne, to są zbyt mocne słowa kamery mobilne. Są to zwykłe fotopułapki, które będą robić jakieś zdjęcia. Uważam, że kamery mobilne z przekazem drogą radiową sygnału do monitoringu jak najbardziej mają rację bytu i możliwość ich przemieszczania w różne miejsca, w których wiadomo że dzieją się różne rzeczy. Ktoś powie, że 4.000 zł to mała kwota. To nie jest mała kwota i do tego można dołożyć i zrobić coś, co będzie o zasięgu profesjonalnym skoro mamy monitoring, który jest obsługiwany całodobowo przez obsługę.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że na przeciwdziałanie alkoholizmowi zapisane jest 25.000 zł. Radny zapytał na co to jest konkretnie, bo ten fundusz jest ściśle określony zgodnie z programem. Teraz właściwie mamy już grudzień i na co w tej chwili planują wydać 25.000 zł w ciągu tego miesiąca? Jak kolega Radny mówił, że 4.000 zł to jest dużo, to 25.000 zł to jest jeszcze więcej pieniędzy. Zastanawia mnie co jeszcze w tym roku w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi planuje się zrobić.

Zdaniem Radnego jeśli chodzi o te kamery to w zupełności się zgadzam. Też miałem wątpliwości i kolega fachowym oglądem sytuacji wie, zna się na tych możliwościach technicznych i też sądzę, że lepiej zrobić coś jedno i porządnie, a niżeli wydać tylko pieniądze.

**Radny** – powiedział, że kwota 10.000 zł przeznaczona jest na dofinansowanie zakwaterowania i wyżywienia funkcjonariuszy Oddziałów Prewencji Policji. Zaczynam odnosić wrażenie, że zaczynamy coraz więcej dotować Policję. Fajnie poszły pieniądze jestem za tym. Zwiększona została ilość patroli Policjantów na ulicach, zwiększone bezpieczeństwo itd., ale 10.000 zł mamy koniec listopada.

Radny – zapytał czy 10.000 zł jest przeznaczone tylko na wyżywienie i zakwaterowanie za jeden miesiąc? Jeśli tak to uważam, że to jest sporo. Gdzie są ci Policjanci zakwaterowani i gdzie jest to wyżywienie?

**Radny T. Strząbała** – zapytał o zaplanowanie wydatków na zakup projektów na zaplanowane inwestycje? Jakie inwestycje będą planowane z tych środków?

**Radna E. Bury** – zapytała na jaki okres jest wsparcie 10.000 zł tych młodych Policjantów na służbę? Czy jest kwestia jednego miesiąca? Tak, jak już niejednokrotnie podkreślałam gdzieś coś zaburzamy i to kolejna dotacja dla Komendy Powiatowej Policji. Uważam, że zadania samorządu są inne. Mamy własne potrzeby. Za każdym razem będę to podkreślała dopóki Pan Burmistrz nie będzie realizował w pierwszej kolejności zadań własnych Miasta.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że powie humorystycznie, że 25.000 zł jeżeli chodzi o przeciwdziałanie alkoholizmowi może są na święta i nowy rok.

Zdaniem Radnego jeżeli chodzi o mobilne kamery, to chciałem dodać, że w kampanii wyborczej słyszałem, że Miasto będzie monitorowane. Mija dwa lata i to tak jakoś słabo według mojej oceny wychodzi. Może najbliższe dwa lata pokażą, że jednak na każdym osiedlu gdzieś tam ta kamera będzie zamontowana.

**Radny J. Anuszkiewicz** – powiedział, że jeśli chodzi o dofinansowanie Policji dołączę się do kolegów, bo wielokrotnie też zabierałem na ten temat głos. Prosiłem na paru sesjach, żeby zwrócić uwagę i spróbować skontrolować prędkość kierowców na ulicy Grunwaldzkiej. Tam podkreślam jest Dom Kultury i szkoły. Jest ograniczenie prędkości do 40 km/h a Policja jak na Kołobrzeskiej stała z fotoradarem, tak sobie stoi.

Dofinansowanie do wyżywienia wydaje się trochę przesadą, bo Polak jak syty, to trochę leniwy. Bardziej bym w jakieś sportowe rzeczy wyposażył Policjantów, żeby mogli się powiedźmy wykazać a niżeli ich dożywiać.

**Radna B. Dragańska** – powiedziała, że miesiąc temu na ostatniej sesji też mieliśmy zmianę budżetu. Z rozdysponowanych pieniędzy zostało nam 61.000 zł. Nie dostałam nic na piśmie. Czy ma Pan z tych pieniędzy, które pozostały w kwocie 61.000 zł na dodatkowe oświetlenie przy ogólniaku, na ul. Reymonta?

Radna – zapytała czy będzie przecinka drzew za apteką na Placu Wolności od podwórka? Czy z tamtych piątek coś skorzystamy?

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że prosiłby aby Pan Przewodniczący dyscyplinował radnych bo to nie interpelacje.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że jutro mamy spotkanie ze spółką oświetleniową i będziemy rozmawiać o tych sprawach.

Jeżeli chodzi o 10.000 zł na Policję i na co są wydawane to poproszę Pana Komendanta za chwilę, żeby odpowiedział Państwu na te pytania.

Natomiast nie zgodzę z opinią Pani E. Bury, która twierdzi że dbanie o bezpieczeństwo nie jest w zadaniach Miasta. Wręcz odwrotnie. To jest podstawowe zadanie, które powinniśmy realizować. Natomiast to, że Policja nie jest dofinansowana przez budżet Państwa, to jest już inna sprawa.

Na pytanie Pana Tomasza Strząbały o zakup projektów na planowane inwestycje odpowie Pan Sekretarz.

**Burmistrz** - odpowiedział na pytanie radnego J. Turnika na co zostanie przeznaczonych 25.000 zł z funduszu alkoholowego i jest to dodatkowy wpływ powyżej planu, który był założony. Pieniądze te dopiero będą wydatkowane po uzgodnieniu z pełnomocnikiem. Na razie jest to dochód nie ma przeznaczenia, jeżeli chodzi o wydatkowanie. Jeżeli nie znajdziemy pilnych wydatków, to w nadwyżce budżetowej przechodzą na rok kolejny, ale też muszą być ujęte jako pieniądze z funduszu alkoholowego.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące fotoradarek planujemy je zakupić na wniosek Wydziału Ochrony Środowiska. Mamy dwóch Panów, którzy na bieżąco pilnują porządku w mieście i Pani Naczelnik zwróciła się do mnie z takim wnioskiem. Do tego wniosku się przychyliłem. Teraz możemy oczywiście oceniać czy to jest wystarczające narzędzie do walki z wandalizmem, z wyrzucaniem śmieci w różnych miejscach czy też nie.

Uważam, że dwa takie urządzenia można na początek zakupić i dać szansę ich sprawdzenia a później to sobie omówimy. Teraz tak za biurka trudno mi powiedzieć czy to się sprawdzi, czy też nie. Sam miałem wątpliwości. Przychyłam się do wniosku Pani Naczelnik. Są to pieniądze, które można przeznaczyć i na nic innego tylko na ochronę środowiska i pilnowanie tych spraw.

Natomiast jeżeli chodzi o drogi publiczne to jest to niewielka kwota około 5.000 zł na oznakowania, więc nie jest na remonty, bo to zbyt mała kwota. Bieżące remonty są dokonywane z tych pieniędzy, które mamy w dyspozycji.

**J. Kitowski Komendant Powiatowy Policji** – poinformował, że Policjanci są zakwaterowani i otrzymują wyżywienie w hotelu na terenie Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Obecnych było ośmiu Policjantów na służbie przygotowawczej i dodatkowo sześciu Policjantów przez miniony weekend do poniedziałku włącznie.

W grudniu będzie kolejnych sześciu Policjantów przez tydzień. Są to dodatkowe służby i Policjanci są widoczni na terenie miasta.

**Komendant Policji** – odpowiedział, że przyjrzy się sprawie dotyczącej pomiaru prędkości na ulicy Grunwaldzkiej. Policjanci są nie tylko na ul. Kołobrzeskiej i są kierowani w różne miejsca. Policjant nie może stanąć z radarem tam, gdzie mu się podoba, tylko tam gdzie ma wyznaczone zadania i jest to zgodnie z dyslokacją z uwagi na zagrożenie. Tam gdzie jest większe zagrożenie tam Policjanci są wysyłani.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, iż przyznaje, że w pewnym aspekcie nie rozumie tej dyskusji, bo najpierw żądamy od Policji zwiększenia patroli a wiemy jaka jest struktura organizacyjna Policji. Ten zakres służb każdego pionu został pomniejszony przez ostatnie lata.

Z drugiej strony jak mamy dodatkową możliwość patroli pieszych czy zmotoryzowanych to podnosimy rękę za zwiększeniem środków na tego rodzaju patrole a dziwimy się znowu, że Policjanci muszą się gdzieś przespać w hotelu.

Przestańmy dyskutować, bo ta dyskusja jest żenująca. Albo chcemy bezpieczeństwa i dajemy na to środki, albo przestańmy udawać, że coś robimy. Ciągłe jakieś uwagi o Policji, o służbach, które mają za zadanie zwiększenia nam bezpieczeństwa. To już jest groteska.

Na zachodzie tego rodzaju sytuacja jest normą a u nas jest to jakiś przywilej z łaski radnych.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział na pytanie radnego R. Borkowskiego w sprawie drzewa i drzewo to rośnie w pasie drogowym. Był pracownik to sprawdzić. Nie stwierdzono, żeby rośło w domu, bo skoro rośnie w pasie drogowym, to nie może rosnąć w domu. Jest decyzja na wycięcie tego drzewa. Trwało to długo, ponieważ jeżeli drzewo rośnie w pasie drogowym to w tym temacie ma się wypowiedzieć Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i te procedury są długotrwałe. Było to sprawdzone przez naszych pracowników. Jest decyzja i w miesiącu grudniu do końca tego roku Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ma to drzewo usunąć.

**P. Janowski Sekretarz Miasta** – odpowiedział na pytanie dotyczące dokumentacji technicznej. Pozyskaliśmy środki zewnętrzne z Unii Europejskiej na kanalizację deszczową w kwartale ulic: Wiślana, Jagiełły, Krzywoustego, Władysława IV, Patrycego i właśnie przygotowujemy się do realizacji tej inwestycji. Realizacja będzie w latach 2017-2018 i między innymi ta kwota zostanie wydatkowana na mapy pod te inwestycje.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że chciałby się odnieść do wypowiedzi Komendanta Policji i rozumie, że już na stałe mamy się przyzwyczaić do tego, że w budżecie Miasta będą zaznaczone środki na wsparcie Policji i nie mam nic przeciwko. Ja cały czas tylko podkreślam o realizacji takich zadań Miasta i to też bezpieczeństwo m. in. wiata przystankowa, która też służy mieszkańcom.

Kwestią jest to, że jeżeli przyzwyczaimy górę do tego, że właśnie wspieramy, co nie jest złe tyle tylko, że góra nauczy się, że samorząd zawsze pomoże, bo samorząd chce mieć bezpieczeństwo. Mamy prawo zapytać. Jest dziesięć tysięcy na wsparcie dla Policji.



To są publiczne środki i radni mają prawo zapytać. Nie ma nic w tym złego. Obawiam się tylko tego, że góra jest nauczona, że samorząd zawsze doloży.

**Radny J. Harłacz**- powiedział, że nie rozumie takich intencji, że wskazuje się tylko i wyłącznie jakby to robił tylko jeden samorząd Miasto Białogard. Robią to samorzady na co dzień. Tam, gdzie są Straże Miejskie, Straże Gminne, tam działają w oparciu o ustawę o Strażach wspólnie z Policją. U nas tej Straży Miejskiej nie ma, więc siłą rzeczy Państwo głosując za odwołaniem i likwidacją Straży Miejskiej no niestety jednocześnie przychyliłi się do tego, takie też były założenia i takie też były obietnice ze strony radnych, że będziemy zwiększać środki na Policję, na zwiększenie bezpieczeństwa, patrole piesze, prewencję.

Nie ma nic bardziej wartościowego jak prewencja. Prewencja to jest ten czynnik, że jej obecność sama niejednokrotnie powoduje, że sprawcy nie podejmują pewnych działań. Prewencja jest najważniejsza w Policji. Inną sprawą są sprawy dochodzeniowo-śledcze, kryminalne itd. bo to już jest post fatum kiedy już się coś dzieje. Natomiast nie możemy oszczędzać na prewencji. Dla mnie dyskusja na temat bezpieczeństwa jest żenująca, wiedząc, że i tak w ramach tych środków nie zabezpieczymy w stu procentach bezpieczeństwa, ale je na pewno w pewien sposób gwarantujemy.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że uzupełniając wypowiedź Pana Jerzego Harłacza to pewnie ma rację. Natomiast wolałbym, żeby te wszystkie dofinansowania poszły na przykład na szpital powiatowy, żeby uciąć dyskusję. Pan by rozdawał jak Janosik tam gdzie Pan chce, a inni radni to się nie liczą. Każdy ma swoje jakieś tam wypowiedzi i tyle. Może się zgadzać z tym albo nie zgadzać.

Policję dofinansowuje Państwo, tak jak Straż Pożarną i inne powiedźmy podmioty państwowe i tyle. Mogę mieć inne zdanie.

Zdaniem Radnego tak jak inni radni mówili, że mamy tu inne potrzeby, gdzieś jest dziurawy chodnik, zalewa ulicę itd. i na to były pieniądze, a dofinansowujemy Policję, Straż Pożarną i jeszcze inne instytucje, nawet schronisko dla zwierząt. Takie jest nasze zadanie i proszę nie brać pod uwagę tylko swoich wypowiedzi i swoich racji i mądrości. My też mamy do tego prawo.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że generalnie się zgadza z przedmówcami, ale mówiąc o dofinansowaniu jednego podmiotu, to nie możemy się tylko i wyłącznie określać w jednej zadaniowości, bo samorząd ma wiele zadań. Jeśli mówimy o finansowaniu i tutaj się absolutnie się z kolegą Radnym zgadzam, że należało pieniądzełożyć na szpital, lecz to jest mała kwota. Podam przykład, że zamiast przekazania przez Starostwo 50 ha ziemi pod Inkubator Technologiczny to ten grunt mógł być przekazany pod zastaw bankowy na kredyt bankowy, żeby spłacić zobowiązania i szpital byłby dalej powiatowy. Niestety nasi władarze to są dzieciaki, które powinny wrócić do piaskownicy i dalej się bawić, bo nie myślą racjonalnie i perspektywicznie, tylko krótkoterminowo, po to żeby zadowolić jedną, wąską grupę ludzi. Tak na dobrą sprawę winę za to ponosi tak jak powiedziałem: Bagiński, Hynda, Raczewski. Muszą odejść.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przy zmianach budżetowych środki na Policję budzą zawsze wiele emocji. Dyskusja rozgorzała. Z pewnością będę posądzony, że mówię w swojej sprawie, ale trudno się nie odnieść. Pan Janusz podniósł bardzo ciekawy problem szpitala. Może w końcu podejmiemy jakaś konstruktywną petycję, żeby Policjanci mogli z tego szpitala korzystać, a nie jeździć do Połczyna Zdroju. Może powinniśmy od tego zacząć, mając własny szpital w mieście jeździmy do Połczyna Zdroju. Może tutaj trzeba byłoby Panie Burmistrzu wystosować pismo do spółki „Dializa” dlaczego nie chcą abyśmy korzystali ze szpitala. Przecież to zaoszczędzi czasu i środków tych Policjantów przede wszystkim. Panie Januszu liczę na Pańskie wsparcie, Pani Emilii dziękuję również za wsparcie, że powinny się znaleźć środki. Powinny się znaleźć stałe środki, na które oczywiście można liczyć i wiedzieć jak je można wydać, a nie przychodzić po prośbie. Myślę, że tak powinno to tak wyglądać w dobrych samorządach, które dbają właśnie o bezpieczeństwo. Panie Januszu, skoro Policjanci są najedzeni, to nie są zli.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że chciałaby pokreślić, że chodzi jej o to, że przekaz do góry jest jednoznaczny, że Komendant obecny tutaj, czy poprzedni, czy przyszły sobie radzi.

Świetnie, że sobie radzi i chwala mu za to, tylko że Komenda Wojewódzka widzi, że sobie Komendant radzi, to nie trzeba starać się o te środki. Nie wiem do końca czy to jest dobre. Pomijając to, że wspieramy na jeden samochód, drugi samochód. Oni widzą odgórnie. Samorząd daje, to z czasem będą przykręcać. Tego się po prostu boję i bądźmy po prostu czujni.

**Burmistrz Białogardu** - powiedział, że jeżeli tak Państwa porusza 10.000 zł, to zastanawiam się dlaczego nie było dyskusji kiedy mówiliśmy o milionach, które dokładamy do oświaty. Pamiętam moment, kiedy przekazywano oświatę do samorządów, a była podobna sytuacja jak teraz, reformowano wszystko i wszystko zmieniano z gwarancją, że subwencja oświatowa będzie wystarczająca na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem naszych szkół. Do 1996 czy 1997 roku finansowanie oświaty było w stu procentach w gestii Rządu i kierowano środki za pomocą Kuratora Oświaty. Pamiętam takie wystąpienie emerytowanej już Pani dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która cieszyła się w telewizji kablowej naszej białogardzkiej, że do końca roku wystarczy jej węgla i to był sukces, a jak w szkołach brakowało opału, to Pan Kurator Koszaliński pozwalał sobie na sugestie takie, że wiejskie szkoły mają dookoła dużo lasów i mogą chrust nosić i w ten sposób zabezpieczać opał, a nauczyciele przynosili mydło i papier toaletowy do szkół. Szybko o tym zapomnieliśmy, dlatego że samorządy wszystkie praktycznie w Polsce do oświaty dokładają, do subwencji oświatowej. Najpierw to było kilka procent, kilkanaście. W tej chwili i pięćdziesiąt i sześćdziesiąt w dużych miastach.

Z tego punktu widzenia rozumiem Panią Emilię Bury, że się troszczy, natomiast jeżeli nie pomożemy w tej chwili, to naprawdę trudno się spodziewać, żeby na poziomie rozstrzygnięć budżetowych w Państwie takie drobne rzeczy były załatwiane. To od nas zależy i prawdopodobnie szybko się to nie zmieni.

Przypomnę, że zabiegamy od kilku lat o wybudowanie nowej siedziby Komendy Policji przy ulicy Kołobrzeskiej i też obiecywano nam już ileś razy z rządu przy każdej praktycznie odprawie Policji i wiem, że Pan Komendant zabiega również o to, więc tak to w Polsce wygląda wszędzie i musimy to niestety jako samorządowcy wziąć pod uwagę. Jestem przekonany, że jeszcze wiele lat minie zanim będzie sytuacja unormowana.

Pamiętam jeszcze kilka kadencji wstecz podobną dyskusję na temat wsparcia dla Straży Pożarnej. Miasto stało wówczas na takim stanowisku, że nie jest to zadanie samorządu i nie będzie przekazywać, nie będzie pomagać przy zakupach sprzętowych a Miasto miało o tyle dobrą sytuację, że funkcjonowała Komenda Powiatowa Straży Pożarnej i jak gminy dookoła po 100.000 zł, 200.000 zł musiały zabezpieczać na Ochotnicze Straże Pożarne to Miasto Białogard nie musiało, bo taka instytucja była. To się zmieniło.

Przypomnę, że jako Miasto dofinansowaliśmy już kilka razy Powiatową Straż Pożarną, która też jest finansowana z budżetu Państwa. Wszędzie, gdzie możemy to tam pomagamy i gdybyśmy nie kupili wspólnie z Powiatem drabiny dla Straży Pożarnej, to ostatnie wypadki na naszych osiedlach może inaczej by się zakończyły tam gdzie wybuchł gaz i trzeba było interweniować i trzeba było tego sprzętu użyć. Dobrze, żeby tego sprzętu nie korzystać, ale on musi być. Tak, że proszę szerzej spojrzeć na to.

My wszędzie mamy swoje organizacje pozarządowe: Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich i te sprawy przy każdym zjeździe są podnoszone i o tym się mówi. Każdy Rząd obiecuje, że to się zmieni. Ten również, więc zobaczymy.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że odnosząc się do wypowiedzi radnego Andrzeja Milczarka na temat tego, żeby Policjanci leczyli się w naszym szpitalu, to byłbym ostrożny bo nie wiem czy Pan Andrzej wie, że zwolniono szefa bloku operacyjnego. Szykują się prawdopodobnie zwolnienia na styczeń, na grudzień. W szpitalu dzieją się naprawdę dantejskie sceny i tutaj firma „Centrum Dializa” nie wiem czy dąży do tego, żeby to była umieralnia, bo sygnały są naprawdę tragiczne.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił, aby Radny mówił na temat uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016.

**Radny R. Borkowski** – dobrze, ale Miasto dało wielkie pieniądze na utrzymanie szpitala.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że rozmawiamy o korekcie budżetu nie o całym budżecie. Rozmawiamy o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016, bo tak każda sytuacja staje się momentem, żeby rozmawiać o wszystkim.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że po to tu jesteśmy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że po to tu jestem, żeby pilnować, żeby Pan nie mówił o wszystkim. Pan mnie wybrał i Pan sobie tego życzył i ja z całą mocą podkreślam, że będę tego pilnował.

**Radny J. Harłacz** – zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek Radnego o zamknięcie dyskusji:  
za- 12, przeciw- 5, wstrzymało się - 2.  
Wniosek został przyjęty.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016 wraz z autopoprawką.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2016 z autopoprawką: za – 21 (jednogłośnie).  
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/222/2016.**

#### **h) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard**

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** – poinformowała, że w związku z wprowadzoną autopoprawką do uchwały budżetowej też zmieniają się kwoty ogółem w załączniku nr 1 wieloletniej prognozy finansowej.

Istotne są zmiany w załączniku nr 2, które radni otrzymali wraz z projektem uchwały. Wprowadza się trzy przedsięwzięcia, z tego jeden jest to program finansowany ze środków Unii Europejskiej na wydatkach bieżących i jest to aktualizacja Programu Rewitalizacji Miasta Białogard na lata 2011-2020. Celem tego przedsięwzięcia jest aktualizacja programu rewitalizacji, który posiadamy sporządzonego w 2010 roku. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 75.750 zł. Dofinansowanie będzie w 90%.

W wydatkach majątkowych pojawia się przedsięwzięcie pn. „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej Urzędu Miasta w Białogardzie”. Celem tego przedsięwzięcia jest zmniejszenie energochłonności budynku. Okres realizacji przewidziany jest na lata 2016-2019. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie prawie 7.000.000 zł, z tego dofinansowanie wyniesie 85% tj. 5.949.254 zł.

W wydatkach na programy, projekty lub zadania pozostałe zapisane jest zadanie w wydatkach majątkowych jako wniesienie wkładów pieniężnych do spółki Zakład Komunikacji Miejskiej i objęcie udziałów w kapitale zakładowym. Okres realizacji tego przedsięwzięcia jest przewidziany na lata 2017-2018. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 859.680 zł. W tym okresie spółka będzie realizowała projekt polegający na zakupie taboru miejskiego na terenie miasta Białogard. Łączny koszt projektu wyniesie 6.297.600 zł i wnioskowane dofinansowanie wyniesie 3.960.320 zł, w tym VAT, który podlega odliczeniu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o zaprezentowanie opinii Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna ( za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna ( za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 4, przeciw - 0, wstrzymało się- 1).

## **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy są opinie Klubów Radnych?  
Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

## **Dyskusja:**

**Radny J. Turnik** – zapytał jakie na lata 2017-2020 mamy przewidziane wydatki na rewitalizację?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że środki finansowe, które tutaj zapisujemy w wieloletniej prognozie finansowej są to środki na przygotowanie aktualizacji programu rewitalizacji miasta.

W 2010 roku Rada przyjęła program rewitalizacji miasta, który obejmował i to wyszło z takiej analizy wskaźnikowej, śródmieście Białogardu. W ramach tej rewitalizacji jako Miasto zrobiliśmy dwie inwestycje: rewitalizację parku Orła Białego i rewitalizację terenów przy dworcu PKP. Wówczas cały program i jakby te wszystkie zadania były na wartość ok. 200.000.000 zł. Natomiast większość inwestycji tam zaplanowanych i zdiagnozowanych dotyczyła podmiotów prywatnych, wspólnot mieszkaniowych.

Natomiast ten program to jest aktualizacja programu z 2010 roku pod kątem nowych wytycznych Unii Europejskiej do perspektywy finansowej 2014-2020. Udało nam się pozyskać środki na tę aktualizację z Regionalnego Programu Operacyjnego z pomocy technicznej w kwocie blisko 70.000 zł i liczymy, że cała aktualizacja będzie kosztowała około 80.000 zł. Dopiero w tej aktualizacji będą zawarte wszystkie projekty, które będzie można realizować w ramach nowej perspektywy finansowej.

**Radny J. Turnik** - zapytał ile zakupionych zostanie autobusów dla Zakładu Komunikacji Miejskiej za kwotę, która tutaj jest przewidywana?

**Sekretarz Miasta** - odpowiedział, że to jest kwota wynikająca ze środków przyznanych nam ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Planujemy kupić osiem autobusów.

**Radny J. Turnik** - zapytał czy to będzie większość czy cały tabor wymieniony?

**Sekretarz Miasta** - odpowiedział, że cały tabor.

**Radny R. Borkowski** - powiedział, że nawiązując do wymiany taboru kiedy zostały złożone wnioski o dofinansowanie spółki Zakład Komunikacji Miejskiej?

**Radny J. Harłacz** - – powiedział, że w sprawie tych inwestycji, o które pytał radny J. Turnik i Pan Sekretarz tu wymienił dwie inwestycje z poprzednich lat, więc przy okazji tej jednej z inwestycji przy parku przy ulicy Dworcowej chciałbym, żeby dokonano naprawy kostki, aby Pan Sekretarz miał to na uwadze. Mieszkańcy się skażą, że po prostu kostka wypada i nie mówię wyplukuje się, bo wody nie ma.

Druga sprawa to termomodernizacja Urzędu Miasta. Pamiętam parę lat temu Urząd Miasta korygował swoje finansowanie od 3.800.000 zł do 5.000.000 zł z haczykiem. Dzisiaj mamy ponad 8.000.000 zł. Czy Pan Burmistrz widzi tutaj ewentualnie możliwość redukcji zatrudnienia osób, które tak naprawdę w tym Urzędzie tylko siedzą i nic nie robią.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że Radnemu dziękuję za takie stwierdzenie „siedzą i nic nie robią”.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że siedzą, wychodzą gdzieś z aparacikami i robią gdzieś śmieszne zdjęcia. Pozwoli Pan, że będę oceniał.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że mówi Pan o wszystkich pracownikach Urzędu Miasta.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że nie powiedziałem wszyscy, tylko niektórzy a Pan jak jest głuchy, to tam laryngolog gdzieś za drzwiami przyjmuje. Niech Pan nie wkłada mi do ust słów, które nie wypowiedziałem, to tak na marginesie. Szukam w pewien sposób przy tym obostrzeniu jakie czeka Miasto od przyszłego roku zobowiązań finansowych wobec różnego rodzaju wierzycieli pewnych, też oszczędności.

Mówiąc o termomodernizacji Urzędu Miasta, to należałoby też szukać oszczędności przynajmniej w granicach jednego miliona złotych, żeby te środki własne na dofinansowanie tejże inwestycji właśnie pochodziły z tejże puli, a nie dodatkowych pieniędzy. Panie Burmistrzu czy taka możliwość ewentualnie istnieje?

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że kwota którą Pan wymienił to jest koszt rewitalizacji budynku, nie koszt utrzymania Urzędu. Dofinansowanie jest 85% i 15% będzie tylko wkładu własnego. W tym mamy zamiar wymienić i mówiłem o tym na Komisjach kompletne ogrzewanie na nowoczesne, renowację okien i wymianę niektórych, docieplenie dachu, orynowania, odwodnienia i też elewacja, która ma być pokryta farbą nowoczesną, która spełnia wymogi termomodernizacyjne. To wszystko ma dać oszczędności około 60% rocznie, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na ciepło. Tak, że to mają być dosyć wyśrubowane wskaźniki. Prawdopodobnie ponosimy tutaj olbrzymie straty na samym ogrzewaniu tego obiektu, bo mamy jeszcze system pierwotny, który był zastosowany przez Niemców w tym obiekcie. Przypomnę też, że my przyjęliśmy część po byłym Starostwie. Tam, gdzie mamy teraz spotkania jako radni i Biuro Rady, Wydział Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych i parę innych instytucji. To jest też dodatkowy koszt, który ponosimy, ale takie było zapotrzebowanie wówczas.

Natomiast co do liczby pracowników zatrudnionych w Urzędzie to cały czas mamy dodatkowe zadania i musimy tworzyć dodatkowe komórki organizacyjne wynikające ze zmiany przepisów, jak chociażby ochrony środowiska, czy Urzędu Stanu Cywilnego czy też monitoringu. Z tego powodu mamy zatrudnienie takie czy inne. Zawsze można zwolnić i zawsze można zatrudnić, jeżeli to miało by dać jakieś oszczędności, to zawsze to można zrobić.

**Radny A. Milczarek** – zapytał czy do rewitalizacji budynku Urzędu Miasta również wchodzi budynek, w którym znajdują się garaże? Zdaniem Radnego ponieważ to też stanowi całość i wypadaloby, żeby to zostało kompleksowo wyremontowane. Tam stoją samochody służbowe, korzystają pracownicy z tych pojazdów i nie tylko. Myślę, że zasadne jest, żeby rewitalizacja też obejmowała i ten budynek. Czy tak jest?

**Radny J. Harlacz**- odpowiedział, że nie chodzi mi o Wydział Ochrony Środowiska czy monitoring, ale Pan doskonale wie, że tu są nie nazwę urzędnicy ale tacy piechurzy, którzy chodzą po Urzędzie i tak naprawdę wszędzie ich widać, ale nie wiem za co są odpowiedzialni.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że odpowiadając na pytanie radnego R. Borkowskiego dotyczące terminu złożenia wniosków na nowy tabor Zakładu Komunikacji Miejskiej to idea zawiązania Integrowanych Inwestycji Terytorialnych przez Białogard, Koszalin i Kołobrzeg pojawiła się już w 2013 roku.

Przez dwa lata trwały prace nad powołaniem tego obszaru i przygotowaniem i zidentyfikowaniem wszystkich potrzeb, które na tym terenie występują. W trakcie prac nad strategią ukształtowały się projekty, które będą mogły być realizowane w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Trwało to dwa lata. Miasto Białogard było liderem składania tych wszystkich propozycji oczywiście za porozumieniem spółki Zakład Komunikacji Miejskiej. Ostatecznie projekty wybrane w ramach ZIT zostały zatwierdzone bodajże w sierpniu uchwałą Zarządu Województwa.

Na pytanie radnego A. Milczarka Sekretarz Miasta odpowiedział, że dodatkowy budynek nie jest ujęty w projekcie i budynek planujemy odnowić z własnych środków.

**Radny A. Milczarek** – zapytał czy nie ma szans, żeby go wrzucić do projektu w jakiś sposób?

**Sekretarz Miasta**- odpowiedział, że dzisiaj jest ostateczny termin złożenia wniosku i wniosek będziemy składać do Regionalnego Programu Operacyjnego w działaniu 2.5. Jedną z wytycznych do wniosku jest zapis, że termomodernizacja musi dotyczyć budynków użyteczności publicznej, czyli tam gdzie są przyjmowani petenci. W związku z tym ta część budynku musiała być wyłączona.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że tam akurat jest stowarzyszenie, tak, że mogłoby się to podciągać pod to.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że nie da się podciągnąć, bo stowarzyszenie to nie jest cześć administracji publicznej.

Zdaniem radnego A. Milczarka jest to budynek miejski i szkoda, że nie pokuszono się, żeby tak czy inaczej go wyremontować przy tak dużej dotacji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie wieloletniej prognozy finansowej?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o zamknięciu dyskusji i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 20 (jednogłośnie).**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXVI/223/2016.**

- i) **w sprawie warunków udzielania i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny nieruchomości należących do miejskiego zasobu nieruchomości, sprzedawanych jako lokale mieszkalne, oraz stosowania innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował, że projekt uchwały jest projektem grupy radnych i o zabranie głosu poprosił wnioskodawców.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że grupa radnych złożyła projekt uchwały dotyczący bonifikat. Powodem złożenia takiego projektu uchwały było to, że dość spora liczba mieszkańców, którzy wcześniej nie mogli skorzystać z tego rodzaju bonifikaty, bo nie stać ich było na wykup mieszkania coraz częściej zaczęła zadawać pytania czy nie można byłoby wrócić do takiej uchwały. Nawet spotykałem się z grupą mieszkańców, którzy stwierdzili, lecz nie wiem czy to jest prawda i czy Burmistrz to potwierdzi, że radni nie bardzo chcą, żeby taki projekt uchwały został wniesiony.

Napisaliśmy więc projekt uchwały umożliwiający wykup mieszkania, bo głównym powodem tego jest aby wyjść naprzeciw prośbom mieszkańców i żeby pokazać mieszkańcom, że jednak chcemy im polepszyć i dać możliwość wykupu tego mieszkania i pomóc. To była główna inicjatywa i dobrze byłoby, żeby ta uchwała weszła w życie od 2017 roku. Po roku czasu czy dwóch latach gdyby ponownie mieszkańcy zapytali o wniesienie takiego projektu można byłoby powiedzieć, że była taka możliwość. Dlatego warto byłoby pochylić się nad prośbą mieszkańców i nagłośnić ten temat, żeby mieszkańcy mieli możliwość ponownie wykupić mieszkanie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o zaprezentowanie opinii Komisji.

#### **Opinie Komisji:**

- 1) Komisja Rewizyjna - negatywna (za- 2, przeciw- 3, wstrzymało się – 0),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - negatywna (za- 0, przeciw- 3, wstrzymało się - 2),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – negatywna (za- 2, przeciw- 3, wstrzymało się - 1).

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał czy opinie innych Komisji bądź Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**- poinformował o opinii Burmistrza w sprawie, zgodnie z procedurą.

**Burmistrz Białogardu** – poinformował, że projekt sprzedaży komunalnych zasobów mieszkaniowych realizowany był od bardzo dawna w Białogardzie. W wyniku tego procesu spora część mieszkańców Białogardu nabyła mieszkania za niewielkie pieniądze.

Niektórzy się cieszą a niektórzy w tej chwili mają problem, ponieważ nabyli te mieszkania w bardzo złych technicznie budynkach naszych miejskich i w tej chwili mają problem, ponieważ wyremontowanie tych obiektów to jest olbrzymi koszt.

Z drugiej strony mamy bardzo długą listę oczekujących na mieszkania komunalne, ponad trzysta osób i ponad sto sześćdziesiąt osób na mieszkanie socjalne.

Z jednej strony Państwo przychodziecie do mnie i wskazujecie osoby potrzebujące, którym trzeba pomóc i że trzeba przyznać mieszkanie. To są bardzo różne, złożone sytuacje losowe, rodzinne a chwilę później proponujecie Państwo projekt uchwały, żeby sprzedawać te mieszkania komunalne za niewielkie pieniądze.

Mamy ten zasób komunalny bardzo ograniczony i te mieszkania są nam bardzo potrzebne, dlatego też ten projekt został zatrzymany i wstrzymano sprzedawanie mieszkań komunalnych, bo nie jest to interes Miasta w tym momencie.

Budujemy i mówiłem o tym też o tym na Komisji Rewizyjnej mieszkania komunalne, BTBS buduje mieszkania. Brakuje nam mieszkań socjalnych. Będziemy też zgłaszać taki projekt, taką propozycję, aby takowe mieszkania socjalne w Białogardzie również powstawały.

Jest też w przygotowywaniu projekt, o którym mówiłem na komisjach, dotyczący odzyskiwania mieszkań komunalnych polegający mniej więcej na tym jak przydział działek dla młodych obywateli. Dotyczyłby nabywców, którzy mają więcej niż 35 lat, a być może mieszkają z rodzicami, starszymi osobami i chcieliby wybudować dom i zastanawiamy się nad tym, żeby zaproponować tym mieszkańcom działkę na podobnych warunkach, jak dla młodych obywateli, ale warunek jest taki, że mieszkanie komunalne będzie zwrócone do Miasta. Takie też są warunki ustawowe, że ktoś kto ma tytuł prawny nie może jednocześnie posiadać mieszkania komunalnego. W ten sposób chcielibyśmy odzyskiwać mieszkania. Natomiast to co Pan Borkowski proponuje, czy grupa radnych to jest w drugą stronę, że mielibyśmy pozbywać się mieszkań komunalnych. Dlatego z tych powodów uważam, że ta uchwała nie powinna dzisiaj być przez Państwa przegłosowana.

Poza tym na wyrost chyba jest to zainteresowanie, bo ja co czwartek przyjmuję mieszkańców i zaledwie kilka osób było u mnie w temacie wykupu mieszkań z bonifikatą. Naprawdę bardzo mało ludzi. Większość odwrotnie chciałaby oddać swoje mieszkanie nabyte kiedyś z zasobu komunalnego w zamian za te, które budujemy na Świętochowskiego. Też to bierzemy pod uwagę, bo jeżeli dany obiekt jest wyeksploatowany i trzeba by go wyburzyć, to rzeczywiście ci ludzie są w trudniej sytuacji. Oni godzą się oddać swoje mieszkanie własnościowe w zamian za przydział mieszkania komunalnego. Tak, że są bardzo różne sytuacje i nie jest tylko tak, że jest bardzo dużo ludzi chętnych do nabycie mieszkania komunalnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu listy mówców.

#### **Dyskusja:**

**Radna E. Bury** – powiedziała, że rozmawialiśmy też o tym na komisji i rozumiem, że poprzednie nasze decyzje i praktycznie identyczne projekty uchwał obowiązujące do 2015 roku po prostu były błędem. Pamiętam jak podejmowaliśmy uchwałę o udzielaniu bonifikat mieszkańcom, którzy chcieliby wykupić mieszkania komunalne. Służyły temu i główną myślą przewodnią było to, że nie stać nas na remonty mieszkań komunalnych, dlatego się ich pozbywamy. Teraz okazuje się, że jest to błędna decyzja ponieważ pozbywamy się majątku i nie jest to naszym interesem i taki przekaz od Pana.

Zdaniem Radnej jeżeli jest małe zainteresowanie, jeżeli to jest kilka osób jak Pan twierdzi, które chciałaby kupić, to może trzeba byłoby im na to pozwolić idąc tą myślą.

Poruszył Pan tutaj jedną kwestię, którą pamiętam i sytuację, że ktoś kto ma mieszkanie własnościowe chce zamienić na lokal komunalny, tyle tylko, że w lepszym stanie. Znam taką sytuację jedną i nie doszło do tego, ale rozumiem, że takie rzeczy są u nas procedowane, że jest szansa jeżeli ktoś ma mieszkanie własnościowe w złym stanie i chce oddać na rzecz majątku Miasta to jest to możliwe że da Pan mieszkanie komunalne. To zrozumiałam z Pana wypowiedzi.

Zdaniem Radnej uchwała nie przejdzie tylko i wyłącznie i przede wszystkim dlatego, że jest to projekt złożony przez opozycję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że poczuł się urażony tymi słowami, ponieważ to jest kwestia kompromisu, rozmowy i takich nie było w ogóle. Arbitralne stwierdzenia, że coś na pewno nie przejdzie bez nawet próby podjęcia rozmów chyba jest niewłaściwe.

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że były rozmowy na komisji Panie Przewodniczący a zawsze mówicie, że to jest wystarczające.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że nie wiem co mówicie, ale ja tak nie mówiłem. Bardzo często radni podkreślają, że jeśli do nich mam jakieś uwagi, żeby mówić bezpośrednio do nich a nie uogólniać.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że po wypowiedzi Pan Burmistrza zastanawia go ile osób tak naprawdę sprzedało te lokale po zakupie z bonifikatą i ile tych osób tak naprawdę wykonało w stosunku procentowym do sprzedanych zasobów komunalnych remont we własnym zakresie posiadając własny. Przecież nie ulega wątpliwości fakt, że osoba nabywająca na własność lokal stara się zadbać o niego i wykonać wszelkie remonty.

Skoro Miasto tego dotychczas nie czyniło, nie czyni i czynić długi czas nie będzie, bo 300.000 zł rocznie na remont w zasobach komunalnych to jest tak pewnie jak na odcinku Koszalin-Szczecin PKP więcej wydaje na papier toaletowy w stosunku rocznym.

Państwo mówicie o tym, że ktoś chce się zawłaszczyć, ktoś chce się wzbogacić na tych ruinach, na tych podłogach pozarywanych, na jednej toalecie na piętnaście osób. Myślicie Państwo, że to jest taka wygoda. Państwo uważacie to za luksus. Nie chcecie dać możliwości, żeby ktoś zarządzał tym mieniem, które jest dzisiaj komunalne w sposób właściwy będąc jego właścicielem.

Stan techniczny Panie Burmistrzu, tak jak Pan powiedział jest zły i on zły będzie i szybciej się tutaj te budynki pozawalają, tak jak widzimy na ulicy Piłsudskiego. Szybciej będzie Pan dokonywał rozbiórek tak jak to ma miejsce. Szybciej będzie Pan stawiał belki na ścianach tych budynków, żeby je powstrzymać przed upadkiem.

Nie chcecie dać możliwości wykupu tych mieszkań tylko dlatego i tak jak radna Emilia Bury powiedziała, bo jest wniosek radnych opozycji, ale nie kierujecie się innym interesem, że ci mieszkańcy mogą doprowadzić szereg tych budynków czy mieszkań we własnym zakresie do lepszego stanu technicznego.

Apeluję tu, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, że nie było rozmowy, nie ma dyskusji, że nie ma kompromisu, aby taki kompromis zapadł. To jest tylko na rok, a jeśli jest takie spojrzenie Pana Burmistrza, że kilka osób, bo ja bym się o te kilka osób nie obawiał i starabym się pozbyć tych ruin na rzecz lepszego ich wyglądu poprzez remonty tych mieszkańców.

Tu naprawdę ten kogo nie stać nie będzie remontował i nie będzie się ubiegał o kupno takiego lokalu. Natomiast ten, który ma ten lokal i mieszka tam trzydzieści, czterdzieści lat a syn przyjeżdża z zagranicy i chętnie to wyremontuje, ale powie weź wykup mamę i trzeba to po prostu umożliwić.

Tak sobie czasami myślę Panie Burmistrzu ile w tych Pana wypowiedziach jest takiego autentycznego spojrzenia na wizerunek miasta, ile jest chęci dokopania komuś, albo też zawłaszczanie tych ruin i dalej ich właścicielem jest Miasto a przecież to nie o to chodzi. Zobaczmy jak wyglądają wspólnoty i to nie koniecznie musi być udział Miasta w zakresie bieżących wydatków remontowych, które wspólnoty wykonują. Pewnie jak jest tam jakaś cześć procentowa udziału Miasta w tych spółnotach, to Miasto musi dołożyć i łaski żadnej nie robi, bo takie są przepisy prawa. Ile razy tutaj wojowaliśmy o to, żeby oddać wspólnotom pieniądze, które im się należą i jeszcze nie tak dawno to 800.000 zł to 1.100.000 zł.

Oczywiście Panie Burmistrzu, Pan powołując się na pewne zapisy mieszkań komunalnych, to są tzw. TBS i to są dla średnio zarabiających. Natomiast nie mówmy tu o tych mieszkaniach, które są mieszkaniem socjalnymi i za tę grupę ludzi, która jest w posiadaniu mieszkań socjalnych czy też komunalnych w złym stanie technicznym, za których Miasto odpowiada.



Jeśli Miasto sobie nie radzi w tym zakresie o ile chodzi o remonty, to po prostu trzeba sprzedać jeśli chcą kupić nawet za grosze, bo to nie jest dużo warte, a włożą swój wkład pracy plus pieniądze, to należałoby się z tego tylko cieszyć.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że Radny powrócił do swojej retoryki obrażania wszystkich i niedoceniaania. To nie są żadne fakty jak Pan mówi i zapewne okulary Pan inne założył idąc na sesję. Na prawdę obraża Pan ludzi.

Trzeba to będzie zrobić na sesję grudniową, żeby pochwalić te wspólnoty mieszkaniowe i tych zarządców, którzy w ostatnim czasie bardzo dużo kamienic odremontowali. Ja nie wiem czy my po innych ulicach się poruszamy. Przecież widać, ulica Wojska Polskiego, Lipowa, Grunwaldzka, na Świętochowskiego w tej chwili kilka kamienic, na Dąbrowszczaków, na Piłsudskiego przecież to jest robione również przy naszym wkładzie miejskim. Pan podaję tu jakieś kwoty nieprawdziwe. Proszę pamiętać, że my też uczestniczymy w funduszu remontowym i Panie Jerzy proponuję słuchać i rocznie to są bardzo duże kwoty.

Miasto kiedyś było zadłużone a to już jest historia do wspólnot mieszkaniowych na funduszach remontowych zostało w tamtej kadencji uregulowane i remonty się odbywają. Jednostronnie Pan się wypowiada. Dzisiaj Pan zabiega o wąską grupę osób, która chce się uwłaszczyć na mieniu komunalnym natomiast zapomina Pan o tych ludziach z którymi Pan często do mnie przychodził i prosił, aby im przyznać mieszkanie, więc tego się nie da pogodzić. W zależności od tego jaki jest temat, to takie padają argumenty.

Trzeba całościowo spojrzeć na problem i nie zgadzam się z Pana opinią, że w mieście Białogard rudery tylko stoją. Jest oczywiście sporo budynków wyeksploatowanych, które wymagają remontu i tak jest niestety we wszystkich naszych miastach.

Bardzo chciałbym aby Pan zauważył pracę osób, które tu siedzą i jest Pan Andrzej Nowak, jest Prezes BTBS, są prywatne podmioty, które zarządzają wspólnotami, są małe wspólnoty. Ci wszyscy ludzie mają swój wkład w poprawę wizerunku naszego Miasta.

**Burmistrz** – poinformował, że przygotowuje całościowe zestawienie i ilustrację i podliczymy ile pieniędzy wydano na remonty tych mieszkań, bo ostatnio nawet jeden z zarządców wyszedł z taką inicjatywą przy oglądaniu jednej nieruchomości na Świętochowskiego przy jej remoncie jeszcze całkiem niedawno. Była to totalnie zrujnowana nieruchomość. W tej chwili pięknie wyremontowana. Podwórko zadbane, domofon, odnowione drzwi. Wszystko ładnie wygląda, tak jak to być powinno. Z pewnością tu jest postęp. Ciagle nam tych mieszkań brakuje.

Burmistrz – powiedział, że z tego o co pamięta to czas funkcjonowania tej uchwały był przedłużany po to, żeby dać szansę tym, którzy się spóźnili z kupnem bo nie dopełnili pewnych formalności.

Zdaniem Burmistrza powinniśmy na tym poprzestać, bo nie jest to interes Miasta, żeby pozbywać się w tej chwili mieszkań komunalnych. Już powinniśmy mieć ten etap za sobą. Powinniśmy pozyskiwać mieszkania, bo nam są potrzebne.

**Radny J. Harłacz**- odpowiedział, że dzisiaj próbę urzeczywistnienia tego projektu Pan nazywa uwłaszczeniem się mieszkańców na majątku Miasta. Wtedy nie było to uwłaszczenie. Wówczas to był zgodny z polityką samorządu projekt radnych, którym należało aby to wdrożyć w życie. Nie widzę tu żadnego związku czasu przeszłego i czasu obecnego, bądź kolejnego na 2017.

Nie mniej jednak pragnę zauważyć, że to o czym Pan przed chwilą powiedział to ja doskonale sobie zdaję sprawę i to dzięki wspólnotom, zarządom te budynki zaczynają żyć. To dzięki wspólnotom i niewielkim udziałem Miasta w partycypowaniu kosztów poniesionych na remonty, bo tam są ułamkowe części Miasta te wspólnoty żyją a Miasto tak czy owak ma obowiązek za to zapłacić. Popatrzymy generalnie na strukturę mieszkaniową w zasobach komunalnych. Tylko i wyłącznie w zasobach komunalnych. Niech mi Pan nie mówi, że za 300.000 zł Pan Prezes Nowak wykona szereg remontów w ciągu roku, bo tamte środki oczywiście są większe, ale tam trzeba utrzymać ekipę budowlaną, remontową, fachowców itd. Jeśli oddzielimy tę kwotę istotną, która ma być przeznaczona na remonty to jest przyszc.

Tak na dobrą sprawę nie chodzi mi tu o to, żeby Pan dał komuś za darmo, tylko chodzi o to żeby dać tę możliwość. Tak jak wcześniej powiedziałem, że rodzina, syn przyjeżdża z zagranicy i powie mamó ja ci pomogę w remoncie, ale wykup to mieszkanie jeśli jest możliwość, bo ja nie będę remontował dla zarządu komunalnego czy dla Miasta, bo tobie tego nie odliczą od kosztów czynszu za mieszkanie. Chodzi o to, żebyśmy się w tych granicach zrozumieli.

**Radny** - powiedział, że zna takie przypadki, że chce rodzina pomóc rodzicom wyremontować mieszkanie, ale niestety później zarząd budynków komunalnych nie odliczy tego od czynszu, a ktoś właduje kupę pieniędzy, a wygląd tego budynku będzie naprawdę inny, czy też osób, które tam stworzą nową wspólnotę i dadzą pod zarząd czy do BTBS czy spółdzielni, czy do Andrzeja Nowaka. Ktoś zacznie się tym interesować, bo oni będą generalnie zainteresowani wzięciem kredytu na wspólnotę i odremontować całość obiektu, ale mieszkania zrobią we własnym zakresie. O to chodzi, dlatego nie odbierajmy im możliwości, nie odbierajmy im nadziei na to, że ktoś we własnym zakresie chce sobie polepszyć sytuację mieszkaniową.

Natomiast jeżeli mówimy o mieszkaniach, to należy je budować. Więcej tych mieszkań należy budować i to nie mieszkań typu TBS, bo trzeba dokładać do tego pieniądze ale mieszkań socjalnych. Typowo mieszkań socjalnych dla tych najniżej uposażonych i za tę grupę jesteśmy odpowiedzialni jako samorząd. Myślę że mój głos był merytoryczny. Natomiast apeluję do radnych, żeby dać tę możliwość na 2017 rok zakupu z bonifikatą tych mieszkań.

**Burmistrz** - odpowiedział, że zmuszony jest sprostować informację otrzymaną od Radnego. Na fundusz remontowy we wspólnotach za rok 2016 wydano ponad 1.100.000 zł. Do tego te pieniądze o których mówił Radny na remonty, które wykonuje sam Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej te kilkaset tysięcy złotych. Do tego duże pieniądze wydawane przez BTBS na remonty. To się samo nie dzieje. Prawdopodobnie roczny budżet wszystkich składników to jest ponad 10.000.000 zł. To są duże pieniądze, które idą na remonty w skali Miasta, więc proszę nie opowiadać tutaj takich rzeczy, że to jest kilkaset tysięcy złotych. Trzeba było wcześniej dopytać i wtedy dopiero o tym mówić.

W Pana postrzeganiu wszystko jest proste, łatwe i ten wniosek genialny na koniec, że trzeba więcej budować i naprawdę jest porywający. Myślę, że wszyscy tutaj będą za tym, żeby więcej budować na pewno. Jeszcze mamy program rządowy 500 plus, to chyba do tego Pan nawiązuje.

**Radny J. Harłacz**- odpowiedział, że nie lubi jak ktoś podaje mu grochówkę i mówi zjedź rosół. Nie lubię tego mieszania i pod pojęciem BTBS bo to jest spółka. Pod pojęciem Zakład Komunalny to jest zasób mieszkaniowy Miasta Białogard. Proszę nie mieszać tutaj nawet trzech instytucji wspólnot, których właścicielem nie jest Miasto.

Stosuje Pan taką socjotechnikę i manipulację, jakby Pan chciał pokazać ile to Miasto nie daje. Miasto nie robi żadnej łaski, że dokłada do udziałów w spółkach.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - odpowiedział, że spółki są miejskie. Ta dyskusja już nie prowadzi do niczego.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że dokłada do wspólnot środki. To wspólnoty realizują pewne zadania bez zgody do końca Miasta, dlatego, że Miasto ma tam jakąś ułamkową część i musi niestety przy większości głosów na wspólnocie partycypować w kosztach.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**- odpowiedział, że dziękuje Radnemu.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, żeby Pan Przewodniczący nie odbierał mu głosu. Jak Pan nie ma nic do powiedzenia to mówi Pan tylko dziękuję, do widzenia,

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że taka dyskusja może się odbyć w kularach. To jest spór.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że to nie jest spór. To jest spór o prawdę, a jak Pana prawda boli, to niech Pan po prostu poda sobie z Krzyśkiem rękę i idzie sobie na zaplecze i dalej niech sobie bajki opowiada.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że to nie jest spór o prawdę. To są dwa stanowiska, które się do siebie nie zbliżają.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, z tym że moje stanowisko jest prawdziwe, a tamte jest oparte o pewien kamuflaż i manipulację.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że jeżeli tylko Pan wychodzi z założenia, że tylko Pan mówi prawdę to dziękuję za dyskusję z Panem. Jest kolejka radnych, którzy zgłosili chęć zabrania głosu.

**Radny T. Strząbała**- powiedział, że z tego co widzę to Pan Burmistrz stoi na swoim stanowisku i tegoż stanowiska nie zmienia argumentując to w ten sposób, że zainteresowanie jest niewielkie.

Zdaniem Radnego skoro zainteresowanie osób zainteresowanych skorzystania z bonifikat zawartych w tej uchwale jest niewielkie to dlaczego by uszczęśliwić tychże kilku osób, które dążą do tego, do czego chyba każdy z nas dąży, czyli do posiadania własnego mieszkania na wyłączność, tzw. prawa własności. Podejrzewam, że chyba każdy z nas chciałby takie mieszkanie posiadać albo je posiada. Pozwala to na jakąś pewną stabilizację, na możliwość dysponowania tym mieszkaniem i o tym co mówił też radny Harłacz na jakieś ewentualne remonty tego mieszkania.

**Radna J. Klonowska**- powiedziała, że chciałaby zaznaczyć, że to są wyłącznie jej słowa i za wypowiedziane słowa bierze w stu procentach odpowiedzialność. Jak wiemy do każdego z nas docierają ludzie potrzebujący. O każdego mieszkańca próbujemy tutaj walczyć z Burmistrzem o mieszkania dla tych ludzi niezamożnych.

Zdaniem Radnej dzisiaj samorząd przestał już realizować w pełni w użyciu zasobów komunalnych podstawowe cele, dla którego ten zasób istnieje. Mianowicie nie udziela do końca pomocy mieszkaniowej oczekującym w kolejce, matkom samotnym, osobom niepełnosprawnym czy ludziom o niskim uposażeniu, bądź bezrobotnym. Bo jak możemy mówić o jakiegokolwiek szansie na godne życie, kiedy nie jest możliwe posiadanie dachu nad głową. Nie wszyscy mają szansę na wynajmowanie mieszkania na wolnym rynku. Dlatego też należałoby innym ludziom szczególnie niezamożnym życzyć, żeby też mogli korzystać z komunalnego zasobu, żeby też mieli możliwość zaspakajając swoje potrzeby mieszkaniowe po niższej cenie w zasobie komunalnym.

Najemcy lokali komunalnych przede wszystkim korzystają jeszcze z jednego dobrodziejstwa. W sytuacji kiedy nie stać ich na wyremontowanie tego mieszkania mogą się zwrócić do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej czy do Burmistrza. Natomiast jeżeli chodzi o mieszkanie własnościowe nikt po prostu takiej pomocy nie uzyska, nawet czy piec się przestanie palić, czy cokolwiek musi to zrobić we własnym zakresie.

Ta sytuacja, o których radni mówią, że mieszkańcy myślą o zakupie tych mieszkań swoich komunalnych i będą za wami w tym momencie, kiedy faktycznie rozpoczniemy budowę mieszkań socjalnych. To na pewno przychylię się do tej uchwały i będę głosować za. W tej chwili głosuję przeciw.

**Radny M. Siwek**- powiedział, że odnosząc się do tego co było na Komisji w trakcie opiniowania projektu tej uchwały wstrzymałem się od głosu w związku z tym, że nie byłem do końca przekonany co do tej uchwały ponieważ te argumenty, które przedstawił Pan Burmistrz niejako przemówiły do mnie.

Jednak z drugiej strony w naszej lokalnej społeczności wiadomości szybko się rozchodzą i faktycznie dotarły do mnie osoby, które są zainteresowane taką bonifikatą.

Z racji tego z jesteśmy wybierani przez mieszkańców i po to, żeby ich reprezentować a nie swoje że tak powiem widzi mi się, bo jako Maciej Siwek mogę mieć inne zdanie, ale jestem tu po to żeby reprezentować mieszkańców naszego Miasta, tak jak myślę wszyscy radni tutaj. Z racji tego, że te osoby się do mnie zgłosiły zgłoszą dzisiaj za tą uchwałą. Spróbujmy i tak jak Pan Burmistrz powiedział, że jest to mała grupka ludzi i myślę, że przez ten rok czasu próbnego nic się nie stanie, jeżeli te dwie, trzy osoby kupią te mieszkania na własność i będą faktycznie dbały o ten zasób mieszkaniowy.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że chciałby zapytać wnioskodawców bo może dysponują informacjami ile na przestrzeni roku 2014 i 2015 zostało takich mieszkań sprzedanych? A jeśli nie to może Pan Prezes dysponuje takimi informacjami, bądź Pan Burmistrz ile takich mieszkań zostało sprzedanych?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że pytanie jest do Pana Burmistrza.

**Radny A. Milczarek** – zapytał ile takich mieszkań w 2014 roku zostało sprzedanych, ile w 2015 roku? Jeśli nie ma tej informacji to powiem, że sam podnosiłem rękę za tą uchwałą wcześniej skoro mówimy o jakieś formule, która się wyczerpała i jest jakiś nowy trend czy zapotrzebowanie.

Stosujemy również uchwały dla młodych i słyszymy jakaś nowa uchwała, która być może będzie nas czekała dla rodzin, dla osób z rodziną gdzie mogliby pozostawić mieszkania komunalne, ale tutaj też nikt nie powiedział o tym czy ta uchwała musi być w identycznej formie jak była.

Zdaniem Radnego może należy zmienić stawki tylko. Czy to musi być 80% i czy nie może być to przypuśćmy 50% i 40% i jakie będzie zapotrzebowanie. Wówczas pieniądze będą zdecydowanie większe, które wpłyną do kasy Miasta i zobaczymy jak w takiej formule by to przypuśćmy było.

Ktoś powie, że pewnie tu chodzi o to aby wykupić a później sprzedać po jakimś czasie i osiąga się odpowiednie z tego tytułu dochody większe z racji tego, że ta wartość mieszkania z automatu po remoncie nie ukrywamy tego ma wzgląd dla kupujących. Dlatego zmniejszenie bonifikaty też będzie dobrą dla co niektórych propozycją, żeby mimo wszystko i tak wykupić.

Nie przyjęcie dzisiaj tej uchwały nie skutkuje tym, że ona nie może jak bumerang wrócić w innej formie za miesiąc. Tak, że to do rozważenia i generalnie miałem się wstrzymać, ale skoro poprzednio byłem za i taka ilość nie będzie tak czy inaczej zatrważająca, żeby zrujnowała budżet Miasta, a tym bardziej, że staramy się w innych formach pomóc mieszkańcom zgłoszuję za.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że przed chwilą rozmawialiśmy o 10.000 zł dla Policji i długo dyskutowaliśmy. Było wiele stanowisk, różnych głosów i różne zdania na temat Policji. Przejdzie się paru Policjantów i w styczniu nawet nikt nie będzie pamiętał, że 10.000 zł poszło i jak to wpłynie. Oczywiście myślę, że pozytywnie.

Zdaniem Radnego rozmawiamy o uchwale jeśli zostanie przegłosowana a jeśli nie zostanie przegłosowana to też będzie wpływać w sposób znaczący na losy jednej, pięciu może pięćdziesięciu rodzin. Jest to sprawa istotna dla osób, które ewentualnie biorą pod uwagę wykupienie mieszkania.

Przypominam sobie kiedy pytałem się Pani Skarbnik w momencie jak uchwaliliśmy budżet na 2016 rok ze zdziwieniem, że w punkcie dochody Miasta ze sprzedaży majątku i ze sprzedaży lokali mieszkalnych było zero. Zero było przewidziane w styczniu. Nie wiem czy w tym roku zostały sprzedane jakieś mieszkania. Jakby nie patrzeć jest to dochód Miasta również obojętnie w jakiej wysokości. Jeśli widzimy, że tej uchwały tej nie ma a zainteresowanie mieszkaniami jest zerowe to dochodu dla Miasta nie ma.

Przyznam się z ręką na sercu, że byłem jednym ze współautorów tej uchwały lat temu kilkanaście. Olbrzymie dyskusje były nad tą uchwałą co, jak, ile procent, które budynki, w których latach. Grupa radnych, która opracowywała projekt uchwały spotykała się wielokrotnie.

Nie mieliśmy tego na Komisji i słyszę, że niektóre Komisje się tym zajmowały, choć z tego co widzę dzisiaj to te Komisje zajmowały się nie posiadając danych pełnych aby móc przyjąć obiektywne zdanie na temat tego projektu uchwały.

Mówimy tutaj o tym, że sprzedaje się budynki zrujnowane w fatalnym stanie. Nie da rady, bo są przepisy, które o tym mówią, nie wiem dokładnie bo nie jestem budowlanem, ale są osoby które to wiedzą. Jeśli budynek jest zużyty i jest amortyzacja budynku w jakimś określonym procencie, to ten budynek nie można sprzedać. Mieszkania w budynku do rozbiórki nie można sprzedać. Mieszkania zrujnowanego w jakimś tam stopniu też nie można sprzedać. Nawet jeśli uda się i Miasto wyroluje mieszkańca a mieszkaniec przyjdzie za pół roku bo pojawią się rysy na budynku i zostanie przez Nadzór Budowlany przeznaczony do rozbiórki, to trzeba płacić odszkodowanie osobie, która wykupiła to mieszkanie.

Celem tej uchwały lat temu kilkanaście i zupełnie inne realia były w mieście i zupełnie inny zasób, było danie możliwości mieszkańcom za niższą cenę wykupu właśnie tych w wiejskim stanie budynków.

Każdy z nas zna przykłady w mieście, gdzie po wykupie mieszkań ludzie zupełnie zmienili stosunek do tego mieszkania. Inwestują w to mieszkania. Sam znam i inni też wiedzą, że ludzie po wykupieniu mieszkania zmieniają zupełnie swoje podejście. Inwestują swoje pieniądze i z wielu ruin zrobiły się piękne budynki, ale one nie zrobiły się tylko i wyłącznie z tego, że Miasto wyremontowało.

Pan Burmistrz podawał kwotę 1.100.000 zł zostało zainwestowanych przez ZGKiM w remonty wspólnot, w którym Miasto ma jakieś tam udziały. Stąd między innymi byłam wnioskodawcą, aby dać jeszcze większy upust dla właścicieli mieszkań ostatnich albo przedostatnich. Dlatego jest też ten punkt i pomysłodawcy do tego dążyli żeby pozbyć się ostatniego albo dwóch, pięciu ostatnich, jeśli się lokatorzy zgodzą mieszkań, wtedy Miasto nie musi wносить swojego wkładu.

Pan Prezes doskonale wie, że to są budynki i remonty w tych wspólnotach poważne. To nie chodzi malowanie klatek schodowych, tylko podejrzewam, że w zdecydowanej mierze to są remonty dachów, ocieplenia budynków, izolacje poziome budynku. To są olbrzymie koszty, które Miasto musi ponieść.

Ostatnie mieszkanie, które w danej wspólnocie jest w budynku z przed 1939 roku i jak przyjdzie biegły wyceni na 10.000 zł, 20.000 zł może 30.000 zł a wkład Miasta do wspólnoty z tytułu remontu, jak będzie Miasto właścicielem jednego bądź dwóch takich lokali a pozostałe są właścicieli prywatnych, będzie większe a niżeli podejrzewam na remont a niżeli wartość takiego mieszkania. To jest pożytek dla Miasta i tych 1.100.000 zł nie musielibyśmy wydać i moglibyśmy przenieść te pieniądze wspólnot na przykład na budynki własne, które są własnością Miasta.

Na budowę innych mieszkań, na budowę mieszkań socjalnych, których nie mamy i Pani Jadzia o nich mówiła. Trzysta osób czeka w jednej z kolejek na mieszkanie komunalne. Nie mówię już o innych, bo te listy są różne.

Radny – powiedział, że przyznaje szczerze nie wie jak się zachować, jak głosować. Ja nie głosuję za nikim Panie Jurku, ani za Panem ani nie głosuję za innym Jurkiem, tylko głosuję za interesem Miasta i mieszkańców jego. Przede wszystkim mieszkańców. Miasto to mieszkańcy.

Nie ma tutaj i nie wiem czy to zostało zmienione i skąd te procenty, a może te procenty tak jak wcześniej padało może trzeba było zmienić. Skąd w paragrafie 4 jest mowa o tym, że bonifikata nie obejmuje wykonanych robót po dniu 31 października 2007 roku? Skąd ta data się wzięła? Kiedyś jak była data wcześniej, to ona wynikała z czegoś. Wynikała z tego, że akurat w danym momencie Miasto budowało czy na przykład mieszkania w internacie. Nie pamiętam czy budowano przed 2007 rokiem czy po. Zupełnie co innego jest większość budynków, które ZGKiM ma w swojej gestii a zupełnie co innego to budynki przy ulicy Raczyńskiego czy inne nowe budynki, które były remontowane i co z tymi kosztami. Tych pytań jest wiele.

Radny – poinformował, że też miał dokładnie dwa telefony od osób, których nie zna. W jakiś sposób udzielono im mój numer i pytano czy będzie można wykupić i to dużo wcześniej zanim pojawiła się ta uchwała. Pytano się czy będzie można wykupić tak jak kiedyś?

Przyznam się, że spotykam się z różnymi głosami, bo to kwestia sprawiedliwości społecznej. To się tak pięknie, górnolotnie mówi. Sprawiedliwość społeczna dobrze, było ileś tam lat i mieszkańcy mogli z dużą bonifikatą wykupić powiedźmy do 10.000 zł mieszkanie. Z drugiej strony spotykam się z ludźmi i człowiek mówi mi dlaczego ktoś tam może wykupić sobie za 10.000 zł wyremontuje i wyda 20.000 zł a ma mieszkanie warte 150.000 zł, a ja swojej córce musiałem za 150.000 zł kupić mieszkanie. I który głos jest ważny? Tego który nie zdążył wykupić a teraz jest w Szwecji, Walii obojętnie gdzie i ma pieniądze, aby dać matce na wykup tego mieszkania na dzień dzisiejszy.

Zdaniem Radnego sprawa jest na tyle poważna i budzi wiele niejasności. Przysłuchiwałem się tutaj wszystkim Państwu.

Nie wiem ile jest takich lokali, które mogłyby podlegać do takiej sprzedaży, w jakim zakresie, ile tych do 1945 roku, po 1945 roku? Ile jest tych mieszkań ewentualnie do tej bonifikaty?

**Radny J. Turnik** – zgłosił wniosek formalny, aby projekt uchwały skierować do Komisji i ponownie wrócić do projektu uchwały w styczniu bądź w lutym.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że dyskusja jednak rozgorzała i każdy z nas się wypowiedział, że miał sygnały od mieszkańców, którzy naprawdę chcieliby wykupić te mieszkania.

Zdaniem Radnego nie patrzmy tu kto złożył tę uchwałę czy to złożyli radni z opozycji czy radni z porozumienia, tylko bądźmy za tym co chcą tak naprawdę mieszkańcy. Bo za chwilę będziemy się zastanawiać nad datami tej uchwały, co to za data, bo ktoś nie wie.

Radny - powiedział, że jeżeli już przejdzie wniosek aby dyskusję przenieść to proponuje przesunąć dyskusję na grudzień i ponownie wprowadzić tę uchwałę i dać możliwość mieszkańcom, żeby w 2017 roku mieszkańcy mogli wykupić mieszkania.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że paragraf 43 Statutu stanowi, że w sprawie formalnej głosu udziela się poza listą mówców. Przedmiotem wniosków w sprawach formalnych mogą być w szczególności odesłanie projektu uchwały do komisji. O wnioskach formalnych Rada rozstrzyga niezwłocznie po ich zgłoszeniu. Przewodniczący powiedział, że nie może konturować dyskusji i musi rozstrzygnąć wniosek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie oddanie projektu uchwały do komisji.

**Radna J. Klonowska** – poinformowała o zgłoszeniu wniosku formalnego i zapytała do której komisji, bo na przykład Komisja Budżetu i Finansów rozpatrywała ten projekt.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że do komisji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego J. Turnika o odesłanie projektu uchwały do Komisji.

**Rada Miejska Białogardu, głosując: za-11, przeciw-10, wstrzymało się-0 przegłosowała wniosek o odsalanie projektu uchwały do Komisji.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że wniosek uzyskał akceptację. Kończymy dyskusję. Będą nad nim pracowały komisje. Trudno stwierdzić w jakich formułach komisje czy połączone czy komisje pojedynczo. Decydują o tym Przewodniczący Komisji. Projekt powyższej uchwały nadal jest, tylko teraz czekamy na kolejny projekt uchwały wynikający z prac Komisji. Zobaczmy co się wydarzy na komisjach.

**Burmistrz Białogardu** – poinformował, że wcześniej prosił o głos, ale Pan Przewodniczący zajął się zapisami w Statucie i chciałem zaproponować, żeby w pierwszym kwartale nowego roku, aby bez pośpiechu przedyskutować pomysły i propozycje, bo są potrzebne dane do tej dyskusji. Państwo zgłosiliście projekt. Ten, który wcześniej obowiązywał, przekreślając tylko teren obowiązywania.

Praktycznie na komisjach nie było merytorycznej dyskusji. Chciałbym pochwalić Państwa za to, że dzisiaj była merytoryczna dyskusja i różne argumenty padały w jedną i drugą stronę i tylko informacyjnie też, żebyście mieli się nad czym zastanawiać. W 2007 roku sprzedano 116 mieszkań. W 2008 sprzedano 209 mieszkań. W 2009 roku sprzedano 57 mieszkań. W roku 2010 sprzedano 59 mieszkań. W roku 2011 sprzedano 96 mieszkań. W roku 2012 uchwała nie obowiązywała, więc nie sprzedano żadnego mieszkania. W roku 2013 roku sprzedano 6 mieszkań. W roku 2014 sprzedano 27 mieszkań. W roku 2015 kiedy uchwała nie obowiązywała nie sprzedano żadnego mieszkania. Łącznie sprzedano 570 mieszkań.

Osób oczekujących na mieszkania jest ponad trzysta, więc warto sobie zderzyć pewne dane. Zobaczyc jakie były wpływy do budżetu z tego tytułu. Ile musimy wydać na remonty, ile musimy wydać, żeby wybudować jedno mieszkanie komunalne. Zdarzyło się już tak, że sprzedane mieszkanie komunalne za 6.000.000 zł a kupiliśmy bodajże za 150.000 zł, to samo mieszkania, bo akurat potrzebowaliśmy.

W wyniku postępowania kupiliśmy to samo mieszkanie nie wiem czy wyremontowane, nie pamiętam. Sytuacje różne są. Więc mamy nad czym się zastanawiać i musicie też Państwo wiedzieć, że tutaj jest różnica interesów. Tak jak powiedział Pan Janusz Turnik tych, którzy oczekują na przydział mieszkania komunalnego i tych, którzy mają zamiar dalej dziedziczyć mieszkania komunalne. Po śmierci głównego najemcy, jeżeli nie ma zadłużenia w tytuł prawny wchodzi osoba, która zamieszkiwała w tym mieszkaniu, czyli dalej to mieszkanie jest blokowane. Natomiast mamy około szesnastu, siedemnastu mieszkańców o których wiadomo że nie są zamieszkałe. Ludzie wyjechali z Polski, a nie rozliczyli się z tych mieszkań. My mamy kłopot, żeby odzyskać te mieszkania.

Sytuacje są naprawdę bardzo różne. Ktoś z radnych mówił, że osoba pracuje w tej chwili za granicą stać go, żeby wykupić. Wykupi, ale czy dalej będzie ktoś w nim mieszkał, to wątpliwe. Sytuacji będzie bardzo dużo i naprawdę jest nad czym się zastanawiać. Możliwe są też inne rozwiązania, więc będzie okazja o tym podyskutować. Pośpiech tu nie jest wskazany, prosiłbym, żeby przedyskutować to na spokojnie.

O godzinie 14<sup>20</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę do godziny 14<sup>30</sup>.

Po przerwie Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady. Na sali obecnych było 21 radnych.

#### **Ad 4. Wnioski, informacje i oświadczenia.**

**Radny R. Borkowski** – oświadczył, jak zapewne radni wiedzieli, mieszkańcy wiedzieli o tym, że na poprzedniej sesji zaprosiłem mieszkańców i Burmistrza na spotkanie, które miało miejsce 17 listopada o godzinie 17<sup>45</sup> w Szkole Podstawowej Nr 3.

Wielkie było moje zdziwienie, że Pan Burmistrz się nie pojawił. Nie pojawił się nikt, ani Zastępca, ani Sekretarz, ponieważ mieszkańcy oczekiwali wyjaśnień, bo zebranie dotyczyło głównie inwestycji na osiedli Chopina, gdzie Burmistrz rok wcześniej obiecał po zakończeniu budowy basenu rozpoczęcie inwestycji remont dróg, chodników, ulicy. Ja nie mówię, żeby zrobić wszystko na raz, że akurat ten rejon to tam trzeba wpompować parę milionów złotych. Jak słyszę od Burmistrza, że robimy wszystko na raz, później za chwilę jak widzę że rewitalizacja terenów zielonych jest w dwóch etapach to się mija z celem.

Chciałem w ogóle zauważyć, że Pan Burmistrz w 2015 roku w listopadzie obiecał mieszkańcom, że drugi etap rewitalizacji terenów zielonych rozpocznie się na wiosnę w 2016 roku. Wiosną w 2016 roku ponownie potwierdził, że ten etap będzie zrobiony. Na koniec roku dostałem odpowiedź, że uszczupli to budżet.

Wnioski zostały złożone i mieszkańcy chcieli dokładnie potwierdzenia z ust Burmistrza. Nie było nikogo. Nie było Burmistrza, nie było Pani Wiceburmistrz. Po raz kolejny potwierdza się to, że stanowisko Wiceburmistrza jest stanowiskiem nie potrzebnym.

Zwołana została Gala Sportu w ostatniej chwili, bo w listopadzie nie było żadnych, oprócz gali MMA. Trenerzy w ostatniej chwili dostali zaproszenia i zdziwienie było trenerów skąd ta gala. Więc tutaj tłumaczenie, że jest gala jest w ogóle bezzasadne.

Robiony jest basen, oddawany będzie basen w styczniu 2017 roku a dojście do basenu zniszczona ulica, zniszczone chodniki, brak oświetlenia nie ma tego, a przypomnę, że mieszkańcy oczekiwali tego.

Mieszkańcy też oczekiwali tego, że poza moją osobą ruszy się coś w sprawie sklepu. Sześćset podpisów złożonych. Wnioski zostały złożone w kwietniu. W maju obradowała komisja urbanistyczna i wydała negatywną opinię, gdzie dowiedziałem się o tym w sierpniu.

Zdziwiony jestem tym, że przyjęcie osób, które przyjechały z firmy, żeby zobaczyć plac, bo były zainteresowane inwestycją odbyło się na dworcu. Zadano pytanie czy to jest kawałek do inwestora. Ja nie wiem czy tak się przyjmuje inwestora? Padło pytanie z ust osoby, która przyjechała obejrzeć plac czy Pan Burmistrz na pewno jest za tym, żeby w ogóle taki sklep powstał i tylko tyle. Dwa tygodnie później wzięto plany tego placu. W sierpniu zapytano mnie czy został zmieniony plan zagospodarowania przestrzennego. Powiedziałem, że nie. Póki nie ma zmiany planu zagospodarowania nie ma o czym rozmawiać, jeżeli chodzi o inwestora.

Samo przyjęcie inwestora, samo tak jakby pierwsze wrażenie, to na miejscu inwestora bym się głęboko zastanowił czy faktycznie jest tak, że Pan Burmistrz jest za wnioskiem sześćset mieszkańców. Drugie sześćset to są ich rodziny. To są ludzie, którzy są w szpitalu, to są mieszkańcy osiedla domków Obotrytów, Moniuszki, Chopina, Nowowiejskiego.

Nie ma żadnej inwestycji. Nikt przez dwanaście lat nie starał się cokolwiek zrobić na osiedlu. Nikt nie rozmawiał z mieszkańcami. Pojawiano się tylko przed wyborami, dawano ulotki i wszystko zniknęło, nie było tych ludzi. Później co cztery lata. Ludzie nawet nie wiedzieli kto jest radnym danego okręgu.

Te spotkania dopiero otworzyły oczy ludziom jak to się odbywa. Ludzie chcieliby wiedzieć jakie będą inwestycje. Nikt im tego nie wyjaśnił. W budżecie na 2017 rok nie ma tych inwestycji, które zostały zapisane. Ja ich nie widzę. Widzę tylko remont chodników, ale jakich? To się okaże w grudniu jakich, bo na pewno będę bardzo mocno o to pytał. I taka odpowiedź, że wszystko musimy zrobić na raz to jest bzdura. To dlaczego drugiego etapu rewitalizacji terenów zielonych nie zrobiliśmy na raz. To jest zaprzeczenie tego co mówi Burmistrz.

Panie Burmistrzu ja przyjadę do Pana z mieszkańcami zapewnię Pana i zapewnię, że w grudniu przywiozę mieszkańców do Urzędu, żeby Pan wyjaśnił jakie będą inwestycje, bo tego mieszkańcy sobie życzyli. Ja ich sam będę samochodem dowoził, żeby z Panem rozmawiali. Bo nie może być tak, że lekceważy się dziewięćdziesięciu mieszkańców, którzy przyszli, chcieli rozmawiać. Dostał Pan dużo wcześniej zaproszenie. Pismo, że jeżeli Pan by nie mógł przyjść. Jak zobaczyłem nagle, że wymyślił Pan galę na godzinę 17<sup>00</sup>, to są osoby merytoryczne, które powinny przyjść na te spotkanie i wyjaśnić i odpowiedzieć na pytania mieszkańców co się będzie działo, jakie są plany.

Budżet przecież wcześniej dostaliśmy i nie wierzę, że co niektórzy radni co siedzą przy Burmistrzu nie wiedzą jakie będą inwestycje i gdzie będą robione. Ostatnio jak był budżet na 2016 rok i monitorowaliśmy, mówiliśmy że nie ma żadnych inwestycji na ulice, na chodniki co Pan powiedział? Pan powiedział, że będą inwestycje bo są środki, zostały złożone wnioski na środki, ale nie powiedział Pan które ulice, że to ulice Raczyńskiego i Sybiraków, gdzie Wojewoda już w grudniu 2015 roku dał Panu odpowiedź które ulice będą remontowane. A Pan nie powiedział tego na sesji w grudniu, czyli nie chciał Pan powiedzieć, które ulice będą remontowane. Tylko pokrętnie Pan powiedział, że będą remontowane, że jest dofinansowanie.

Nie dopuszczę to tego, żeby w tym roku, na koniec roku. Panie Sosnowski przestanie Pan huczeć. Żeby w tym roku znowu Pan oszukał mieszkańców i znowu Pan powie, że nie wiem, a może tu, a może tam. Jak się pytam na Komisji, które chodniki będą do remontu, to Pan Sekretarz się patrzy czy ma odpowiedzieć które i dlaczego te a nie inne.

Dlatego tutaj Panie Burmistrzu zlekceważył Pan mieszkańców i to nie jest tylko sześćset osób, bo ja rozmawiam z tymi mieszkańcami praktycznie codziennie. Zlekceważył Pan tysiące mieszkańców. Tysiące mieszkańców, którzy mieszkają na osiedlu. Nie może być tak, że robione są inwestycje gdzie indziej, tam gdzie mówi radny z opozycji, albo się mówi do radnego ja się Pan jeszcze raz zapyta to ja tego nie zrobię. Albo uzgodnił Pan z kimś, że Pan tych pieniędzy nie da.

Dla mnie osobiście Pan już nie jest Burmistrzem, bo takie zachowanie. Przecież Pan miał łączyć przed wyborami piękny napis Burmistrz, który łączy i co się z tym stało? Podzielił Pan, a Pan mówi, że możemy rozmawiać. Oczywiście możemy rozmawiać.

Byłem Panie Burmistrzu z mieszkanką u Pana, którą chcecie wyeksmitować. Pokazała mieszkanka dokumentację medyczną, że mieszka w tym mieszkaniu, że mieszkała, zagrożona ciąża. Była jak był jeszcze jej tato dwa lata. To co Pan powiedział, że to jest nieważne dokumentacja. Pańscy urzędnicy wiedzą lepiej. Przyniosła podpisy mieszkańców, którzy potwierdzali, że jest w tym mieszkaniu, że przyjeżdża do mieszkania. Piętnaście minut temu dostaję informację, Pan mówi że się przyjrzy, że to nie tak, że nie co eksmitować, nie będzie tego. Zapłaciła dług 6.000 zł za ogrzewanie. Mówiłem o tym wcześniej, gdzie poruszałem ten temat, żeby kosztą komornicze, tak jak Pan Prezes powiedział, żeby zostało to uregulowane. Nie ma żadnego długu.



Okna jej wypadają, gdzie ona prosi o okna. Obiecano jej tytuł prawny, a dzisiaj dostaje pismo, że ma opuścić mieszkanie. To chyba coś jest nie tak. To jak Pan to załatwił? Jak Pan rozmawiał, jeżeli dokumentacja medyczna, którą przywiozła potwierdza, że ona była w tym mieszkaniu, mieszkała, leczyła się, ciąża zagrożona. Brała zasilek, przebywała w miejscu zamieszkania i się mówi, że to jest nieważne, tylko to co mówią urzędnicy. To chyba jest chore podejście. Nie wiem, nie chcę już tu użyć mocnych słów, ale chore.

Następną sprawą, którą chciałem oświadczyć, Panie Burmistrzu to sprawa dotyczy lichwy radnego z „Porozumienia Samorządowego”, który zastrasza mieszkańca Białogardu, żąda pieniędzy. Złożone zostało pismo do Prokuratury w tej sprawie. Co robi Prokurator? Umarza sprawę. Mała szkodliwość czynu. Ktoś przychodzi żąda pieniędzy, zastrasza, grozi. Ja po raz kolejny mówię, gdybym w d... kopnął tego radnego, gdyby przyszedł do tego lokalu, to co by zarobiła Policja? Płyty by wzięła.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy dyskutuje Pan z Prokuratorem teraz? Muszę zareagować, bo z kim Pan dyskutuje z Prokuratorem teraz czy z Radą? Wygłasza Pan opinię jako wybrany w wolnych wyborach radny Rady Miejskiej zgodnie z Kodeksem wyborczym, już nie mówiąc o Konstytucji i nagle Pan recenzuje pracę Prokuratury.

**Radny R. Borkowski** – oczywiście, że recenzuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, ja wiem ma Pan prawo prywatnie, ale ja prowadzę obrady i prosiłbym aby w tym tonie już się nie wypowiadać. Przerwę obrady sesji, jeżeli będzie to recenzowane w sposób wulgarny i niewłaściwy prawa Państwa Polskiego.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że to nie jest wulgarny ale nie może być tak, że ktoś prosi o pomoc.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że sesja Rady odbywa się w sprawach właściwych dla Rady. To nie jest sprawa właściwa dla Rady recenzowanie poczynań Prokuratury.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że w Białogardzie istnieje układ mafijny. Da mi Pan skończyć. Nie może być tak, że ktoś kogoś zastrasza.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że bardzo Pana proszę aby Pan wypowiadał tego typu stwierdzeń Ja nie chcę być świadkiem w Prokuraturze, który będzie potwierdzał Pan słowa.

**Radny R. Borkowski** - odpowiedział, że może Pan iść do Prokuratury i zeznawać na mój temat.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, ja nigdzie nie chcę iść, tylko upominam Pana, że Pan w emocjach się zapomniał. Pan jest ogarnięty emocjami zapomniał Pan co Pan mówi. Pan sobie robi szkodę

**Radny R. Borkowski** - odpowiedział, że zapewniam Pana, że nie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że tak myślę, że Pan sobie robi szkodę. Ogłoszę przerwę jeśli Pan nie skończy.

**Radny R. Borkowski** - odpowiedział, że dopiero zaczyna.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że w tym tonie iż jest układ mafijny. Ocenia Pan pracę Prokuratury. Proszę przez chwilę poprosić kolegę magistra prawa niech może Pan pouczy, uspokoi. Jesteście Panowie bardzo zżyci ze sobą jak sądzę, jak widzę. Bardzo bym prosił panie Tomaszu. To jest moja szczerza prośba, bo Pan Robert za chwilę zrobi sobie krzywdę, którą już nikt nie odwróci. Ja Pana proszę jako jego kolegę. Przepraszam jeśli uraziłem Panie Tomku. Nie mieszam Pana, to była serdeczna prośba. Został Pan sam Panie Robercie, ale bardzo Pana proszę. Ja jestem z Panem. Ne pójdzie Pan do więzienia.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, Pan się tym nie martwi. Ja się nie boję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że bardzo prosi, aby nie recenzować pracy Prokuratury.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że jeżeli ktoś komuś grozi i mieszkaniac zgłasza się o pomoc, składa wnioski o groźby, o zastraszanie, o lichwę i za chwilę Prokurator wydaje, że to jest mała szkodliwość czynu i to jest normalne?

A jak Borkowski twierdzi, że jakby kopnął Wiśniewskiego w d., gdyby kopnął, to się bierze płyty z sesji, żeby obejrzeć. Czy to nie są groźby karalne? Coś jest nie tak chyba? To się mija z celem w ogóle. Pani, która jest zastraszana leczy się w zakładzie psychicznymi przez radnego z „Porozumienia Samorządowego”. To jest przez waszego radnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, Panie radny proszę kandydować do Sejmu. Tam się zmienia prawo.

**Radny R. Borkowski**- odpowiedział, nie do Sejmu, tylko że tutaj co się dzieje w mieście.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, proszę podjąć aplikację prokuratorską i zmienić Prokuraturę. Ja nie wiem co mam Panu powiedzieć. Ja zostałem powołany tu po to, żeby prowadzić obrady sesji, także odpowiadam za takie sytuacje.

**Radny R. Borkowski** – moje oświadczenie na koniec jest następujące, Burmistrz po prostu tak jak powiedziałem zlekceważył mieszkańców. Nie słucha próśb mieszkańców i tak jak Pan Burmistrz powiedział, że możemy jeszcze rozmawiać, to ja nie wiem o czym mam z Panem Burmistrzem rozmawiać. Jeżeli składem wnioski, proszę a nic nie dociera do Pana Burmistrza, to jak my możemy rozmawiać? Poczekamy w grudniu, jak będzie uchwalany budżet. W tamtym roku prosiłem, prosiłem żebyśmy wszyscy razem siedli uchwalili co, gdzie będzie robione. Na początku kadencji Tomek Strzabała złożył propozycję, żebyśmy na cztery lata zrobili taki plan gdzie będą inwestycje robione. Zeście się nie zgodzili. Nikt się zgodził z was, z porozumienia, bo byście nie mogli się wycofać, żeby tu było, gdzie radny z opozycji prosił żeby cokolwiek zrobić, to już nie można się wycofać. Tak, Panie Sosnowski, niech Pan główką nie kiwa. Tyle chciałem powiedzieć. Do grudnia czekam na budżet i wypowiem się w następnym tonie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, że nie będzie teraz odpowiadał, ale odniesie się do tego co Pan powiedział później w sprawach organizacyjnych Rady, bo to jest sprawa organizacyjna.

**Radna J. Klonowska** – poinformowała, że ma przyjemność poinformować radnych jak również mieszkańców naszego Miasta, że 12 kwietnia 2016 r. wystąpiłam do PKP Polskie Koleje S. A. Zakład Linii Kolejowych w Szczecinie o naprawienie przejazdu kolejowego i udostępnienie poczekalni na dworcu PKP.

Ponieważ Zakład Linii Kolejowej potraktował prośbę w ten sposób, że nie odpowiadał na nią zwróciłam się do Departamentu Nadzoru Urzędu Transportu Kolejowego w Warszawie. Sprawa została rozpatrzona. Pan Prezes Urzędu Transportu Kolejowego po kontroli jaką nakazał dokonać na tych przejazdach uznał, że prośba jest zasadna.

Radna odczytała część odpowiedzi Prezesa. Prezes poinformował „Na wstępie podkreślenia wymaga, że Prezes Transportu Kolejowego jest Centralnym Organem Administracji Rządowej będącym Krajową Władzą Bezpieczeństwa i Krajowym Regulatorem Transportu Kolejowego w rozumieniu przepisów Unii Europejskiej z zakresu bezpieczeństwa i regulacji transportu kolejowego. Jednocześnie wskazuję, że dodatkowe informacje dotyczące zadań Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego określone zostały m. in. w ustawie o transporcie kolejowym.

W związku z Pani pismem wezwano Zakład Linii Kolejowych PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. w Szczecinie oraz PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu Wydział Eksploatacji do udzielenia wyjaśnień w sprawie. Na podstawie otrzymanych dokumentów oraz analizy zebranego materiału inspektorzy Urzędu Transportu Kolejowego przeprowadzili czynności kontrolne, które obejmowały swoim zakresem m.in. sprawdzenie stanu technicznego i nawierzchni w/w przejazdów kolejowo-drogowych oraz ich sygnalizowania i dokumentacji. W toku przeprowadzonych działań kontrolnych stwierdzono nieprawidłowości na stanach nawierzchni na w/w przejazdach kolejowo-drogowych polegających na punktowym uszkodzeniu oraz niestabilności żelbetowych płyt przejazdowych typu CBP, podczas przejazdów samochodów wystąpienia tzw. dzikiego przejścia oraz braku linii krawędziowych typu P7b wygradzających przejazd kolejowo-drogowy. Stwierdzenie nieprawidłowości zostało ujęte w protokole kontroli.

Natomiast w wystąpieniu pokontrolnym podmiot został zobowiązany do usunięcia stwierdzonych naruszeń oraz podjęcie działań zapobiegawczych zgodnie z posiadanym systemem zarządzania bezpieczeństwem. Jednocześnie nadmieniam, że pracownik upoważniony do reprezentowania spółki PKP Polskie Linie Kolejowe S.,A. podczas czynności kontrolnych poinformował, że na 2017 rok zaplanowany jest remont w/w przejazdów kolejowo-drogowych”.

Radna - poinformowała, że w sprawie poczekalni niestety PKP uznało, że musiałyby ponieść zbyt duże koszty i groziło to niebezpieczeństwem dla pasażerów. Natomiast Prezes tutaj nie jest władny, żeby nakazać otworzenia.

Jestem w posiadaniu informacji, z której już na przejeździe kolejowym na 1 Maja prace na nawierzchni zostały awaryjnie zrobione i przejazd kolejowy na drodze powiatowej Łęczno-Białogard nawierzchniowe prace remontowe wraz z nowym oznakowaniem poziomym. Przewidywany termin jest do 31 grudnia 2016 roku.

**Radny M. Kopczyński** – oświadczył, że przy oświadczeniach należy być konkretnym a konkretnemu mi zabrakło ponieważ padło podejrzenie, że jeden z radnych wymusza jakichś haracz, ale nie zostało podane nazwisko. Bardzo bym prosił bo jestem ciekawy, bo to nie jest taka prosta sprawa jak się wydaje. Prosiłbym o podanie nazwiska.

**Radny J. Harłacz**- oświadczam, że mogę powiedzieć nazwisko, jeśli to komuś ulży dlatego, że jestem w posiadaniu nagrań, które zawiozę do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, bądź do Prokuratury Krajowej w Warszawie. Na pewno nie będzie do śmiechu, bo to nie chodzi tylko o jeden wątek. Tu jest jeszcze inny wątek w tej sprawie. Tak, że zrobię wszystko, aby się Prokuratura tej sprawie przyjrzała Panie Krzysztofie.

Temat szpital, to temat który będzie wracał jak bumerang. Czasami się zastanawiam jak długo ci pacjenci chorzy wytrzymają nie w skutek braku jakiejś doraźnej pomocy, wysyłania ich do Koszalina, czy Kołobrzegu tylko na tej karmie.

U mnie się mówi, że psy dostają wodę z kośćmi, to przyjdźcie i zobaczcie, historię przegłębnie. Myślę, że psy lepiej jedzą jak w tym szpitalu. Historię na stronie facebooka schroniska „Animals”.

Natomiast cały czas uważam i uważałem, że to był karygodny błąd, żeby przekazywać szpital spółce notabene tak jak już wcześniej dyskutowaliśmy i przekazaliśmy też znaczne pieniądze pod zastaw bankowy pod kredyt. Ten kredyt był wzięty przez spółkę nie przez spółkę „Dializa”, która prowadzi szpital.

Zastanawiające jest fakt jak mogliśmy wziąć kredyt i dać takiemu belzebubowi jak „Dializa” prowadzenie szpitala, który sobie nie radzi. Ludzie do mnie wysyłają zdjęcia, filmiki. Ja będę to musiał udostępnić. Nie może być tak, że ktoś kilka godzin leży w odchodach i nikt nie reaguje na to. Ludzie to tak nie może być. Czy reaguje czy nie reaguje. Jak słyszę o kolejnych dwudziestu pięciu osobach, że mają być zwolnione, to rzeczywiście w tym szpitalu tak jak tu powiedziałem w 2009 roku i dzisiaj to też powiedziałem na którymś z punktów sesji, że ten jest szpital naprawdę normalnie, prawidłowo funkcjonuje w obrębie kostnicy. Tam już się nikt nie żali. Tam przywiozą, zawiozą, przykryją, położą zostawią i wyjdą. Ale mamy do czynienia z tzw. czynnikiem ludzkim żywym, który oczekuje na odpowiednią pomoc, diagnozę, leczenie itd. Tutaj mi się nie podoba, że władze Powiatu reagują dopiero wówczas, kiedy co się pokaże na facebooku, kromka chleba i kawałek jakiegoś pasztetu. To powinno być monitorowane, kontrolowane przez cały okres.

Pani Klonowskiej muszę podziękować, dlatego, że ja dzwoniłem i mi nie odpowiadano na pisma i ja się dowiedziałem właśnie o Pani pismach. Serdecznie dziękuję, że Pani się zajęła sprawą. Ale zrybkę ze swojej strony tam też im dałem za to, że mi nie odpowiadano, a czekałem nie ukrywam dość długo.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że tak samo dzwoniłem do Pana Prezesa Nowaka ale mi odpowiedział, że nie jest władny, żeby naprawiać ten przejazd. Dziękujemy koleżance, że dopilnowała tego za nas wszystkich.

Radny - oświadczył, że powtórzy swoją wcześniejszą deklarację aby Rada zajęła swoje stanowisko.

Myślę, że tak jak w stanowisku do Marszałka, do Zarządu Dróg Wojewódzkich odnośnie pewnych inwestycji, które mogłyby u nas być, tak samo jak tu do spółki „Dializa”, która zarządza szpitalem, żeby rozwiązać ten problem korzystania z placówki, która jest na terenie Białogardu mogła korzystać Policja w zakresie swoich czynności.

To jest kuriozum, żeby jeździć do szpitala trzydzieści kilometrów dalej i tak można powiedzieć pozbawiać mieszkańców pewnego bezpieczeństwa na ten czas. Pomijając to, że tak czy inaczej zostają Policjanci inni, żeby w taki sposób ta placówka nie obsługiwała naszą tutaj Komendę, która jest tutaj na miejscu. W jakiś sposób została zerwana współpraca przed czasem z chwilą, kiedy były przeobrażenie szpital. Na chwilę obecną wszyscy też wiedzą, było to podnoszone przez radnego Borkowskiego wcześniej na sesjach, że Policjanci wożą po prostu osoby do szpitala i oczywiście mówimy o czynnościach, do Połczyna Zdroju. Dlatego myślę, że również stanowisko Rady powinno być, że jest to troszeczkę niedopuszczalne. Tym bardziej, że za to się płaci. Nie ważne jakie pieniądze, czy one są odpowiednie czy nie, ale za te wszystkie czynności jest opłata.

Powinniśmy w ramach swojej kompetencji takie stanowisko do spółki wystosować o to, żeby zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców poprzez umożliwienie i nie wiem czy jest już to możliwe, ponieważ z tym wiążą się pewne podpisane umowy ale czy jest możliwe po prostu doraźne korzystanie z placówki szpitala w pewnych sytuacjach kryzysowych. Prośba taka do radnych, do Pana Przewodniczącego, Pana Burmistrza aby takie stanowisko ewentualnie przygotować na kolejną sesję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – oświadczył jako Sławomir Domański radny Rady Miejskiej i Przewodniczący Rady Miejskiej, że powodem mojego oświadczenia jest radny Tomasz Strząbała i Pan Stanisław Hatłas.

W okresie między sesjami jak pewno część z Państwa widziała w Białogardzkiej Telewizji Kablowej pojawił się program, którego jednym z wątków była instytucja Trybuny Obywatelskiej, obejrzałem to, ponieważ mieszkańcy zwrócili mi uwagę na to, że rzekomo odpowiadam za sytuację, że tej trybuny w mieście Białogardzie nie ma. To są oświadczenia nie ograniczone czasem, a jest to właściwość Rady.

Radny tej Rady publicznie zabrał głos, że w mieście Białogard nie ma Trybuny Obywatelskiej.

Zrecenzowałem wypowiedzi Panów, bo uważam, że dziennikarz z taką rzetelnością na ile wiedzy posiadał ten program przeprowadził. Czasami nawet Pan Radny Strząbała współczuł mi i podzielał moje opinie. Był skłonny przyznać mi rację. To też Państwu mówię, ale żeby zrozumieć, żeby wiedzieć o czym w tym wszystkim chodzi muszę sięgnąć do historii.

Śledzę prace samorządu od wielu lat. Nie będąc jeszcze radnym interesowałem się samorządem i przeanalizowałem doniesienia prasowe również Pana Jakuba, który od dawna pisuje o Białogardzie. Z tych artykułów i swojej wiedzy wysnułem wniosek, że kiedyś w tym mieście była w trakcie sesji Trybuna Obywatelska. Nie wiem w jakich latach, bo nie dociekałem tego, ale później coś się wydarzyło, że ta trybuna już nie była w trakcie sesji a była w innym czasie, na przykład była przed sesją. Później ta trybuna w ogóle się nie pojawiała. Nie było jej ani przed sesją, ani po sesji, ani nigdy. Dzisiaj nie ma jej w ogóle.

Mówię do mieszkańców Białogardu, ponieważ to Państwo zostaliście obarczeni tą wiedzą, że w tym mieście łamie się prawo, bo nie ma Trybuny Obywatelskiej. To nie prawda. To jest nieprawda.

W tym programie brał udział Pan Stanisław Hatłas. Przewodniczący poinformował, że odczyta fragment artykułu z mediów z roku 2007 i prawdopodobnie jest to kadencja 2006-2010. Kadencje zaczynały się około jesieni. Na początku roku, artykuł jest ze stycznia z zasobów internetowych czasopisma i w tym momencie Pan Stanisław Hatłas zostaje radnym. Mało tego zostaje Wiceprzewodniczącym Rady. Pan Stanisław Hatłas zostaje Wiceprzewodniczącym Rady i Trybuna Obywatelska znika z obrad sesji. Nie wiem czy ona znikła od razu czy wcześniej znikła, ale z artykułu wynika tak, jak pisze dziennikarz.

Mówię do mieszkańców Białogardu, więc stwierdzenie z trybun Pana Szczepana Jonko, że śpimy już jest nie na miejscu. Proszę nie przeszkadzać Przewodniczącemu Rady.

Przewodniczący- poinformował, że dziennikarz mówił, że trybuna nie jest już organizowana w trakcie sesji Rady Miejskiej w Białogardzie. Przewodniczący zacytował „Radny Stanisław Hatłas obiecywał, że to zmieni. Na razie słowa nie dotrzymał. Dlaczego? To będzie zmienione, mówi nam dziś, ale by do tego doszło trzeba zatwierdzić nowy statut Miasta. Pięć problemów. Mieszkańcy wierzą mu jednak coraz mniej. Nawet drogiej nam Pamięci Pan Radzimierz Buczman, który od wielu lat wraz ze Stanisławem Hatłasem był częstym gościem trybuny. Dziś, gdy Stanisław Hatłas jest radnym, już nie mówią jednym głosem”.

To jest historia, ale muszę to przytoczyć, ponieważ Ci Panowie ewidentnie ode mnie wymagają pewnych posunięć. Mało tego obarczają mnie za to winą.

Jest rok 2007 a więc musiało ileś lat minąć. Ja myślę, że nie było z pięć lat trybuny z tego co pamiętam. Od roku 2002 kiedy Pana Hatłacza w Radzie nie było. Ówczesny Przewodniczący Rady w czasach Pana Stanisława Hatłasa mówi tak i Przewodniczący Rady cytował zanotowane przez dziennikarza słowa „Sesja to ważne wydarzenie, nie może być tak, że w jej trakcie ludzie opowiadają o brudnej klatce schodowej, czy jeszcze czymś tak naprawdę mało ważnym. Z takimi problemami wystarczy przecież iść do (...).Jeśli wykorzystaliśmy już wszystkie możliwości interwencji i nadal nic się nie wydarzyło, wtedy dopiero przyjdźmy opowiedzieć o tym na Trybunie Obywatelskiej. Dziennikarz pyta: „Czy to oznacza, że nigdy już nie pojawi się w porządku obrad Miasta? Przewodniczący mówi tego nie mogę powiedzieć. Na pewno nie chciałbym, by trybuna znowu zamieniła się w tubę wyborczą na którą przychodzi się i gada byle co, ale jeśli radni będą chcieli by trybuna była w porządku obrad, tak zapiszemy w statucie”.

Przewodniczący Rady – powiedział, że mija kilka lat i w podobnym tonie wypowiada się kolejny Przewodniczący Rady i uważa, że „Trybuna dawno straciła już swój charakter. Miała być miejscem, w którym obywatele mogli przedstawić swój problem, w przypadku gdy wyczerpała się oficjalna urzędnicza ścieżka załatwienia ich sprawy. Tymczasem w ostatnich latach była trybuną, na której ludzie składali sobie i innym życzenia, podziękowania, albo przedstawiali sprawy błahе, drugorzędne, które są w gestii do załatwienia przez urzędników. Przed wyborami była też swego rodzaju tubą wyborczą. Nie można się na to godzić” i jest to wypowiedź ze stycznia 2011 roku. Cytując dalej „wydaje się, że z biegiem lat Trybuna Obywatelska stała się po prostu kolejnym miejscem do dyskusji o wszystkim, często nie koniecznie o tym istotnym”.

Zdaniem Przewodniczącego Rady dzisiaj ci, którzy się domagają tej trybuny to żal im tego że nie mają miejsca gdzie mogą występować, bo najlepiej byłoby, żeby to Przewodniczący Rady zapewnił im możliwość uczestniczenia w programie telewizyjnym. Jak widzi Państwo zdania na temat trybuny były podzielone, ale z tego wynika jedno, wola Rady jest do tego potrzebna, a nie można w trakcie programu wielokrotnie wymieniać nazwiska Przewodniczącego, tylko po to, żeby go i ją odbieram to w ten sposób, żeby go dyskredytować. Dyskredytując Przewodniczącego dyskredytuje się całą Radę. W opinii mieszkańców, w tej opinii zewnętrznej poza Radą jest to dyskredytowanie całej Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że przejrzał statuty sąsiednich samorządów i też analizował zdania wypowiedziane zwłaszcza przez Panią prowadzącą ten program. Tam pada zdanie i rzeczywiście zgadza się z tym, że wiele samorządów od roku chyba 2015 podejmuje to działanie, ale wiele go nie podejmuje. Sąsiednie samorządy jedne mają trybunę, jedne nie mają. Wprost w statucie Miasta Koszalina w paragrafie 23 jest zapis, że porządek obrad sesji zawiera w szczególności i jest wpisana Trybuna Obywatelska i Przewodniczący ją prowadzi. W innym mieście tego zapisu po prostu nie ma.

Zdaniem Przewodniczącego Rady obarczanie Przewodniczącego taką odpowiedzialnością jest nieuzasadnione.

Przewodniczący Rady – oświadczył, nie ukrywa iż z uwagą czytał i studiował doniesienia z lat ubiegłych. To są wskazówki do działania.

Rady przed nami przeżyły ten problem. Szanuję wypowiedzi moich poprzedników. To oni borykali się z tym problemem. To poprzednie Rady borykały się z tym problemem. Są to kwestie ważne do przywołania.

Inna kwestia należy też do właściwości Rady, ponieważ jest związana z wyborem radnych do Rady Miejskiej. Przewodniczący Rady zacytował słowa Pana Stanisława Hatłasa „Nie może być tak, że jeden człowiek Sławomir Domański Przewodniczący Rady Miejskiej trybunę zlikwidował. Ja Sławomirowi Domańskiemu w życiu tego nie daruję on przyszedł do mnie na mój okręg wyborczy”.

Przewodniczący Rady powiedział że nie wie czy chodzi o to przyszedł, czy o to trybuna. Bo zdanie stylistycznie jest tak zbudowane, że zakłada wieloznaczność. Ale jeżeli chodzi o to przyszedł, to bardzo łatwo Panowie, zwłaszcza Pan Stanisław Hatłas powoływał się na Konstytucję, że brak trybuny jest łamaniem jego zasad, jego praw konstytucyjnych, ale on z jaką łatwością pozbawił mnie moich praw czynnego prawa wyborczego. Jestem mieszkańcem tego miasta od około pięćdziesięciu lat.

W okręgu wyborczym, w którym funkcjonuję jestem od około pięćdziesięciu lat. Na tych ulicach, z których kandydowałem funkcjonuję od około pięćdziesięciu lat. Tam się wychowałem. Tam jestem do tej pory.

Nie wiem od kiedy jest tam Pan Stanisław Hatłas. Pamiętam zdarzenia z młodości, kiedy już w tedy mieliśmy ze sobą do czynienia, bo on potrafił wykręcić wentyle z roweru jako funkcjonariusz tak myślę. Nie wiem. Dla nas dzieci i młodzieży był kimś ważnym, bo napominał, że coś źle robimy. Jesteśmy tam od zawsze on i ja. Od zawsze ja i nie powiem od kiedy który z nas jest tam dłużej. Mam prawo kandydować do Rady Miejskiej, a on nie ma prawa zabierać mi tego prawa. Zauważcie Państwo jak łatwo upomniał się o swoje prawa, ale jak szybko zapomniał o moich. Jeśli cztery razy dziennie, lecz nie potrafię stwierdzić dokładnie, ogranicza moje prawa obywatelskie czynnego prawa wyborczego twierdząc przy tym, że to ja mu ograniczam, to muszę się odnieść do zapisu w statucie i ten statut ustaliła któraś poprzednia Rada i tam zostały zapisane obowiązki Przewodniczącego Rady, który: zwołuje sesje, przewodniczy obradom, nadzoruje obsługę kancelaryjną sesji Rady, przeprowadza głosowania jawne, podpisuje uchwały i inne dokumenty, zapewnia współdziałanie Rady z Burmistrzem i koniec. Na to się godziłem.

Podkreślam jeszcze raz z ogromnym szacunkiem traktuję opinie byłych Przewodniczących Rady. Biorę z nich dla siebie naukę i myślę, że wiem czym ryzykuję, jeśli obrady będą się toczyły żywiołowo.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że z dużą łatwością Pan Tomasz Strząbała nakazuje mi tworzenie Trybuny Obywatelskiej. Przymnijcie sobie mówiąc, że mam dosyć obowiązków, to już jest moja interpretacja, ale tam były takie Pańskie wypowiedzi tego typu, że powinienem organizować Trybunę Obywatelską. Jako słuchacz tak to odebrałem, że powinienem organizować Trybunę Obywatelską. To do mnie należy inicjatywa tak sądzi kolega. Z jakim oporem udało mi się być członkiem Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Wtedy Państwo, ci którzy głos zabierali oczywiście twierdzili, że i tak mam dosyć innych obowiązków. Tak dużo mam obowiązków, że nie powinien się niczym innym zajmować, bo nie poradzę sobie. Tak było i mogę zacytować. Apeluję do Państwa o rozwagę.

Oprócz tych cytatów byłych Przewodniczących Rady i przypomnę, że Przewodniczący Rady bądź jego zastępcy mają co tydzień dyżury w poniedziałki od 14<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>. Każdej środy każdego tygodnia, może się zdarzyć, że w którymś tygodniu coś wypadło, dyżurują radni Rady Miejskiej Białogardu.

Mało tego Państwo wielokrotnie widzę wykorzystujecie pomieszczenie Przewodniczącego Rady, żeby spotykać się z mieszkańcami i dobrze. Wielokrotnie prosicie, żeby nie rozmawiać z mieszkańcem na ulicy, gdzieś tam w przelocie i spokojnie zabieracie go do tego pokoju. Mamy dwa pomieszczenia, jedno nazwałbym plenarnym i drugie pomieszczenie. Państwo to czynicie, bierzecie klucz i idziecie do tego drugiego pomieszczenia.

Zdaję sobie sprawę, że można jeszcze dyskutować dłużej i bardziej emocjonalnie. Mówią też, że można się zadyskutować na śmierć, ale z tego nic nie wynika, poza samozagładą.

## **Ad 5. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:**

**Radny T. Strząbała** – powiedział, że chciałby odnieść się do stwierdzenia Pana Przewodniczący Rady, że z kimś jestem blisko itd. Nie wnioskuję z kim Pan Przewodniczący jest blisko. To jest moja prywatna sprawa i to w czy i w jaki sposób pomogę koledze Borkowskiemu, to też jest moja sprawa.

Pragnę zwrócić uwagę, na to, że w Urzędzie Miasta zatrudniony jest Pan mecenas Ławnikowski, inni radcowie prawni. Miasto ma zawartą umowę z zewnętrzną kancelarią prawną a jest jakiś problem z tym, żeby co niektórzy radni uzyskali jakąś pomoc prawną, chociażby w zakresie wniesienia projektu uchwały.

Pan Przewodniczący przy poprzednim projekcie uchwały radnego Borkowskiego mówił o tym, że powinna być opinia mecenasa. To nie wiem czy radny Borkowski ma sobie sam prywatnie pójść do jakiej kancelarii i za taką opinię zapłacić. Czy powinni to zrobić radcowie w ramach po prostu pracy Urzędu. Przecież te uchwały, które są przez nas procedowane i są wnoszone pod obrady niech one mają powiem kolokwialnie ręce i nogi i niech one będą zgodne z prawem i z zasadami techniki normotwórczej itd.

W sprawach organizacyjnych prosiłbym Pana Przewodniczącego o to, aby nie próbował szachować Radnego tym, że to prosi o opinię radcy. Uważam, że to Przewodniczący powinien skierować do prawników, aby właśnie w taki sposób a nie inny zaopiniowali, żeby Radny nie musiał szukać pomocy prawnej gdziekolwiek. Tak jak się szuka takiej pomocy prawnej gdziekolwiek, to później z tego wychodzą różne buble.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - odpowiedział, że w zupełności zgadza się z Radnym. Nie to chodzi. Widocznie zostałem źle zrozumiany. Zupełnie podzielam Pana słowa.

Natomiast, jeżeli chodzi o sytuację w trakcie sesji, to Pana poprosiłem bo kolega brnął za daleko w emocjach i to tylko tyle, nic więcej.

Wracając do programu telewizyjnego Pan Tomasz akcentował właśnie tę kwestię między innymi o ile pamiętam i tam była taka odpowiedź, że Przewodniczący Rady swoimi sztuczkami prawnymi powoduje znaleźć usterki formalne, żeby tylko uchwały nie dopuścić.

Przewodniczący - poinformował, że opowie historię ostatniej uchwały, którą dopuścił na sesję, a równie dobrze mógł nie dopuścić. Grupa radnych oraz mieszkańców miasta organizuje konferencję prasową w sprawie tych dwóch uchwał. Organizuje to jednego dnia. Następnego dnia dowiaduję się z Radia Koszalin, że do Biura Rady Miejskiej w Białogardzie wpłynął wniosek w brzmieniu tych dwóch uchwał, które teraz będziemy omawiali. To jak wpłynął rzucam wszystko i jadę. Dojeżdżam nie ma. Radio wie, że jest. Biuro Rady zaklina się, że nie przyszło. Czekamy cały dzień, nie ma.

Musicie Państwo zrozumieć, że ja nie jestem zawodowym radnym. Jestem zatrudniony w zakładzie pracy i tam wykonuję swoje obowiązki pracownicze, a po pracy jestem społecznie radnym. Trudno ode mnie wymagać, żebym z godziny na godzinę rzucał pracę i przybywał do Biura Rady Miejskiej. Tuż przed weekendem, albo po jak się później dowiaduję jest, ale nie mam czasu, bo w tym czasie, jestem w pracy. Konsternacja z Panem Radcą co robimy, czy nie zajmujemy się tym, bo mamy jakiś komfort pracy a uchwała niezwykle ważna. Czy Pan Radca ma tę uchwałę przeprojektować czy tylko wnieść uwagi? Jest to na dzień przed wysłaniem i to nie jest w godzinach porannych, to są godziny południowe, na dzień przed wysłaniem Państwu materiałów na sesję. Proszę Pana radcę kosztem jego wolnego popołudnia, żeby odniósł się do tych uchwał, ale nie merytorycznie, tylko formalnie i on to robi. Już nie mamy czasu na to, żeby spotkać się z wnioskodawcami. Oni o to w ogóle nie zabiegają, zacznijmy od tego. Do mnie nikt nie przyszedł, żeby przeredagować projekt uchwały. W związku z tym jest sytuacja, że ja muszę Państwu wysłać materiały. Ja je po prostu wysyłam. Projekt uchwały w takiej formie, jak zaproponowali radni dołączając opinię Pana radcy.

Teraz Pan Tomasz mnie nie słucha. Ewidentnie mówię do Pana, bo Pan postawił zarzut ze względów formalnych opóźniania prac nad uchwałami. Mówi Pan, że ma Pan podzielną uwagę, dziękuję Panu.

Tak to wygląda. Wcześniej były podobne sytuacje. To nie może być tak, że Pan Robert Borkowski ma wiele pomysłów uchwał, ale nie sporządza uchwały.

Sami kontekst osoby Pana Roberta znacie doskonale. On będzie przynosił swoje pomysły, a ja będę siedział i pisał projekty uchwał. Mało tego, będę to konsultował jak chce Pan Tomasz z Panem Walerianem Ławnikowskim radcą bądź jeszcze z innymi dwójkiem radnymi. Nie tędy droga. Nie jestem zawodowym radnym, który będzie sekretarzem radnego. Jeżeli się wnosi projekt uchwały, to trzeba z pełną świadomością samemu wszystkiego dopełnić. Ja mogę pomóc, ale zawodowo to ja jestem nauczycielem. Urzędnicy są od tego, ale ja tłumaczę Państwu, że nigdy nie blokowałem żadnych projektów uchwał, jeśliby spełniały zasady formalne. Nie jest prawdą, że to czynię. Mam nadzieję, że Pan publicznie będąc następnym razem w telewizji wygłosi moje racje, bo w części Pan się rzeczywiście ze mną zgadzał. Tu muszę Panu przyznać rację

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy ktoś z Radnych chciałby zabrać głos w sprawach organizacyjnych Rady?

Zgłoszeń nie było.

#### **- w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej**

##### **Białogardu - J**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił wnioskodawców o zabranie głosu w sprawie projektu uchwały.

**E. Bury Przewodnicząca Klubu Radnych „Niezależnych”** - powiedziała, że wspólnie jako Klub Radnych „Niezależnych” składamy projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu a chodzi radnego Rady Miejskiej Białogardu Krzysztofa Skoczuka.

Radna – poinformowała, że Krzysztof Skoczyk został wybrany na radnego Rady Miejskiej Białogardu w wyniku wyborów samorządowych 16 listopada 2014 r. i w dniu 1 grudnia 2014 r. złożył ślubowanie.

W związku z naruszeniem przez Radnego Krzysztofa Skoczuka bezwzględnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy wynikającym z treści art. 24f ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym świadomie złamał ten zakaz poprzez zarządzanie i podjęcie funkcji Skarbnika Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie w czasie trwania kadencji samorządu, do jakiego został wybrany.

Radny Krzysztof Skoczyk został w dniu 30 grudnia 2014 r. uchwałą Rady Miasta Białogardu wybrany przez Radę Miasta Białogardu w okresie kadencji 2014-2018 na delegata do reprezentowania interesów Miasta w działaniu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia nr 13/2015 z dnia 4 września 2015 r. radny Krzysztof Skoczyk został wybrany na członka Zarządu jako Skarbnik. Informację o zmianie w Zarządzie Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie przysłano do Sądu Rejonowego IX Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Koszalinie w dniu 7 października 2015 r.

Radna – poinformowała, że radni otrzymali treść uzasadnienia, z którym w całości mogli się zapoznać i ograniczy się tylko do pewnych fragmentów dołączonego uzasadnienia, aby wyjaśnić jego uzasadnienie mieszkańcom.

Radna – powiedziała, że bezspornym jest fakt, że Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie prowadzi działalność gospodarczą. Jest zarejestrowane w rejestrze przedsiębiorców. Na posiedzeniu niejawnym przed IX Wydziałem Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego w Koszalinie i z uzasadnienia wydanego postanowienia zgodnie z art. 50 ustawy o KRS podmiot wpisany do rejestru podejmujący działalność gospodarczą podlega obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, z wyjątkiem samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Po analizie sprawozdań finansowych stowarzyszenia, można przyjąć, iż prowadzi ono działalność gospodarczą zdefiniowaną w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Czyli uwodnione jest, że Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych prowadzi działalność gospodarczą. W tym momencie Pan Krzysztof Skoczyk, jako radny Rady Miasta sprawuje funkcję.



Sprawowanie funkcji jednego z kilku członków kolegiального organu spółki prowadzącej działalność gospodarczą, a taką działalność prowadzi stowarzyszenie z wykorzystaniem mienia komunalnego mieści się w zakresie ustawowego zakazu zarządzania taką działalnością przez radnego, jako podmiot sprawujący funkcję publiczną.

Ustawowy zakaz łączenia prowadzonej działalności z wykonywaną funkcją publiczną ma szeroki zakres i obejmuje zarówno zarządzanie samodzielne, jak też w ramach kolegiального organu w charakterze prawnika, jak też innym charakterze odpłatnie i nieodpłatnie.

Radna – poinformowała, że był to fragment treści wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie w podobnej analogicznej sprawie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że w imieniu Rady wystosował pismo do Pana Skoczyka umożliwiając mu zabranie głosu.

Przewodniczący – poinformował, że Pan radca prawny odniósł się do projektu uchwały. Opinia nie dotyczy spraw merytorycznych ale formalnych. W podstawie prawnej podjęcia uchwały wymienia się tytuł ustawy i oznaczenia dzienników urzędowych, w których została ogłoszona ta ustawa i jej zmiany albo ostatni tekst jednolity i jego zmiany ogłoszone do dnia podjęcia uchwały. Reguluje to przepis § 121 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej stanowiący załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów.

Na podstawie § 143 Zasad techniki prawodawczej regułę stosuje się odpowiednio do aktów prawa miejscowego uchwalanych przez rady gmin, a na podstawie § 141 także do pozostałych aktów normatywnych (uchwał i zarządzeń) o charakterze wewnętrznym podejmowanych przez organy gmin.

Uchwałą rady gminy w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego gminy należy do tej ostatniej kategorii aktów normatywnych. Użycie zatem na podstawie projektu wyrażenia „z późn. zm.” narusza te przepisy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że gdyśmy mieli więcej czasu, to spotkali byśmy się i doszli do porozumienia jak zrehabilitować ten projekt uchwały. Ten projekt uchwały w tym brzmieniu, który Radna przeczytała formalnie jest niezgodny z prawem. Dlatego po przeczytaniu słów Pana radcy zapytam Państwa czy przyjmujecie to Państwo jako autopoprawkę. W kwestii formalnej. Jeśli Państwo uznacie, że przyjmujecie, to przyjmujecie. Jeśli nie, to nie. Mam obowiązek Państwa o to zapytać.

Po drugie zgodnie z § 58 ust. 2 Zasad techniki prawodawczej artykuły i ustępy rozpoczyna się od akapitu rozumianego jako wcięcie akapitowe oznacza to, że artykuły i ustępy rozpoczyna się od pozostawienia odstępu od lewego marginesu. Odstęp ten pozostawia się tylko w pierwszym wierszu danej jednostki redakcyjnej.

Na podstawie § 143 Zasad techniki prawodawczej regułę tę stosuje się odpowiednio do aktów prawa miejscowego uchwalanych przez rady gmin, a na podstawie § 141 także do pozostałych aktów normatywnych (uchwał i zarządzeń) o charakterze wewnętrznym podejmowanym przez organy gmin.

Po trzecie zbędne jest w treści uchwały postanowienie powierzające wykonanie uchwały Burmistrzowi Białogardu. Po pierwsze dlatego, że w art. 30 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zawarta jest ogólna kompetencja dla wójta (zgodnie z art. 11a ust. 3 tej ustawy dotyczy to także burmistrza) do wykonania uchwał rady gminy. Po drugie zaś Burmistrz nie jest uprawniony do wykonywania uchwał dotyczących spraw Rady Miejskiej. Kwestię przedkładania wszystkich uchwał Rady Miejskiej Wojewodzie oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej reguluje art. 90 ustawy o samorządzie gminnym, nie powinno się więc tej kompetencji zamieszczać w treści uchwały.

Pan radca pisze, że wskazane nieprawidłowości mają charakter nieistotnego naruszenia prawa w rozumieniu art. 91 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym i nie powinny być podstawą stwierdzenia nieważności uchwały z tych powodów.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy Państwo przyjmujecie słowa Pana radcy jako autopoprawkę?

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że tak.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, czyli mamy tekst poprawiony przez Pana radcę i formalnie usunięte nieścisłości i w brzmieniu nakładamy jedno na drugie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy Pan Krzysztof Skoczyk chciałby zabrać głos?

**Radny K. Skoczyk** – odpowiedział, że tak chciałbym się odnieść do tej uchwały. Uważam, że ta uchwała została napisana i złożona po złości, gdyż niedawno zajmowaliśmy się podobną sprawą dotyczącą odwołania radnego Jerzego Harłacza. Jest to odbicie piłeczki w drugą stronę, a niech się teraz druga strona tłumaczy. Sprawę badał Wojewoda, stwierdził, że ustawa antykorupcyjna nie została naruszona. Badał to główny specjalista w Wydziale Prawnym Województwa Zachodniopomorskiego, ale Pan Jonko Szczepan nie może pogodzić się z przegraną. Trudno mu powiedzieć sorry, przepraszam, nie miałem racji i szuka wsparcia u radnych, co widać że znalazł.

Takie atakowanie Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych niczego dobrego nie przyniesie. Czy będzie z tego tytułu więcej miejsc pracy? Czy pozyskamy więcej inwestorów, którzy by w naszym mieście zakładali firmy i zatrudniali naszych mieszkańców? Chyba nie.

Mam prośbę do wnioskodawców uchwały, żeby zakończyć te igrzyska i nie patrzeć kto jak komu dokopie, tylko wziąć się za poważne sprawy dotyczące naszego miasta.

Chciałbym przytoczyć, że na koniec roku 2016 w ramach Modelu Wsparcia Przedsiębiorczości Stowarzyszenie i Invest Park bezpośrednio i stale wspiera trzysta sześćdziesiąt regionalnych firm, w których zatrudnienie przekracza sto sześćdziesiąt osób. Jest to rzadko spotykany w Polsce model, który tak kompleksowo wspiera lokalnych przedsiębiorców a także istotnie wpływa na wzrost atrakcyjności regionów wśród inwestorów zewnętrznych. Mam prośbę pomagajcie, a nie przeszkadzajcie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poprosił o opinie komisji.

**D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** - poinformował, że opinia jest negatywna. Trzy głosy przeciw, jeden głos wstrzymujący się, a jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy są opinie Klubów Radnych, bądź innych Komisji?

#### **Opinie Klubów Radnych:**

**E. Bury Przewodnicząca Klubu Radnych „Niezależnych”** – powiedziała, że odpowiadając radnemu Krzysztofowi Skoczykowi to absolutnie nie jest żadna złośliwość i na tyle, na ile się znamy to Pan radny wie, że mi jest dlatego do złośliwości. Chodzi tylko o równość prawa dla wszystkich i to co Pan przytacza w kwestii zasług stowarzyszenia, to nie chodzi dzisiaj o stowarzyszenie sensu stricte stowarzyszenie, ale chodzi o równość prawa wobec wszystkich.

Tak jak Pan tu przytoczył była sytuacja w zeszłym roku, że Państwo próbowali wygasić mandat Pana Jerzego Harłacza i różnie się wtedy zachowaliście. Jak żarliwie walczyliście, żeby udowodnić, że jednak prowadzi w stowarzyszeniu swoim działalność gospodarczą. Skoczyło się to tak, jak się skończyło. Jako radna tego Miasta nie potrafię przejść obojętnie i jeżeli widzę, że mieszkaniec zgłasza się z czymś do Wojewody, do Komisarza Wyborczego.

Komisarz Wyborczy przesyła pismo z informacją do Przewodniczącego Rady Miasta o zajęcie się sprawą, to jako radna nie wiem nic w tym temacie. Nie mam żadnej informacji ze strony Pana Przewodniczącego. Pozwoliłam się w to głębiej zaczytać.

To dzisiaj Pan Krzysztof Skoczyk pokazuje mi informacje od Wojewody do Pana Przewodniczącego, ale ja tę informację otrzymałam dzisiaj, a to zadziało się ze dwa tygodnie wcześniej.

Chciałbym po prostu wiedzieć jaka jest prawda i czy faktycznie jest łamana ustawa antykorupcyjna, czy jest łamany art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, że radny nie może prowadzić działalności gospodarczej na mieniu komunalnym i bądźmy równi wobec prawa.

Tak jak dzisiaj Panu powiedziałam, jeżeli nawet Panu wygaszą mandat ja będę wspierała Pana, żeby Pana ponownie wybrali. Ja chcę po prostu tylko wiedzieć jaka jest rzeczywistość i żebyśmy grali fair. Tylko o to chodzi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zabrał głos w sprawie. Nie mam przy sobie w tym momencie dokumentu, ale ja rzeczywiście wystąpiłem do Wojewody Zachodniopomorskiego w trybie uzyskania informacji publicznej. Nie mam daty pisma, ale tak myślę, że to nie było dwa tygodnie temu. To się działo niedawno. Myślę, że trochę krócej. To tylko w kwestii uściślenia. Tak, że nie przetrzymuję informacji przed Państwem.

Komisja Rewizyjna zażyczyła sobie te informacje, które w trybie informacji publicznej uzyskałem od Wojewody. Przekazałem Komisji Rewizyjnej i nie było z tym żadnego problemu. Uznałem po prostu, że ta informacja to jest ta informacja, która w obiegu publicznym funkcjonuje od dawna i jest wszystkim znana, aczkolwiek aby przyjść na obrady sesji Rady Miejskiej chciałem mieć z wiarygodnego źródła od Wojewody ten tekst.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował o ustaleniu listy mówców.

### Dyskusja:

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że tak, jak Pani Emilia powiedziała nie może być równy, równiejszy. Mimo że znam Krzyśka ponad dwadzieścia lat, ale też chciałbym, żeby sprawa się wyjaśniła. Przypominam sobie twardą dyskusję o odwołaniu radnego Jerzego Harłacza, gdzie próbowano go odwołać nie raz, nie dwa ale trzy razy. Uzasadnienie, które napisał Pan Witaszek ma trzy strony, a opinia która tutaj została wydana, opinia radcy prawnego ma jedną stronę.

Pozwolę sobie przeczytać, bo mówi się, że przy prowadzeniu działalności gospodarczej, że tam nie było żadnych profitów. Te uzasadnienie Pana Witaszka idealnie by pasowało do tej sytuacji, w której teraz jesteśmy. Pozwolę sobie przeczytać fragment uzasadnienia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy jest to uzasadnienie, które dotyczyło Pan radnego Jerzego Harłacza?

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że tak. Mówi się, że radny nawet jeżeli prowadził działalność. to nie miał żadnych profitów i zacytował „w kontekście przedmiotowej sprawy bez znaczenia jest także okoliczność czy radny z tytułu prowadzenia wyżej opisanej działalności gospodarczej czy to jako indywidualny przedsiębiorca, czy też w formie stowarzyszenia osiąga jakiś realny dochód, czy też działalność ta przynosi straty. Takie stanowisko potwierdzone zostało w szeregu orzeczeń sądów administracyjnych, między innymi w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku” i podana jest sygnatura akt, którą nie będę czytał „zgodnie z którym wypełnienie dyspozycji art. 24f ust. 1 nie jest uzależnione od tego czy z prowadzenia, zarządzania, bądź bycia przedstawicielem lub pełnomocnikiem w prowadzeniu działalności gospodarczej radny uzyskuje dochód czy inne osobiste korzyści.

Radny zarządzając działalnością gospodarczą stowarzyszenia narusza zakaz zarządzania tą działalnością bez względu na to, czy Radny czyni to na własny rachunek czy odnosi z niej osobiste korzyści potwierdzone między innymi wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2014 r.” i podana została sygnatura akt „wypełnienie dyspozycji przepisu art. 24f ust. 1 nie jest uzależnione od tego czy radny z prowadzenia, zarządzania bądź bycia przedstawicielem, pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności uzyskuje dochód czy inne osobiste korzyści.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy uznać, że radny (a wtedy to był radny Jerzy Harłacz) narusza wynikający z treści art. 24f ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy i nie zrezygnował z prowadzenia tej działalności w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia ślubowania”.

Radny - powiedział, że jest to bardzo szeroki zapis, który pasuje do tej sytuacji i złożony projekt uchwały ewidentnie przytacza podobne sytuacje, gdzie Sąd unieważnia mandaty.

Pozwolę sobie sięgnąć do protokołu z dnia 30 grudnia 2015 roku, gdzie w wyniku tej obszernej dyskusji radni „Porozumienia Samorządowego” chcieli tylko dojść do prawdy, że nie można łamać prawa.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy jest to protokół Rady Miejskiej Białogardu?

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że tak jest to protokół Rady Miejskiej Białogardu i mam nadzieję, że radny, który się wypowiedział, że chciałby po prostu i będzie głosował za unieważnieniem mandatu radnego Jerzego Harłacza, stwierdził, że nie można łamać prawa i on nie patrzy czy jest to Jerzy Harłacz czy kto inny i bez względu na to niech to rozstrzygnie Sąd, podejmie taką samą decyzję jaką podjął 30 grudnia 2015 roku.

Pozwolę sobie przeczytać słowa Pana Marka Kopczyńskiego, który powiedział, że „przysłuchuję się dyskusji i jestem osobą pragmatyczną i chciałabym przypomnieć wszystkim radnym, że jesteśmy na tej sali po to, żeby stanowić prawo i przypominam, że demokracja to nie jest taki wynalazek, że robimy to, co nam się podoba. Demokracja to są prawa i obowiązki.

Zdaniem Radnego jeżeli my mamy stanowić prawo na tej sali, w tym kraju, to musimy się stosować do tego czy te obowiązki jakie Państwo nam narzuca czy mamy się do nich dostosować i w jakich okolicznościach. Nie przyszedłem tutaj głosować za odwołaniem Pana Jerzego Harłacza. Ja przyszedłem głosować za odwołaniem radnego, który nie zastosował się do tych właśnie przepisów demokracji, bo Pana Jerzego bardzo lubię i miło mi się go słucha. Natomiast jeżeli będzie to dotyczyło Pana Iksińskiego, który jest radnym i będą wątpliwości, co do tego co się dzieje, jaka jest działalność, itd., to niech Sąd decyduje. Jeżeli sprawa jest czysta, to nie widzę tutaj żadnej sytuacji takiej, której nie moglibyśmy się poddać prawu” i dalej odnosił się do tego, że radny głosował w swojej sprawie i powiedział, że mu się to nie podoba.

Radny R. Borkowski – powiedział, że oczekuję iż Pan Marek, bo tu widać z uchwały że są nieścisłości, będzie brał udział tak jak w poprzednim głosowaniu. Ja uważam niech rozstrzygnie to sąd.

**Radny J. Harłacz**- powiedział, że z perspektywy czasu maglowaliście mnie rok czasu i wtedy prawo ustanowione było najwyższą dla was wartością. Na prawo które się powoływaliście nie mogło być inaczej przez was interpretowane jak tylko i wyłącznie odwołać Harłacza. Mimo to, że mieliście takie same dokumenty, jak w tej chwili macie od Wojewody nie miało to żadnego znaczenia, bo dla was ostatecznym wynikiem w tych rozgrywkach pozbycia się Harłacza z Rady Miasta było odwołanie i aby ostatecznie wyrok w tej sprawie wydał Sąd Administracyjny w Szczecinie.

Jakie tutaj były i padały górnolotne, wzniosłe hasła. Dzisiaj jak okazuje się historia kołem się toczy i nie ukrywam, że w tym kole żal mi jednego wentyla, a znajduje się tylko jeden Krzyśka Skoczyka. Szczerze powiem, że wstrzymam się od głosu. Niech ta sprawa idzie do Sądu i niech to Sąd w ostatecznym swoim rozrachunku wyda stosowny wyrok i ocenę działalności tych Panów w oparciu o stosowne dokumenty.

Natomiast jeśli chodzi o Pana Krzysztofa Bagińskiego, który tu inspirował wszystkich was, bo przecież zbieraliście się u góry. Radny Szyperski grał główną nutę na skrzypcach, tylko zapomniał, że nie ma strun.

Tak na dobrą sprawę czasami warto słuchać własnego sumienia po to, żeby jednemu z was dzisiaj pokazać, że się jest człowiekiem i rozumie się sytuację, ale drugiemu, który był inspiratorem tych znacznych działań radnych „Porozumienia Samorządowego” przyłożyć. Normalny człowiek nie postępuje tak, że mając jedno argumenty z 2008 roku i kolejne dalej pnie się do przodu po to, żeby udowodnić, że Harłacza nie będzie, że to ja mam rację.

Wydatkowanie publicznych pieniędzy na adwokata czy mecenasa Witaszka parę tysięcy złotych, żeby się pozbyć Harłacza z tej Rady to uważacie, że to było słuszne.

Nieistotne co myślicie sobie dzisiaj o mnie. Istotne jest to co ja myślę o was, czy was na to stać, żebyście dzisiaj zachowali twarz. Mieli twarz, jaką mieliście w tym roku. Czy dzisiaj te wasze wzniosłe idee, hasła i to prawo, które chcecie stanowić będą miały na tej sali poklask i będą uwidocznione, czy zamkniecie po prostu własne głowy w zadku jednego, który wami rządzi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że pozwoli sobie powtórzyć za radnym, że będziemy dzisiaj mieli twarz, jak rok temu. Tylko z mojego punktu widzenia zabrnęliście Państwo w ślepią uliczkę.

W zupełności zgadzam się z Panem Markiem Kopczyńskim, który wygłosił tak płomienne słowa odnośnie demokracji.

Szanowni Państwo próbujecie nam wmówić, że sprawa Pana Jerzego Harłacza to taka sama sprawa, jak Pana Krzysztofa Skoczyka, a ja mam tu poważne wątpliwości.

Nauczyłem się już przez kilka lat, a szczególnie przez trzy lata będąc Przewodniczącym Rady, przez trzy lata bo nie po raz pierwszy jestem Przewodniczącym Rady, iż to że nam się coś wydaje, to wcale nie musimy mieć racji. Sąd spojrz na to z innej strony, podejmie inne wątki i będzie miał rację. A jest kolejne pytanie czy w ogóle Sąd będzie się tym zajmował, czy ktokolwiek będzie się tym zajmował? Bo, że Państwu się wydaje, że Pan Krzysztof Skoczyk swoją osobą, zachowaniem, działalnością łamie prawo, to nie oznacza, że macie rację.

W przypadku Pana Jerzego Harłacza bezspornym faktem było to, że prowadzi działalność na majątku Miasta, bowiem jego stowarzyszenie dzierżawi grunt. Kwestią było dowiedzenie czy to jest działalność gospodarcza. Według mnie tak. Okazało się, że Sąd nie podzielił tego zdania, a w przypadku Pana Skoczyka to on przecież prowadzi działalność gospodarczą jako osoba Krzysztof Skoczyk i nikt mu tego nie zabroni.

Tylko jest kolejne pytanie czy Pan Krzysztof Skoczyk zasiadając w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych jako członek tego stowarzyszenia, jako delegat, czy to stowarzyszenie prowadzi działalność na majątku Miasta? Co w tym stowarzyszeniu jest majątkiem Miasta? Jest majątek stowarzyszenia i majątek Miasta. Co wskażecie Państwo jako majątek Miasta odróżniając to od majątku stowarzyszenia?

Składka w momencie wpłynięcia jest majątkiem stowarzyszenia i są na to stosowne interpretacje. Czyli doszliśmy do momentu dyskusji jedni prawnicy przeciwko drugim prawnikom. Jedna interpretacja przeciwko drugim interpretacjom i skończyła się w tym momencie dyskusja na temat tego, że bezsprzecznie macie Państwo rację, bo to czy macie rację, czy nie, tego nikt naprawdę nie wie. Naprawdę z podniesioną głową będę głosował przeciwko tej uchwale.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że bezsprzeczne jest to, że Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych prowadzi działalność gospodarczą. W przypadku, gdyby Pan radny Krzysztof Skoczyk był zwykłym delegatem jako członek Rady Miasta byłoby to dopuszczalne. Jest skarbnikiem. Przestaje reprezentować Miasto Białogard a reprezentuje stowarzyszenie. To jest poparte w szeregu wyroków.

Ja się z tym zgadzam i tak jak Pan mówi są różni prawnicy i są różne interpretacje. W poprzedniej uchwale nie wygrała wasza interpretacja. Zobaczmy jak to się odbędzie w tym kształcie. Może będziemy mieli też wnioski do wyciągnięcia dla Państwa, dla nas radnych jeżeli będzie nam dane, może być w przeszłej kadencji może kolejnym radnym, nauczka na przyszłość do zasiadaniu w stowarzyszeniu.

Ponieważ nie koniecznie chyba musi być to przedstawiciel Miasta Białogard stricte Burmistrz, stricte radny Rady Miasta. To tak na przyszłość. Będziemy wiedzieć jak robić to prawidłowo.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że Pani podziela mój pogląd, że nie ma tu kogoś kto by wiedział na pewno. Również jak Pani przytacza swoje argumenty jestem w stanie poprzeć to argumentami, które będą świadczyły o tym, że to ja mam rację.

**Radny M. Siwek** – powiedział, że nie będzie odnosił się tak stricte do treści zawartej w tej uchwale. To jest już piąta czy szósta uchwała o podobnej treści. My za każdym razem jako Klub, co prawda mówię teraz w swoim imieniu nie imieniu Klubu, nie braliśmy udziału w takich głosowaniach uważając, że są od tego odpowiednie instytucje. To jest to, co powiedział Pan Jerzy Harłacz, że Sąd Administracyjny rozstrzygnie kto tutaj ma rację w tym sporze. Dlatego ja też wstrzymam się przy tym głosowaniu.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że nie lubi mówić „a nie mówiłem” jak było odwołanie radnego Harłacza, że to się nie skończy. Jestem przeciwnikiem tego. Tutaj piękne słowa padają o pracy dla mieszkańców itd. Ja nie będę tego powtarzał, bo wszyscy o tym wiemy.

Nie uczestniczyłem w tym procedurze dotyczącym odwoływania radnego Harłacza i nie będę uczestniczył dalej, bo wiem tutaj dużo, nie tylko z tej kadencji ale i z poprzednich kadencji, to niczym się nie kończy. Jak ktoś wierzy w prawo Polskie to gratuluję, niech wierzy. Ja nie chcę w ogóle zagłębiać się w to, dyskutować, uzasadniać ani jednej strony i Pan Przewodniczący mówi, że ten ma rację, tamten mówi że ma rację. Nikt nie ma racji. Nie będę brał udziału w tym, podobnie jak nie brałem udziału w tym cyрку poprzednim, tak samo i w tym cyрку nie będę brał udziału.

**Radny Krzysztof Skoczyk** - powiedział, że jest już trzecią kadencją w Zarządzie i byłem członkiem, byłem w Komisji Rewizyjnej. Jak do tej pory nikomu to nie przeszkadzało. Chciałem pokreślić, że czysto społecznie jestem w Zarządzie i za to żadnych pieniędzy nie pobieram, bo niektórzy myślą a bo w Zarządzie to jakieś tam z tego są profity. Żadnych profitów z tego nie ma.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że Pana Burmistrza nie ma a mam pytanie czy dalej pełnicie funkcje w Zarządzie? Zapytam Pana K. Skoczyka. Więc dalej jako Skarbnik. To chciałem wiedzieć.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - zapytał czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował o zamknięciu dyskusji Przystępujemy do głosowania projektu uchwały razem z autopoprawką sporządzoną przez Pana radcę prawnego.

**Radna E. Bury**- zapytała Przewodniczącego Rady czy Pan Krzysztof Skoczyk nie powinien się wyłączyć z głosowania?

**Radny Krzysztof Skoczyk** – odpowiedział, że tak i właśnie miał zabrać głos. Wyłączam się od głosowania. Panią Sekretarz proszę o odnotowanie tego w protokole.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że to już od niego zależy czy stosuje strategię Pana Harłacza czy nie. Jest to niegrzeczny żart z mojej strony, ale to aż się prosi w tym momencie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że Pan Krzysztof Skoczyk wyłączył się od głosowania.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Miejskiej Białogardu.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Miejskiej Białogardu: za - 3, przeciw- 12, wstrzymało się - 3.**

**Radny Krzysztof Skoczyk nie brał udziału w głosowaniu.**

**Uchwała nie została podjęta.**

**- w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard - K**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poprosił wnioskodawców o zabranie głosu w sprawie projektu uchwały.

**E. Bury Przewodnicząca Klubu Radnych „Niezależnych”** – poinformowała, że jest to projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard. Stwierdza się wygaśnięcie mandatu Burmistrza Miasta Białogard Krzysztofa Bagińskiego wskutek naruszenia przez Burmistrza ustawowego zakazu łączenia mandatu Burmistrza z zarządzaniem działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego Miasta Białogard. Po krótko odczytam treść uzasadnienia oraz niektóre uzasadnienia wyroków.

Radna – powiedziała, że Krzysztof Bagiński został wybrany Burmistrzem Miasta Białogard w wyniku wyborów samorządowych 16 listopada 2014 roku i w dniu 5 grudnia 2014 roku złożył ślubowanie.

W związku z naruszeniem przez Burmistrza Krzysztofa Bagińskiego bezwzględnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia Miasta Białogard wynikającym z treści art. 492 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy świadomie złamał ten zakaz poprzez zarządzanie i podjęcie funkcji Skarbnika Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie w czasie trwania kadencji samorządu do którego został wybrany i w ustawowym terminie trzech miesięcy od złożenia ślubowania nie zaprzestał tej działalności.

Burmistrz Krzysztof Bagiński został w dniu 30 grudnia 2014 r. uchwałą Rady Miasta Białogard wybrany przez Radę Miasta w okresie kadencji 2014-2018 na delegata do reprezentowania interesów Miasta w działaniu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie.

Informację o zmianach w Zarządzie Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie przysłało do właściwego Sądu Rejonowego Wydział Gospodarczy w Koszalinie w dniu 7 października 2015 r. Z pisma tego wynika, że Krzysztof Bagiński pełnił funkcję Skarbnika Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie co najmniej do 25 maja 2015 r. stając się tym samym podmiotem zarządzającym działalnością gospodarczą stowarzyszenia. Potwierdzają to także zmiany w zapisach rejestrów Krajowego Rejestru Sądowego w Koszalinie. W uzasadnieniu została podana ustawa Kodeksu wyborczego, rozdział 6. Wygaśnięcie mandatu wójta z której jasno wynika w jakich sytuacjach wygasza się mandat Burmistrza. Bezspornym jest tutaj, że wygaśnięcie mandatu następuje na skutek odmowy złożenia ślubowania i inne.

Bezspornym tutaj jest fakt, że Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych prowadzi działalność gospodarczą.

Pan Burmistrz wchodząc w skład Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych zamienia reprezentację w zarządzanie stowarzyszeniem jako dobrowolnym, samorządowym i trwałym zrzeszaniem gmin i powiatów jak zapisano w statucie stowarzyszenia.

Ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne jak jej sama nazwa wskazuje ogranicza prowadzenie działalności gospodarczej dla określonej kategorii osób. W art. 2 pkt 6 wyszczególnione zostały osoby pełniące funkcje burmistrza.

Zgodnie z zapisem zawartym w art. 4 pkt 6 tej ustawy Burmistrzowi nie tylko nie wolno prowadzić działalności gospodarczej ale także zarządzać taką działalnością. Ustawa ta zwana także antykorupcyjną nie przewiduje żadnych wyłączeń dla osób zarządzających działalnością gospodarczą stowarzyszenia.

Radna - poinformowała, że w uzasadnieniu podanych jest szereg wyroków Sądów Administracyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, które potwierdzają jakoby nasze argumenty.

Proszę o odniesienie się Pana Przewodniczącego czy odniesienie się Pana Burmistrza.

Dla mnie jest jasne, że do 2015 roku Pan Burmistrz był Skarbnikiem w stowarzyszeniu, w tym momencie wchodzi w ciało zarządzające Stowarzyszeniem Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że za chwilę poprosi o opinie Komisji.

**K. Szyperski Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej** - poinformował, że opinia jest negatywna: trzy głosy przeciw, dwa głosy za.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, że potwierdza, że opinia jest negatywna: za-0, przeciw-3, wstrzymało się -1.

**Radny K. Szyperski** - przeprosił Przewodniczącego za pomyłkę w ilości głosów.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie Klubów Radnych.

Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował, że Pan radca prawny odniósł się do zapisów i też wskazał uchybienia. Nie będę czytał tego co czytałem przy okazji uchwały radnego, bo się potwierdza, ale oprócz tego w tytule projektu uchwały błędnie określono stanowisko „Burmistrza Miasta Białogard” zamiast poprawnej formy „Burmistrza Białogardu”. Natomiast za sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 91 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym może zostać uznane powołanie na podstawie prawnej projektu tej uchwały art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym oraz użycie w treści § 1 projektu wyrażenia „z wykorzystaniem mienia komunalnego Miasta Białogard”.

Należy zwrócić uwagę na to, że przepis art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym odnosi się wyłącznie do radnych gminy i w ogóle nie dotyczy wójta i burmistrza. Zakazy łączenia funkcji wójta i burmistrza z wykonywaniem innych funkcji lub prowadzenia działalności gospodarczej uregulowane są w innych przepisach. Może to skutkować orzeczeniem o nieważności tej uchwały z tego powodu przez organ nadzoru.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał czy Państwo uważacie że uwagi Pan Ławnikowski plus Państwa tekst należy uznać jako jeden tekst z autopoprawką?

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że tak.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, czyli mamy projekt uchwały razem z autopoprawką w brzmieniu zaproponowanym przez Państwa wspólnie. Tak jak wcześniej zostało stwierdzone wiedząc z mediów a nie było to tajemnicą, że w tej sprawie zabrał głos Wojewoda Zachodniopomorski. Pozwoliłem sobie poprosić go o jego stanowisko. W trybie informacji publicznej je otrzymałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odczytał pismo, w którym Wojewoda pisze, że „Przede wszystkim należy w przedmiotowej sprawie mieć na względzie, że Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie jest stowarzyszeniem utworzonym przez jednostki samorządu terytorialnego, aktualnie jego członkami są: Gmina Białogard, Miasto Białogard oraz Powiat Białogardzki.

Unormowanie ustaw o samorządzie gminnym oraz o samorządzie powiatowym przewidują możliwość tworzenia przez gminy i powiaty stowarzyszeń, odpowiednio art. 84 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym oraz 75 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym. Ustawodawca w powołanych aktach przesądził jednocześnie, że stowarzyszenia te działają w oparciu o ustawę – Prawo o stowarzyszeniach, a więc ich nieodłącznymi przymiotami są dobrowolność, samorządność oraz trwałość a także to, że są one tworzone w celach niezarobkowych. Ostatnia z wymienionych cech nie pozbawia stowarzyszenia prawa prowadzenia działalności gospodarczej, o czym mówi art. 34 ustawy - Prawo o stowarzyszeniach na ogólnych zasadach określonych w odrębnych przepisach, przy czym dochód z działalności gospodarczej stowarzyszenia służy realizacji jego statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między jego członków.

Istotne jest jednak, że to w myśl art. 84 ustawy o samorządzie gminnym celem stowarzyszenia utworzonego przez gminy, w tym również z powiatami jest wspieranie idei samorządu terytorialnego oraz ochrona ich interesów. Możliwość utworzenia tego rodzaju podmiotu jest przejawem uczestnictwa samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy publicznej poprzez wykonywanie zadań publicznych w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny głównym celem działalności samorządu jest realizacja zadań polegających na zaspakajaniu zbiorowych potrzeb ludności a nie przedsięwzięć o stricte komercyjnym charakterze. Jednostki samorządu terytorialnego mogą wykonywać przypisywane im zadania samodzielnie bądź we współpracy z innymi jednostkami, a współpraca ta dopuszczalna jest w formach zarówno publiczno-prawnych, a więc związek i porozumienia, jak też za pomocą instytucji prawa cywilnego, w szczególności spółek prawa handlowego czy stowarzyszeń.

Konsekwencją przystąpienia jednostki samorządu terytorialnego do stowarzyszenia pozostaje członkostwo uprawnionej osoby w jego organach jak też umocowanie tej osoby do podejmowania działań faktycznych i czynności prawnych.



W zakresie w jakim przepisy dopuszczają podejmowanie działalności gospodarczej przez stowarzyszenie osoby pełniące w nim określone funkcje uprawnione są do udziału w dokonywaniu czynności prawnych w ramach tej działalności.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że co do zasady gminę reprezentuje na zewnątrz wójt, burmistrz bądź prezydent miasta z kolei powiat starosta. Jeśli zatem gmina bądź powiat staje się członkiem stowarzyszenia to na mocy art. 31 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 34 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym osoby piastujące w/w stanowiska są co do zasady uprawnione do reprezentowania tych jednostek w stowarzyszeniu.

Zgodnie § 14 Statutu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie gminy oraz powiat reprezentuje dwóch delegatów wyznaczonych przez organ stanowiący jednostki”.

Przewodniczący Rady - poinformował, że wskazane są nazwiska innych osób, których nie chciałby wskazywać niż Burmistrza naszego Miasta, bo nie jest moim celem odnoszenie się do innych osób, ale jest stwierdzenie, że „Burmistrz został wskazany jako reprezentujący Gminę Miejską Białogard. Jako delegaci osoby te brały udział w Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia. Miały też prawo czynnego i biernego wyboru władz stowarzyszenia, w tym zarządu zgodnie z § 16 pkt 1 i pkt 2 Statutu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie.

Co ważne i wymaga podkreślenia uczestnictwo delegatów w organach stowarzyszenia wiąże się z reprezentowaniem interesów w/w jednostek samorządu terytorialnego nie zaś osobistych wyznaczonych osób. Tym samym ewentualne zarządzanie działalnością gospodarczą prowadzoną przez stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego odbywa się w imieniu na rzecz tych jednostek.

Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne w swoim założeniu ma przeciwdziałać korupcji na najwyższych szczeblach władzy zapobiegając wzajemnemu przenikaniu się sfery władztwa publicznego i gospodarki, dlatego określa się ją powszechnie potocznym mianem ustawy antykorupcyjnej.

W konsekwencji intencją jej stworzenia było ograniczenie wykorzystywania pełnionej funkcji publicznej do osiągania prywatnych korzyści. Cel ustawy antykorupcyjnej ujmowany jest również jako zapobieżenie w angażowaniu się osób publicznych w sytuacje i uwikłania mogące nie tylko podawać w wątpliwość ich osobistą bezstronność czy uczciwość ale także podważać autorytet konstytucyjnych organów Państwa oraz osłabiać zaufanie wyborców i opinii publicznej do ich prawidłowego funkcjonowania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poinformował, że powołana została stosowna uchwała Trybunału Konstytucyjnego i zacytował „wprowadzając zakaz określonych funkcji publicznych z działalnością gospodarczą ustawodawca zmierza do usunięcia jednego ze źródeł korupcji i nadużycia, ściślej do zapobieżenia powstaniu układów, której bezinteresowność osób pełniących funkcje publiczne mogłaby zostać narażona przez zaangażowanie się w działalność gospodarczą własną lub innych podmiotów, zwłaszcza spółek prawa handlowego i przez uwikłanie się w niepożądane zależności. Temu celowi służą ustawowe zakazy prowadzenia równoległe pod różnymi postaciami działalności gospodarczej adresowane do konkretnych kategorii osób uczestniczących w sprawowaniu władztwa publicznego ale również w zarządzaniu podmiotami mianem państwowym”.

Przewodniczący Rady - poinformował, że podana została uchwała Sądu Najwyższego i zacytował „w świetle powyższego uznać należy, że Panowie, a w tym Burmistrz Białogardu Krzysztof Bagiński wchodząc jednocześnie w skład Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie, jako że jest to stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego utworzone na podstawie przepisów o samorządzie gminnym oraz samorządzie powiatowym nie naruszyli zakazu określonego w art. 4 pkt 6 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował o otwarciu dyskusji.

## Dyskusja:

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że powie dosłownie słowami Marka Kopczyńskiego i zacytował „Niech Sąd zadecyduje, jeśli sprawa jest czysta to nie widzę tutaj żadnej sytuacji takiej, której nie moglibyśmy się poddać prawu, czy to będzie opozycja czy koalicja również będę głosował za pragmatycznym wyjaśnieniem sytuacji. To my jako radni powinniśmy być nie ponad prawem, tylko żyć zgodnie z prawem”.

Radny – poinformował, że to są słowa Marka po pierwszym głosowaniu. To był jakiś blef widać, czyli jeżeli głosuje się nie za wyjaśnieniem sprawy to Pan Marek blefował, a ja jednak chciałbym, aby Sąd wyjaśnił tę sprawę i nawet potrafię tak jak Emilia Bury powiedziała, że to jest nauczka na przyszłość i będę czekał jaką decyzję podejmie Sąd Administracyjny.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że z pewnością padły tu argumenty od strony prawnej. My tej sprawy oczywiście nie rozstrzygniemy. Nie przesądzam o wyniku ostatecznym jaki zapadnie w Sądzie Administracyjnym. Niemniej jednak muszę tutaj przywołać swoją sytuację do sytuacji nad którą procedujemy obecnie. Ona jest zgoła odmienna. U mnie była bardziej wyrazista i nie obarczona taką ilością różnego rodzaju opinii i wyroków sądowych, które zapadły wcześniej.

Tu w tym przypadku mamy jeden wielki znak zapytania. Niestety w tym przypadku występuje szereg ustaw, które mówią na niekorzyść. Państwo przywołujecie ustawy mówiące o tym, że działają na korzyść, dlatego tak jak powiedziałem wcześniej z pewnością ta sprawa powinna trafić do Sądu.

Prywatnie też powiem Panu Panie Burmistrzu jak się Pan czuje jako ofiara swojego działania z jednej strony? Jak się Pan dzisiaj czuje, że ja siedzę tu przed Panem i po wygranej batalii rocznej zadaję Panu takie proste lakoniczne pytanie? Co Pan musi czuć? Co czuje Pana zastępczyni zatroskana Krzysiu odejście, Krzysiu zostanie? Myśli błędnie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że pora jest późna a Pan powolną narrację prowadzi.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że wiem co ja mówię i niech mi Pan nie przerywa. W odróżnieniu od Pana nie staram się uwikłać w całkowitą obronę nie widząc tych elementów dodatkowych, które są niekorzystne na rzecz Burmistrza.

Nie mówię tego z radością, ale dzięki waszym sugestiom, argumentom, które tu padały przy mojej osobie, wtedy kiedy podejmowaliście decyzje. Ja po prostu zastosuję wasze myśli i wasze działania jakimi kierowaliście w stosunku do mnie. Was dzisiaj oczywiście nie stać na tą odwagę, bo jak można swojemu pryncypałowi zaszkodzić.

Z kolei nie stać was z drugiej strony, bo to jest ta ścieżka różnego rodzaju powiązań układów, układzików. Powiem jedno i niech to będzie znamienne dla was wszystkich i nie daruję tej władzy w Mieście i w Powiecie sprawy szpitala. Powiem szczerze, że mam dosyć tej samorządowej mafii, która działa tylko i wyłącznie na własne i partykularne interesy. Dla swoich wszystko dla innych niewiele albo prawie nic. Nie godzę się na taką politykę, gdzie samorząd zapomina o mieszkańcach, ale tylko i wyłącznie sprzyja tej lokalnej skupionej wobec władzy społeczności, która czerpie niezłe profity.

Panie Burmistrzu z przykrością muszę Panu powiedzieć, że cieszyłbym się gdyby zapadł wyrok, że traci Pan mandat, bo przynajmniej miałbym Pana jednego z głowy, a z tą resztą nieudaczników w Powiecie sobie inaczej poradzę. Mówię to otwarcie. Mnie stać na to, bo mam jaja w odróżnieniu od was.

**Krzysztof Bagiński Burmistrz Białogardu** – poinformował, że Pan Przewodniczący wystąpił na piśmie do mnie z zapytaniem czy będę odnosił się do projektu uchwały i tej sytuacji. Na piśmie się nie odniosłem.

**Burmistrz Białogardu** – wyjaśnił, że stowarzyszenie powstało w 1996 roku i zasadą było to, że wójtowie i burmistrzowie zasiadali w Zarządzie Stowarzyszenia. Ustawa tzw. antykorupcyjna została uchwalona w 1997 roku. Żaden samorządowiec, który do tej pory zasiadał w Zarządzie Stowarzyszenia nie miał takiej podobnej sytuacji jaką ma w tej chwili Bagiński, bo każdy radny danej gminy doskonale wiedział, że jest to stowarzyszenie samorządowe powołane do realizacji określonych celów samorządowych i była akceptacja działalności tego stowarzyszenia.

Od jakiegoś czasu obserwuję taki niewybredny atak na działalność Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, ponieważ są bardzo wyraźne sukcesy tego stowarzyszenia. Tworzone są miejsca pracy. Stowarzyszenie jest nagradzane, więc widoczna działalność stowarzyszenia, różne instrumenty wsparcia dla przedsiębiorców. Zawsze jest tak kiedy kilka samorządów robi coś wspólnie i potrafi się porozumieć. Nie wiem dlaczego w naszym mieście, w naszym samorządzie jest trochę inaczej. Próbuje się dyskredytować osiągnięcia stowarzyszenia i ubolewam nad tym, że tak jest.

Wojewoda wypowiedział się w tej sprawie, że to nie jest stowarzyszenie, które prowadzi działalność gospodarczą dla zysku tylko po to, żeby wspierać naszych przedsiębiorców i to robi. To robi skutecznie.

Nie chcę komentować wypowiedzi Pana Harłacza, który dzisiaj czuje dosyć pewnie i prawi tutaj różne według niego trafne myśli i swoją prawdę. Pan często ocenia innych. Zresztą z Pana ust często pada stwierdzenie o nieudolności. Tamten nieudolny, ten nieudolny, tamten nieudolny i wszyscy inni dookoła nieudolni i często to się powtarza. Ja nie będę Pana oceniał. Pan sam wie najlepiej jak Pan funkcjonuje. Tyle mam do powiedzenia. Uważam, że absolutnie nie ma tu żadnej kolizji prawa, bo gdyby takowa była, to już przez tych wiele, wiele lat od 1997 roku pewnie nie raz służby Wojewody czy inne służby by w tej sprawie interweniowały.

**Radna E. Bury** - powiedziała, że chciałyby poinformować, że Sąd niejako przymusił stowarzyszenie o uzupełnienie wpisu o prowadzeniu działalności gospodarczej. Z tego co też wiem z mediów. Tak a propos widzi Pan Panie Przewodniczący my też czasami dowiadujemy się jako radni o czymś co dotyczy miasta właśnie z mediów niestety, więc poczuł Pan na własnej skórze jak to jest.

Odnośnie osoby Pana Krzysztofa Bagińskiego osobiście chciałbym, żeby wyjaśniła się ta sprawa, ale liczę na to i chciałbym, żeby dokończył swoją kadencję powiem szczerze, żeby dokończył to co zaczął. Tego Panu życzę, ale też chciałbym żeby wszyscy byli równi wobec prawa i żebyśmy mieli jasny ogląd sytuacji na przyszłość.

Co do sukcesów stowarzyszenia nie będę się odnosić, ponieważ to nie to tu chodzi. Żadną myślą przewodnią moją nawet przez moment nie było podważanie jakichkolwiek osiągnięć, sukcesów stowarzyszenia. Nie o to tutaj chodzi.

Tak jak Pan Przewodniczący przeczytał elaborat ze strony Wojewody, tak ja z drugiej strony mam kilka wyroków sądów, na których się opieramy, że jednak jest to naruszenie ustawy antykorupcyjnej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, Pani Emilio rzeczywiście poczułem to i mam głęboki uraz do Pana Tomasza. Nie było to obiektywne, a propos tego co Pani mówiła.

**Radne E. Bury** – powiedziała, że absolutnie nie jest moją intencją prowokowanie Pana Przewodniczącego i mam pytanie, jeżeli Pan Burmistrz będzie mi łaskaw udzielić informacji czy jest Pan teraz zwykłym delegatem, bo w 2015 roku zrezygnował Pan z pełnienia funkcji Skarbnika i Pan Krzysztof Skoczyk objął tę funkcję. Jaka funkcję Pan teraz pełni czy jako delegat zwykły czy jako inny członek?

**Burmistrz Białogardu** – poinformował, że odpowie Panu Szczepanowi Jonko, który za pośrednictwem Pani Emilii zadaje to pytanie, więc jestem delegatem oczywiście, bo Rada mnie oddelegowała do pracy w stowarzyszeniu. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej.

**Radny J. Harłacz** – zapytał Panie Burmistrzu czy zostaliście ukarani przez Sąd za brak wpisu do KRS-u po tysiąc złotych każdy? Coś Pan wie o tym czy nic? Z mediów wiemy o tym i pytam. Ja z mediów wiem, że jeszcze trochę pociągnę, ale nie za długo. Powiem krótko Panie Krzysztofie na luz i do przodu, podać się pewnej weryfikacji sądowej i to wszystko. Dla mnie to jest błahostka. Ja stanąłem przed takim wielkim problemem i dałem sobie z wami radę z Sądem i Pan sobie też poradzi. Trzeba mieć po prostu twarz i do przodu.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że absolutnie nie dotknęła i tam była taka sytuacja, żeby przymusić władze stowarzyszenia do działań.

Natomiast też jestem takiego samego zdania jak niektórzy z Państwa, że temat jak najszybciej trzeba wyjaśnić.

Między innymi dlatego też Pana Waleriana poprosiłem, żeby w trybie pilnym, tak jak tu Pan Przewodniczący powiedział wcześniej nawet kosztem swojego popołudnia, przygotował projekty uchwał, żeby dzisiaj można było debatować, bo można to było zrobić za miesiąc dając Państwu do poprawienia projekty uchwał. Robimy to dzisiaj. Nie ma co zwlekać. Trzeba sprawę wyjaśnić i tyle.

Według mnie zawitości prawne są wyjaśnione przez Wojewodę i tutaj debatowanie nad tym przez kolejne tygodnie niczemu nie służy.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych powinno mieć możliwość funkcjonowania, ponieważ przed nimi kolejne ważne zadania. Niebawem się Państwo o tym dowiecie, z mediów też i myślę, że będzie to z pożytkiem dla wszystkich.

Tu kiedyś też padło takie pytanie, dzisiaj nawet Pan Borkowski mówił o stopie bezrobocia w Białogardzie, więc po raz kolejny Panu mówię, że nie ma czegoś takiego jak stopa bezrobocia w Białogardzie tylko są wskaźniki. Te wskaźniki są coraz lepsze. Ostatnio mieliśmy informację z Urzędu Pracy, że to jest na poziomie 10%.

Natomiast w tej chwili pilnie potrzeba czterdziestu osób do pracy w firmach, które szukają pracowników przy Inkubatorze Technologicznym. Pan tak się zatroszczył o to wysokie bezrobocie, więc w tej chwili czterdzieści osób może być zatrudnionych w firmach, które funkcjonują przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych Inkubatorze Technologicznym. Temu to służy to całe działanie, nad którym dzisiaj debatujemy.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że Pan Burmistrz lubi zmanipulować informacją. My nie debatujemy tu dzisiaj nad stowarzyszeniem tylko nad funkcjonowaniem Pana, jako delegata Miasta Białogard i radnego Krzysztofa Skoczuka. To bym chciała podkreślić na zakończenie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował o zamknięciu dyskusji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Białogard: za - 4 , przeciw- 13, wstrzymało się - 2. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu. Uchwała nie została podjęta.**

Od godziny 16<sup>50</sup> w obradach sesji nie uczestniczyli radni: D. Glinka, K. Skoczyk, P. Szyszlak. Na sesji obecnych było 18 radnych

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że w dalszym ciągu są sprawy organizacyjne Rady. Zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że poza problemem Trybuny Obywatelskiej jako instytucji jest problem w tej Radzie w związku z przedmiotem, z meblem który nazywa się mównica i też doczekał on się dyskusji na swój temat w programie telewizyjnym.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę, o uwagę. Sprawa jest poważna, padły poważne zarzuty. Strona wypowiadająca miała argumenty.

Przewodniczący – powiedział, że przez pierwszy rok tej kadencji mównica była i przemawialiśmy z tej mównicy, ale w momencie kiedy do Rady przyszedł radny J. Harłacz wiedziałem, że należy tę mównicę wyprowadzić stąd. Z tego względu, że ten przedmiot w ubiegłych latach, w ubiegłych kadencjach przez cały czas kiedy Pan Jerzy Harłacz był Radnym dla niego stawał się miejscem zachowań nielicujących z mandatem radnego. Swoim zachowaniem, swoimi wulgaryzmami, przekleństwami, wyzwiskami właśnie z trybuny powodował, że oblicze Rady było umniejszane i to poważnie i od tego się zaczęło.

Jestem nauczycielem i analizuję zachowania i zauważcie Państwo, że miałem rację. Ten sam człowiek siedzący wśród swoich kolegów, koleżanek blisko jakże lepiej się zachowuje. Ale wystarczyło raz, sesja w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, gdzie była mównica i Pan Jerzy wyszedł na mównicę i zrobił wszystko, żebym musiał przerwać obrady.

Naprawdę trudno będzie komukolwiek mnie przekonać, że nie mam racji. Nie jest nikomu do niczego potrzebny ten przedmiot, a jakże bardzo usprawiły się prace Rady.

Może to szkoda, że radny Harłacz nie kompromituje się tak jak to robił w poprzednich kadencjach, ale bardziej zależy mi na wizerunku Rady niż na dyskredytowaniu Pana Harłacza. Nie wiem czy dobrze robię, może warto by było, żeby się skompromitował, ale podjąłem taką decyzję i raczej trudno będzie mnie przekonać, żebym zrobił coś innego.

Szanowna Rado, Panie Tomaszu brak mównicy powoduje cytuję „brak należytej powagi”. Ja się Panu wytłumaczę, nie wiem czy należytej. Ja bym chciał, żeby ta mównica tu była. Miałbym o wiele mniej kłopotu. Naprawdę przez pierwszy rok kadencji sami Państwo widzieliście, że na tę mównicę wchodziłi radni. Pamiętam ich pełne emocje wystąpienia, ale jakże kulturalne.

Ale też pamiętam wystąpienia Pana Jerzego Harłacza na tej mównicy, które trudno powiedzieć, że nie licują z kulturalnością. To było zwykle i zacytuję Pana Hatłasa z audycji „chamstwo”. Pan Hatłas powiedział to w zupełnie innej sprawie. Chamstwo jako słowo użyte przez Pana Harłacza w jego ustach nigdy przez niego nie jest źle odbierane. Dlatego myślę Panie Jerzy, że nie powinien Pan się obruszać, bo to bardzo delikatne stwierdzenie w porównaniu z tymi jakie Pan potrafi wygłosić.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że teraz mówię i nie udzieliłem Panu głosu.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, słuchaj ja ci coś powiem filozofie. Nigdy z mównicy nie wypowiedziałem wulgarnych słów a Ty przed chwilą powiedziałaś, że sytałem wulgaryzmami. To, że mówię otwarcie, szczerze, czasami z emocjami, bo ile razy można powtarzać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, nie udzieliłem Panu głosu.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, że za chwilę do Ciebie dojdę i ja o Tobie powiem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, nie udzieliłem Panu głosu.

**Radny J. Harłacz** - odpowiedział, że tak samo gorzkich słów, tylko prawdziwych w odróżnieniu od tego co tutaj próbujesz imputować mi nieudaczniku.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – Szanowni Państwo czy nigdy nie usłyszeliście jak Pan Harłacz wyzywa ludzi epitetami sobie tylko właściwymi i metaforami? Czy powiedzenie „nałóż sobie na głowę gacie w kropki” to jest niewulgarnie?

**Radny J. Harłacz** – zapytał gdzie ja powiedziałem? Zacytuj tu konkretnie jeśli chcesz mnie cytować, to przynajmniej sobie zapisuj i powtórz to w sposób właściwy i odnieś się do tego w stu procentach, a nie imputujesz.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – Szanowni Państwo czy sądzicie, że Pan Jerzy Harłacz nigdy w sposób wulgarny i przekraczający granice nie odzywał się? Niech sobie każdy odpowie.

**Radny J. Harłacz** – zapytał czy ta sesja, ten punkt jest o mnie? Co chcesz tym osiągnąć? Powiem ci jedno, że jesteś nauczycielem, ale tak głupim, prostym że szkoda gadać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że to jest sesja o mównicy. Jestem nauczycielem. Przeanalizowałem zachowanie Pana Harłacza i miejsce w którym siedzi powoduje, że on jest bardziej ułożony, grzeczny. Moment kiedy on zostaje sam w otwartej przestrzeni, to jest moment, kiedy on nie panuje nad słowami.

Panie Tomaszu, będę się do Pana zwracał, bo czuję taką potrzebę, żeby się Panu wytłumaczyć, żebyśmy już tego tematu nie rozwijali. Ja bardzo bym chciał, aby ta mównica była ale okoliczności nie sprzyjają temu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, Panie Jerzy ja Pana przepraszam, że musiałem Pana przykład przywołać, ale tu nie ma innego powodu braku mównicy. Nie ma tu innego powodu.

Kolejna kwestia mównicy to goście, że goście nie mogą przemawiać z mównicy. Ja bym chciał naprawdę, ale to o czym powiedziałem niestety przeszkadza temu.

Szanowni Państwo mając dzisiaj troje gości czy ja przez brak mównicy spowodowałem ich dyskomfort? Bo to był jeden z rzutów Pana Tomasza z traktacji tego programu. A jeśli Pani Marszałek o krzesło się potykała, to mównica miała podest. Nie sądzę, żebym w czymkolwiek uwłaczał dzisiaj gościom.

Przyznaję też Panu rację i proszę mnie zrozumieć, że w momencie, kiedy usunąłem tę mównicę dla mnie to była sytuacja nowa. Przyzna Pan, że nikt w takiej sytuacji nie był. Sam siebie wpędziłem w kłopoty, ale przeanalizowałem jak będzie lepiej dla oblicza i obrazu Rady.

Powtarzam, że Pan Tomasz niejednokrotnie mówił w kwestiach i wielu starał się mnie zrozumieć i mam to nawet zapisane, że rzeczywiście podziela Pan moje działania, aczkolwiek i tu był dłuższy monolog negatywny od tego, że Pan to podziela.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że proponuje zakończyć rozmowę na temat dwóch wątków: mównicy i dyskomfortu gości w związku z używaniem mikrofonu przenośnego.

Na marginesie o Trybunie Obywatelskiej przytoczyłem Państwu opinie, które na temat tej instytucji wyrobili sobie radni z kilku kadencji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że zadał sobie trud i przejrzał zapisy filmowe z sesji Rady Miejskiej okolicznych samorządów. Państwo podajecie różne samorządy za wzorce czasami, ich burmistrzów, czy prezydentów również. To przyjrzenie się w jakich warunkach odbywają sesje. Jedni mają mównice, inni nie mają. Nie mają mównicy a obradują w sali o wiele większej niż nasza. Wstają i mówią do mikrofonu przenośnego i nikomu to naprawdę nie przeszkadza. Nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby wszystkich mieszkańców Białogardu absorbować problemem, że ja radny nie mogę przemawiać z mównicy. Przewodniczący zacytował „zabiera się głos radnych, bo nie mogą swoich mów wygłosić”.

Zdaniem Przewodniczącego rzeczywiście jak ktoś sobie założył, że mowy będzie wygłaszał tylko z mównicy to jest pewien dyskomfort, ale przecież nie o to chodzi.

**Radny J. Harłacz**- Panie Przewodniczący po pierwsze, kiedy występowałem na mównicy to nigdy tam nie padło żadne wulgarnie słowo. Co mi Pan tutaj próbuje imputować, bo Pan użył określenia, że tu padały wulgaryzmy itd.

Wie Pan ja oceniam ludzi przez pryzmat tych, którzy chcą rzeczywiście coś zrobić i tych, którzy utrudniają. Jeśli kilkakrotnie powtarzam tą samą sugestię w sprawie jakiegoś mieszkańca czy mieszkańców, czy grupy mieszkańców to ile razy można powtarzać i człowiek czasami w przyływie pewnych emocji, żeby ten wątek podkreślić powie dość głośno i zdecydowanie o co tu chodzi. Jeśli tego rodzaju argumentacja jest dla Pana wyskokiem wulgaryzmów, to ja gratuluję Panu dobrego samopoczucia.

Natomiast chyba nie do Pana powinna należeć ocena i wywód w stosunku do mojej osoby, bo też nie ja poruszyłem sprawę czy mównicy, czy Trybuny Obywatelskiej i jeśli chodzi o Trybunę Obywatelską to nikt inny, tylko wyście tę Trybunę Obywatelską zlikwidowali i rzeczywiście fakt jest taki, że kiedy zostałem tutaj radnym trzecią kadencję to mównica została usunięta ze względu na to, żebym ja z niej nie korzystał, bo może mi się lepiej mówi na stojąco, ale ten fakt siedzenia już jest dla mnie tak przekonujący, że nie muszę wstawać do mównicy, żebym wypowiedział swoje kwestie czy też sugestie.

Niech Pan tu nie imputuje. Niech Pan tutaj nie robi jakiegoś czarnego pijaru wobec mojej osoby, że się odzywam chamsko czy wulgarnie. Odzywam się w takim stopniu w jakim wy mnie potraficie taktować bez mikrofonów czego może mieszkańcy nie słyszą, nie jednokrotnie prowokując i to jest również Pana zasługa do różnego rodzaju działań.

Ja sobie nie życzę, żeby mi Pan cokolwiek imputował i wyrażał stanowisko w obrębie tematu, którego nie poruszam a kierował jakiegokolwiek uwagi w stosunku do mojej osoby.

Druga sprawa, to jest Pan takim samym radnym jak my. Ja Pana nie wybierałem akurat z pośród tej dwudziestki i powiem Panu że życzylibym sobie, żeby na kanwie współpracy radni- przewodniczący naprawdę była pewna harmonia a nie taki dystans, który Pan próbuje poprzez swoje wypowiedzi tworzyć, bo to nikomu na pewno nie będzie służyło. Jeśli Pan chce to ja zawsze mogę Panu jak mówią w słownictwie „dokopać” na komisjach. Chce Pan? Zawsze Panu powiem i to samo powtórzę tu.

Nie życzę sobie tego rodzaju uwag, które Pan kieruje w stosunku do mojej osoby a już takich wypowiedzi, które wykraczają poza pewną normę przyzwoitości, jak Pan nazwał, że padają wulgaryzmy. Bo tu jeszcze nigdy nie padł żaden wulgaryzm z mojej strony. Ja mogę mówić w sposób emocjonalny. To wcale nie oznacza, że muszę co chwilę powiedzieć s, k itd. i proszę tego mi nie mówić. Nawet jeśli coś mówię to nie mówię tego personalnie, tylko zaznaczam ten wątek istotny w wypowiedziach, żeby odpowiedzialni za pewne formy działania w tym mieście zaczęli myśleć i realizować pewne zadania i tylko tyle.

Naprawdę nie chcę się z Panem kłócić i nie taki jest zamiar ani wystąpienie, żeby tu Panu dokopać itd., ale jeśli Pan chce być szanowany, to niech Pan nie wyciąga działa i wyrzuca z niego jakieś błoto, które nigdy tak naprawdę nie włożyłem.

Ja widzę, że Panu w ogóle przeszkadzają wypowiedzi opozycji. Pan nie traktuje opozycji jako radnych, tylko jako ciało obce, niechciane. Ciało, które ciągle ma coś do powiedzenia. My nie jesteśmy w filharmonii orkiestrą, która musi grać tylko i wyłącznie pod Pana batutę, bo Pan się czuje tutaj dyrygentem. Pan nie jest żadnym tutaj dyrygentem. Pan ma prowadzić obrady zgodnie z porządkiem obrad. Kwestia wypowiedzi, kwestia zachowań, pozostawmy to mieszkańcom. To mieszkańcy analizują i mieszkańcy sobie wyrobili stanowisko w tej sprawie czy ten ma rację, czy ten nie ma racji. Nie do Pana należy osąd, bo Pan tu nie jest, ani sędzią ani prokuratorem i proszę się nie stawiać w roli takiej osoby.

W wielu kwestiach można byłoby się dogadać, gdyby Pan też przytemperował język i nawet w sposób elegancki mówić czasami nie obrażał Pan też innych. Pan ma ciągle pretensje do lewej strony po Pana stronie, czyli naszej strony, ale nigdy nie słyszałem tak naprawdę uwag po przeciwnej stronie. Taki wywód niejako Pan sobie robi w stosunku do tej grupy ludzi, która siedzi po Pana lewicy, natomiast pozostawia Pan tą prawą stronę, bo akurat to jest koalicja. Tak się nie postępuje. Pan mi trochę Piotrowicza przypomina, tego Prokuratora komunistycznego, który też jest wielkim PIS-owcem. W ten sposób się nie postępuje. On zjada wszystkie rozumy. Jemu Trybunał nie pasuje. Jemu po kolei nic nie będzie pasowało. To nie w tym rola Pana jest. Nie jestem w Sejmie, bo gdybym był w Sejmie niech mi Pan uwierzy, to szybko i Piotrowicza bym tam ustawił na tej mównicy, ale z Panem sobie tu poradzę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że nie jest prawdą, że się do całej opozycji źle odnoszę i nie sądzę żeby Pańscy koledzy, koleżanki podzielali Pana zdanie. To jest niemożliwe. Rzeczywiście może Pan czuć dyskomfort, bo przy okazji musiałem wytłumaczyć Pana osobą, Pana przykładem dlaczego nie ma mównicy, bo taki był powód.

Od godziny 17<sup>00</sup> w sesji nie uczestniczył radny J. Harłacz. W sesji uczestniczyło 17 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że rzeczywiście Pan Harłacz może czuć jakiś dyskomfort, ale tu nie było naprawdę innego wyjścia. To nie ja wywołałem temat. Kto na jaki poziom chamstwa jak reaguje to rzeczywiście może być zastanawiające. Dla kogoś dopiero wulgaryzmy wielokrotnie użyte najwyższego rzędu są chamstwem, dla mnie nie.

Wielokrotnie zostałem przez Pana Jerzego Harłacza upokorzony i nie jest prawdą, że on nigdy tego nie robił. Myślę, że nikt w to po prostu nie uwierzył. Niemożliwe, żeby ktokolwiek w to uwierzył, ale widać on sam w to nie wierzy.

Państwo co do których Pan Jerzy twierdził, że jestem do Państwa uprzedzony to nie prawda. Nigdy nie dałem Państwu odczuć, że jestem do Państwa uprzedzony. Rzeczywiście zdarzały mi się wystąpienia do Pana Roberta, ale Pan Robert nie jest bez winy. Powtórzę to jeszcze raz, bo w tym programie telewizyjnym ten wątek był poruszony.

Panie Robercie, ja naprawdę nie chcę, żeby Pan był zwolennikiem moich działań jako radnego. Ja podejmuję przeróżne działania np. chodnik do rynku. Prosta rzecz parę złotych. Pan mi w tym nie pomógł. Pan mi przeszkodził. Ja miałem z tym problemy, bo Pan najpierw krzyczy a później czegoś chce. Ja robię odwrotnie. Najpierw spokojnie rozmawiam, a dopiero dużo, dużo czasu musi upłynąć żebym zaczął się zachowywać tak jak Pan. To jest różnica między nami. Ja rzeczywiście Panie Tomaszu tak się zachowuję, bo ja nie chcę żeby mi Pan Borkowski pomagał.

Teraz mamy problem, bo na parkingu u zbiegu ulic Kochanowskiego i Mickiewicza są lampy, ale jeszcze nie ma prądu. Już stoją, ale jeszcze nie świecą. Ja nie chcę, aby mi Pan w takich sprawach pomagał. To jest przykład.

Przewodniczący Rady- powiedział, że zakończy wywód dotyczący programu i już nigdy więcej nie wrócimy do tematu mównicy i dyskomfortu gości. Ja takiego dyskomfortu gości nie zauważyłem dzisiaj, a goście byli poważni. Powtórzę jeszcze raz, że człowiek, który styka się z nową sytuacją nie musi od razu wszystkiego robić bardzo dobrze. Z czasem nauczyłem się, nauczyliśmy się jako Rada nowej sytuacji.

**Radny R. Borkowski** – odpowiedział, że nikt nie krzychał tylko po prostu napisana została interpelacja w sprawie remontu tego chodnika i odpowiedź była, że nie ma pieniędzy a co miesiąc w budżecie były pieniądze na remonty chodnika i po prostu tutaj padło pytanie dlaczego ten chodnik nie jest zrobiony. Pan zamiast poprzeć tę inicjatywę to Pan mówił, że ja komukolwiek przeszkadzam. Ja jestem radnym Rady Miasta. Ja bym bardzo chciał, żeby tu radni porozumienia poparli na przykład mój wniosek o remont ulicy Moniuszki i chodnik ulicy Moniuszki. Ja będę bardzo szczęśliwy. Niech mi Pan wierzy i tutaj ja nikomu nie przeszkadzałem, ale jeżeli mieszkaniec zwraca się i ja zrobiłem zdjęcia tych chodników i napisałem interpelację no to im więcej takich sygnałów to uważam że to nie jest nic złego. Pan mi zarzuca, że ja komuś przeszkadzam.

Ja udowodniłem na sesji, jeśli ja dostaję odpowiedź z wydziału podbitą przez Burmistrza, że nie ma pieniędzy, a widzę w korekcie do budżetu, że jest 200.000 zł na chodnik miesiąc później 170.000 zł na chodnik. Piszę wniosek na remont chodników, bo pisałem wniosek na remont chodnika na Chopina, gdzie cały czas się mówi, że robimy wszystko na raz, to dlaczego nie zrobiliśmy tak jak mówię wielokrotnie od Szkoły Nr 3 do ronda. Na raz nikt nie pociągnął dalej 200 metrów tego chodnika.

Bardzo bym się cieszył, gdyby Pan Przewodniczący powiedział, że Pan Borkowski ma rację faktycznie te drugie dojście powinno być zrobione. Czekam na to, aż Pan Przewodniczący poprze moją inicjatywę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, jestem radnym z innego okręgu wyborczego. Panie Robercie nic złego Pan nie zrobił, ale nic dobrego z tego nie wyszło. Ja chciałbym aby w moim okręgu wyborczym wychodziło coś dobrego i wychodzi i wyszło, ale najpierw rozmawiam, długo rozmawiam, długo przekonuję, a później dopiero krzyczę, a Pan najpierw krzyczy, a potem chce, żeby Panu ulec. Może ktoś to lubi.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że odnosząc się do chodnika to jesteśmy radnymi na swoich okręgach i my też widzimy gdzie i co. Staramy się pracować dla mieszkańców, ale też dla swojego okręgu.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że odniesie się do spraw organizacyjnych i do wypowiedzi poprzedników odnośnie pracy Pana Przewodniczącego.

Pozwolę sobie powiedzieć bez żadnego podlizywania się, bo nie mam żadnego interesu w tym wszystkim. Osoba Pana Przewodniczącego, Pan Domański jest chyba najlepszym Przewodniczącym jaki zdarzył się w naszej historii miasta i prowadzenie wszystkich obrad, w jaki sposób prowadzi i klasa tego. Naprawdę gratulacje Panie Sławku za to, jak Pan prowadzi.

Natomiast mam zarzuty, że Pan Przewodniczący nie pilnuje czasu wypowiedzi radnych i robi się z tego jedno wielkie nieporozumienie. Będę też wnioskował aby we wnioskach, informacjach i oświadczeniach również stworzyć jakiś limit czasowy.

Proszę Państwa nie może być takiej sytuacji, że my w tej chwili wszyscy radni siedzimy, a jedni z naszych radnych sobie powychodzi, bo tak sobie wymyślili.

Odwołałem różne próby, zajęcia z młodzieżą. Młodzież sama musi pracować w tej chwili a niektórzy radni sobie lekceważą nas wszystkich. Powiedzieli co mają do powiedzenia i sobie wychodzą. Nawet bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia przed Przewodniczącym, że mają coś do załatwienia. Nie tedy droga, kochani. To nie jest postawa radnego.

Szkoda, że Pan Jerzy odszedł, ale chciałem powiedzieć, że miał rację używając słów nieudaczników. Ja nie wiem, chyba wszystkich nas nazwał nieudacznikami. Prawdopodobnie wszystkich i ja się z tym zgadzam. Jesteśmy nieudacznikami, ponieważ Pan Jerzy doskonale zorganizował sobie warsztat pracy i funkcjonuje fantastycznie. Ja tego nie potrafię.



Nie jestem biznesmenem i nie potrafię akurat w tej kategorii osiągać takich wielkich sukcesów, żebym komfortowo sobie żył. Już pomijam jakość tej inwestycji. Tak, że traktujemy się w jakiś sposób normalnie i jeżeli jesteśmy na sesji, to bądźmy. Jeżeli wychodzimy to postaramy usprawiedliwić nasze wyjście.

**Radna E. Bury-** powiedziała, Pani Przewodniczący w kwestii pilnowania czasu przemówień radnych to na poprzedniej sesji była płomienna dyskusja na temat telewizji kablowej, że tak się tutaj wypowiadamy, lansujemy, aktorzymy a dzisiaj to nikt inny jak Pan Przewodniczący dawał kontratak do materiału wyemitowanego chyba w ostatnim tygodniu przez telewizję kablową i to Pan zajmował też ten czas.

Podkreślam, że czas za który płacą, za emisję radni opozycyjni. Tak, że może Panowie, Panie, może Pan Burmistrz wyrazi chęć, żeby się dorzucić do tego, żeby jednak transmisja dla mieszkańców szła i żebyśmy wszyscy za to płacili. Oczywiście my dalej będziemy, ale faktycznie Panowie szanujcie nasze pieniądze, szanujcie nasz czas.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że to nie było jednak szoł jednego aktora. W pewnym fragmencie było szoł jednego aktora, ale nie ja byłem reżyserem.

**Radna E. Bury-** powiedziała, przyzna Pan Panie Przewodniczący, że przydała się ta telewizja kablowa, żeby przekazać tę kontr wypowiedź swoją. Mógł Pan się wypowiedzieć, że jest Pan niezadowolony z materiału, z tego co powiedział Pan Stanisław Hałas. Miał Pan możliwość się do tego odnieść. Tak jak kablówka puściła program, którego przedmiotem była Trybuna Obywatelska, tak też wszyscy mieszkańcy usłyszą co ma Pan do powiedzenia. Pewnie to jest słuszne. Chciałabym, żeby Pan to dzisiaj zauważył.

Od godziny 17<sup>08</sup> w sesji nie uczestniczył radny A. Milczarek. Na sali obecnych było 16 radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że zauważam to ale to o czym mówił Pan Tomasz cztery razy dziennie szło przez tydzień, a to moje pójdzie raz w sobotę tylko. Mało tego raz w sobotę i to taki długi serial, że na raz się nie chce oglądać, ale wiem że są inne telewizje, które na stronach internetowych zamieszczają. Jest telewizja miejska i miejmy nadzieję, że jakiś krąg mieszkańców to usłyszy. Macie Państwo pełną świadomość tego, że to co wy powiedzieliście to dotrze do większej ilości mieszkańców, niż to co ja powiedziałem. Bez względu na to co Pan Hałas myśli o tym, to z premedytacją przeprowadziliście polityczny atak, żeby mnie zdyskredytować.

Przewodniczący – poprosił że może nie mówmy w sprawie już nic. Na to co Pani powie, to ja odpowiem. Inni nie chcą tego słuchać.

**Radny T. Strząbala-** powiedział, że Pan Sławek świetnie wcielił się w rolę nauczyciela i nam tutaj zaopiniował zachowanie radnego Hałasza, zrecenzował wypowiedź radnego Strząbaly i wytłumaczył radnemu Strząbale. Panie Przewodniczący nie ta rola. Ja wiem z racji mojego wieku tutaj bardzo często jakieś w tym kierunku idą poczynania. Krótkie tylko odniesienie. Usuwanie mównicy ze względu na jednego radnego to brzmi jak jakiś absurd i jest co najmniej zaskakujące. Kim musi być ten radny i co on takiego musi zrobić, żeby wszyscy inni tutaj zgromadzeni i jeszcze inni przyjeżdżający do nas musieli się dostosować. Ale to Pan zdecydował arbitralnie i tak to wygląda.

Świetnie Pan wyciął z kontekstu ostatni cytat. Ja dwukrotnie co najmniej podkreślałem, że wygłaszanie mów nie odnoszę w stosunku do swojej osoby, bo nie ma potrzeby wygłaszania jakichkolwiek mów, tylko ewentualnie inni radni lub przyjezdni goście.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że nie odnoszę tego tylko do Pana w swojej wypowiedzi. No i ma Pan rację. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby sterroryzować pół miasta.

**Radna J. Klonowska-** powiedziała, że ma nadzieje, że już zakończy tę rozmowę w kwestii spraw organizacyjnych Rady. Odniosę się tylko do wypowiedzi koleżanki radnej Emilii, że jeżeli uważa Pani, że co niektórzy z radnych po drugiej stronie występują również w Białogardzkiej Telewizji Kablowej to mam wniosek Panie Przewodniczący, że może zrobimy tak aby telewizja kablowa była tylko na komisjach, wówczas niech wszyscy radni wypowiadają się do woli w kwestii każdej uchwały, dopytując o każdy jeden szczegół i wówczas telewizja kablowa będzie miała emisję tylko komisji i członków tej komisji, którym najbardziej zależy na rozgłosie.

## **Ad 6. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał rady Miejskiej.**

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – powiedział, Szanowni Radni dziewięć uchwał potrafiłście załatwić migiem, natomiast sobą zajmujemy się ileś godzin od godziny 10<sup>00</sup> do godziny prawie 17<sup>00</sup>. Pragnę zwrócić na to uwagę. Ja nie wiem, czy ludzie będą chcieli to oglądać, bo się tak troszczycie kto to będzie oglądał itd. Media mamy wolne, telewizja kablowa będzie przychodzić tam gdzie uważa za stosowne i tyle, bo są to obrady publiczne i każdy może nagrywać.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie z pracy Burmistrza to wolałbym odpowiadać na pytania, ale żeby znowu nie było tak jak kiedyś, że przez półtorej godziny Państwo zadawaliście pytania, a gdy zapytałem czy chcecie usłyszeć odpowiedzi na te pytania to powiedzieliście, że już nie.

Proponuję rozważyć czy po dzisiejszych wielu, wielu godzinach obrad, dyskusji rzeczywiście macie pytania.

Odstąpiono od zadawania pytań Burmistrzowi.

## **Ad 7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - poinformował o otwarciu listy mówców.

**Radny J. Andysiak** – powiedział, że niedawno 1 listopada odchodziliśmy Dzień Wszystkich Świętych i mam takie spostrzeżenie, bo wielu mieszkańców udawało się na cmentarze, w tym na cmentarz w Pękaninie. Tak się zdarzyło, że w tym roku pogoda nie była przyjazna i trzeba było iść piechotą na cmentarz w deszczu i w kałużach. Odebrałem takie uszczypliwe uwagi po drodze, bo szedłem też piechotą i trzeba było slalomem omijać kałuże.

Chciałem przypomnieć, że cmentarz w Pękaninie jest największy i jest też wizytówką naszego miasta, może nie taką jak stare miasto czy tereny przy dworcu, czy park Orła Białego, ale prosiłbym Pana Burmistrza, bo już dwa lata o tym mówimy i na któreś z sesji Pan Burmistrz obiecywał a chcę się upewnić czy będą pieniądze na chodnik przy ul. Dąbrowszczaków z ZIT-u czy ich nie będzie?

Jeżeli by nie było, to by nie zafunkcjonowało, to jest prośba, żeby zabezpieczyć w budżecie pieniądze na ten chodnik. W większości chodnik przy ul. Dąbrowszczaków jest zrobiony i pozostał odcinek od ul. Wypiańskiego może nie do samego cmentarza, bo tam przy cmentarzu już jest wykonany.

**Radny T. Strząbała** – powiedział, że ma pytanie nie interpelację. Nasunęła mi się pewna myśl i powracając do tematu Policji przekazaliśmy 10.000 zł na rzecz Policji. Policja korzysta z lokali BOSiR, więc jakieś opłaty musi wносить do BOSiR –u. Pewnie tam też wchodzi jakieś kwestie podatkowe itd. i chociażby od świadczonych usług. Czy nie byłoby możliwości aby pójść prostszą drogą o ile ona byłaby prostsza i możliwa, aby BOSiR po prostu nieodpłatnie udostępnił Policji takich oto pomieszczeń? Wtedy te środki przekazywać dla Policji jakby w jakimś mniejszym zakresie.

**Radny M. Siwek** – powiedział, że dzisiaj przy okazji uchwalania zmian do budżetu był zakup dwóch kamer mobilnych. Pół roku temu na jednej z sesji mówiliśmy o możliwości zamontowania takich kamer na osiedlu Lelewela. Burmistrz mówił, że będą rozmowy z Białogardzką Spółdzielnią Mieszkaniową w tej kwestii. Czy ewentualnie coś już wiadomo i czy da radę te kamery tam zamontować na osiedlu?

Przy okazji rozmów odnośnie termomodernizacji budynku Urzędu Miasta Burmistrz wspominał o nowoczesnej farbie. Moja sugestia jest następująca, że jeżeli chodzi o farbę termoizolacyjną to potwierdzam działa, ale tylko na papierze. Zostało to sprawdzone czujnikiem. Malowane były dwie warstwy. Zostały sprawdzone części malowane i niemalowane termometrem laserowym i nie było żadnej różnicy. To tylko w ramach takiej sugestii.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że ma nadzieję, że Pan Burmistrz dotrzyma słowa i zostanie wycięte w grudniu drzewo, które wrosło w dom mieszkańca.

Chodzi też o przecinkę drzew na ulicy Moniuszki. Chciałbym, żeby też się przyjrano ulicy Moniuszki, bo tam jest jednak ta ulica podziurawiona.

Cały czas będę się pytał o oświetlenie na stadionie miejskim, mimo wszystko, że pogoda teraz nie dopisuje, to i tak bardzo dużo ludzi chodzi na stadion, biega, jeździ rowerem. Tutaj w budżecie widziałem 20.000 zł na oświetlenie. Wcześniej otrzymałem informację, że 12.000 zł potrzeba na zamontowanie tam jakiegokolwiek oświetlenia.

Radny zwrócił uwagę na plac zabaw przy ul. Moniuszki. Wszędzie jest ładnie i czysto a cały plac jest pełen liści i jest brudno.

Radny poruszył kwestię przejścia dla pieszych na ulicy Chopina 9 i na rogu ul. Moniuszki i ul. Piastów rosną dwa drzewa a teraz jest bardzo słaba widoczność. Osoba która stoi przed wejściem na pasy jest niewidoczna. Drzewa zasłaniają widoczność. Osoba jest mało widoczna i może dojść do tragedii, bo dość szybko jeżdżą samochody zarówno ulicą Moniuszki czy ulicą Nowowiejskiego.

Radny poprosił aby przyjrzeć się temu przyjrzeć, ponieważ miał kolejne sugestie i zgłoszenie, że cieknie z dachu obiektu, gdzie trenują zapaśnicy. Otrzymałem odpowiedź telefoniczną od Dyrektora BOSiR –u, że cieknie tylko wtedy jak pada deszcz. Może Pan Burmistrz zapyta Prezesa czy faktycznie została naprawa wykonana, bo zalewa matę do ćwiczeń.

Radny - zapytał czy uda się wygospodarować jakiegokolwiek pieniądze i będę cały czas prosił o podwyższone przejście dla pieszych przy przedszkolu na ulicy Nowowiejskiego, takie jakie jest w Koszalinie. Nie są to aż takie wielkie koszty. Bardzo prosił bym jeżeli się uda wykonać tę inwestycję może nie w tym roku, to w następnym. Prosiłbym żeby Burmistrz przyjrzał się tym inwestycjom.

**Radna B. Dragańska** – zapytała czy na pływalni mamy przyjętych komplet ludzi do pracy?

Mieszkańcy w trybie pilnym proszą Burmistrza aby przy budynku BTBS jadąc do Hosso na okres dopóki nie skończymy budowy budynku przy ul. Świętochowskiego umożliwić im parkowanie z jednej strony ulicy. Chodzi o zaoszczędzenia trawnika przy murach obronnych rozjedzonego przez samochody.

Radna - poprosiła Pana Prezesa ZGKiM o uporządkowanie zalegających w mieście mokrych liści.

**Radny A. Wegner** - poprosił w imieniu mieszkańców ulicy Zwycięstwa o uporządkowanie chodnika z zalegających liści.

**Radna E. Bury** – zapytała czy generalnie coś się dzieje na temat wywozu nieczystości, bo otrzymuje różne sygnały od mieszkańców. Zwracała się do Wydziału Ochrony Środowiska. Pani Naczelnik powiedziała, że nie można podjąć pewnych działań, dopóki tak naprawdę mieszkańcy skarg oficjalnych nie składają. W ostatnim tygodniu Radna odebrała trzy telefony, że nie jest przestrzegany harmonogram odbioru odpadów przez firmę Ład-San.

Przejeżdżając przy ulicy Reymonta w niedzielę sytuacja nie wglądała najlepiej. Nie wiem czy jest to po stronie BTBS i jest zbyt mała ilość pojemników na śmieci.

Radna - zapytała czy jest możliwość, aby od ul. Świętochowskiego postawić pergole, tak aby poprawić wizerunek miasta w obrębie starego miasta. Radna poprosiła o zwrócenie uwagi na zalegające śmieci.

Radna poprosiła Burmistrza o podanie składu osobowego Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Czy Burmistrz kogoś wymielił czy ktoś nowy doszedł?

**Radny M. Kopczyński** – poinformował, że rozmawiał z Panią Naczelnik i podziękował za ustawienie doraźnie lampy ul. 1 Maja 34. W planach powinno ich być więcej i też rozmawialiśmy na temat przekierowania doraźnie lampy, która nie funkcjonuje na ul. 1 Maja od strony bloku przy ul. 1 Maja 32.

Radny – zapytał czy byłaby możliwość przekierowania lampy przy ul. 1 Maja 32 i 34, tak aby rozświetlić wejście, bo jest to bardzo ciemny obszar a mnóstwo ludzi korzysta z przejścia.

Radny M. Kopczyński - zapytał czy na kolejny rok na ulicy Lelewela planowane jest dokończenie remontu ulicy i chodnika, tak aby zakończyć etap przyłączy wykonanych wcześniej na tej ulicy.

**Radna J. Klonowska** – poinformowała, że w poniedziałek grupa mieszkańców zwróciła się do niej z problemem występującym na cmentarzu w Pękaninie, ponieważ ponoć po 1 listopada mnóstwo rzeczy zostało skradzionych z nagrobków i ludzie mieli niesamowite pretensje i żal.

Radna - zapytała czy rozważany jest monitoring na cmentarzu w Pękaninie.

Radna – poinformowała, że na poprzedniej sesji prosiła o zwrócenie uwagi na lampę przy ul. Kościuszki. Mieszkanka poinformowała Radną, że do dnia dzisiejszego lampa nie została naprawiona i nie świeci.

**Burmistrz Białogardu** udzielał odpowiedzi na pytania i interpelacje radnych.

**Burmistrz** – poinformował, że na sesji obecny jest Pan Prezes Nowak. Sadzę, że odpowiednie analizy zostaną dokonane i Radna otrzyma odpowiedź na piśmie co do monitoringu na cmentarzu w Pękaninie. Zdaniem Burmistrza można pokusić się o taki wewnętrzny monitoring. Byłoby taniej.

Burmistrz – poinformował, że radny M. Kopczyński po raz kolejny mówił o oświetleniu przy ul. 1 Maja. Pani Naczelnik zapisała ten problem. Jutro mamy spotkanie ze spółką oświetleniową i zgłosimy te tematy. Pan J. Andrysiak również zgłaszał tematy oświetleniowe, Pani B. Dragańska też je zgłaszała, więc omówimy to wszystko.

Jeżeli chodzi o ulicę Lelewela to jesteśmy umówieni z firmą, która kupiła ZEC w Białogardzie. Jest to firma prywatna, która za kwotę 30.000.000 zł kładzie instalacje w naszych jezdniach, chodnikach i narusza to, co wcześniej było zrobione. Również spółka RWiK pewne prace wykonuje w tej ulicy.

O odbyło się spotkanie i umówiliśmy się, że pieniądze, które spółka RWiK ma przeznaczyć na utworzenie swoich fragmentów a Zakład Energetyki Ciepłych swoich, wpłacą do budżetu Miasta a my wykonamy całościowy remont tej ulicy. Tak jesteśmy umówieni i czekamy na zakończenie prac. Dopiero na wiosnę pogoda pozwoli właściwie na wykonanie remontu tej ulicy.

Burmistrz – powiedział, że radna E. Bury zgłosiła problem odpadów komunalnych. My to widzieliśmy wcześniej wizytując budowę. Pan Prezes pokazywał nam rozwiązania jakie będą zastosowane po zakończeniu tej budowy. Też były takie sugestie, żeby zwiększyć liczbę pojemników, ponieważ jest tam zbyt dużo rodzin przyporządkowanych do tego jednego punktu i te pojemniki napelniają się niemalże w ciągu jednego dnia. Pan Prezes o tym wie. Burmistrz poprosił Prezesa o zrobienie porządku.

Jeżeli chodzi o Komisję Przeciwdziałania Alkoholizmowi to dzisiaj na sesji obecny był Pan Bachtak, który zastąpił poprzednika. Pani E. Wcisło zrezygnowała funkcji sekretarza Komisji i jeszcze jedna z Pań.

Burmistrz – poinformował że radny A. Wegner zgłosił problem zalegających liści jak również radna B. Dragańska. Pan Prezes Andrzej Nowak pewnie szybciej by sobie poradził, gdyby nie ta pogoda, bo cały czas liście są mokre i niektóre urządzenia nie funkcjonują przy takiej pogodzie. Na pewno sobie to zanotował i zrobi z tym porządek.

Burmistrz – odpowiedział, że sesji obecny jest Prezes BTBS. Burmistrz poprosił Prezesa o rozwiązanie problemu.

**Burmistrz Białogardu** – poprosił Przewodniczącego Rady, iż chciałaby odnieść się do oświadczenia radnego R. Borkowskiego, tylko ma problem w jakim momencie sesji mógłby tego dokonać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że Burmistrz może dokonać tego teraz.

**Burmistrz** – odpowiedział, że mówił już Radnemu o drzewie i kiedy zostanie wycięte a Radny ponownie pyta. Zostanie wycięte do końca tego roku.

Temat oświetlenia na stadionie wielu innych już ten problem zgłaszało. Pan się dopisuje do tej grupy inicjatywnej, rozumiem. Pewnie będzie to wzmocnienie tej poprzedniej grupy i to będzie w końcu zrobione.

Przejście dla pieszych przebadane, sprawdzone. Przejście nie zostanie zrobione. Nie ma takiej potrzeby. Natomiast cieknący dach jest wtedy kiedy pada.

Na temat spotkania z mieszkańcami Burmistrz odpowiedział, że zawsze jak takie spotkanie przez Pana Roberta było organizowane to byłem, byli koledzy radni, żeby z mieszkańcami porozmawiać o różnych sprawach. Jeżeli Pan Robert w swojej rutynie radnego uznał, że wystarczy zaprosić radnych i powiedzieć mieszkańcom, że na spotkaniu będzie Burmistrz, ale daty spotkania nie uzgodnił ze mną i ma o to do mnie pensję. Ja po prostu tego nie rozumiem.

To ja zrobię taki eksperyment i zaproszę królową angielską i zaproszę mieszkańców Białogardu i powiem mieszkańcom, że królowa zlekceważyła mieszkańców Białogardu, tym że nie przyjechała.

Należało po prostu termin ze mną uzgodnić. Doskonale Pan wiedział, bo dostał Pan zaproszenie też na galę, która była organizowana od kilku miesięcy przez młodzież Gimnazjum Nr 2 i może Pan tu różnie oceniać. Proszę głupot nie opowiadać, bo nawet w autobusie w Białogardzie mówiono i dzięki Pana aktywności radnego, który chodzi i zaczepia wszystkich i wkłada do głowy wszystkim mieszkańcom Białogardu jaki to Bagiński jest niedobry, bo zlekceważył mieszkańców. Wykonał Pan naprawdę olbrzymią pracę i te sygnały do mnie docierają, tylko proszę nie kłamać. Gdybym mógł, to bym był.

Zorganizował Pan spotkanie z przedstawicielem sklepu „Biedronka”. Pojechałem na Pana zaproszenie. Obejrzelśmy jedno miejsce, drugie miejsce. Jak Pan chciał to zrobić z za biurka mojego gabinetu? Dziwi się Pan, że ja źle przyjąłem inwestorów. Był Pan bardzo zadowolony z tego, że ja przyjechałem a po paru miesiącach Panu się zmieniło.

Natomiast sprawy proceduralne dotyczące zmiany planu to jako radny powinien wiedzieć, że jeżeli w tej chwili trwają prace nad zmianą studium dla Białogardu i to wyklucza w tej chwili zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Ja Panu to tłumaczyłem. Powtarzam po raz kolejny. Dopóki nie zakończymy prac nad studium nie możemy dokonać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Powiedziałem Panu również, że jako Burmistrz jestem za tym, żeby tam sklep powstał ponieważ parking, który tam jest planowany może być wykonany z pieniędzy tej firmy, która wybuduje sklep i mieszkańcy będą mogli jednocześnie korzystać. Przecież rzadko się zdarza, przed świętami, że parkingi są oblegane przy tych sklepach. Z reguły jest zawsze trochę wolnych miejsc. Można mieć i jedno i drugie.

Jeżeli chodzi o opinię to powiedziałem Panu, że jest opinia fachowców, architektów tzw. Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej jest negatywna, ponieważ oni sami kiedyś zaproponowali w tym miejscu, że ma być parking i oni chcą, żeby w tym miejscu był parking, ale będzie o tym decydował Burmistrz, który zaproponuje Radzie zmianę w planie i Rada przegłosuje to, a nie komisja. Więc dlaczego Pan panikuje i wprowadza w błąd mieszkańców? Po co ta panika? Przecież my nie jesteśmy od budowania sklepów. My możemy stworzyć warunki. Możemy zachęcić kogoś do zbudowania sklepu.

Napuszcza Pan ludzi z rodziny i słyszę w telewizji słowa skierowane do kamery, że nam się to należy. Proszę sobie obejrzeć. Co się należy? Sklep się należy? No więc należy się, jeżeli ktoś wybuduje. Proszę, żeby się słuchać nawzajem. Nie panikować i jeżeli Pan czegoś nie zrozumie, to powtórzę po raz kolejny, żeby Pan nie wprowadzał mieszkańców w błąd.

Zorganizujemy spotkanie w uzgodnieniu nie tylko z Panem, ale z innymi radnymi i mieszkańców poinformujemy o różnych przedsięwzięciach, które planuję jako Burmistrz w tej części miasta. Pan chętnie przypisuje się do pewnych inicjatyw, które już od dawna były projektowane. Tak jak urządzenie tych terenów zielonych. Od dawna było wiadomym, że to będziemy robić. Przyzwyczaił się Pan jakby tam Pan sam z motyką biegał, trawę siał i urządził to wszystko. Zrobiła to konkretna firma. Proces inwestycyjny jest prosty. Organizuje się przetarg to trzeba zabezpieczyć pieniądze, tylko to trochę trwa. Przychodzi firma i robi i tyle naszej zasługi w tym wszystkim. Więc nie stawiamy sobie pomników, bo to w ogóle niczemu nie służy. Nie potrzebne są żadne pomniki.

Panie Robercie będą pieniądze, które są przypisane do ochrony środowiska i nie można ich wydać na nic innego, to będziemy to kontynuować. Na razie takich pieniędzy nie widać. Będzie inwestor, będzie chciał wyciąć drzewa i będą wpłaty za korzystanie ze środowiska, będziemy to robić.

Burmistrz - powiedział, że bardzo by chciał, żebyśmy przestali się zachowywać jak sołtysi na wsi i starali się tylko ogarnąć ten kawałek miasta, tam gdzie jest mój okręg wyborczy i tyle nas to interesuje. Pan się jakoś mocno przyzwyczaił, że Pan jest radnym tylko tej części miasta i tylko tu musi być robione, a nie gdzie indziej.

Burmistrz – powiedział, że radny M. Siwek mówił o mobilnych kamerach, to tu są właściwie aparaty fotograficzne, które mają działać jak fotopułapka, natomiast mamy pieniądze w projekcie budżetu zabezpieczone, jeżeli to przegłosowane będzie, to będziemy też rozmawiać o tych takich kamerach, które mogą być przenoszone w różne miejsca.

Burmistrz – poinformował, że radny T. Strząbala pytał o 10.000 zł na Policję i nieodpłatne udostępnianie noclegów. Natomiast Policja w Poznaniu przyjmowała takie darowizny i zakazano im takich praktyk z ich strony. My moglibyśmy takie rzeczy robić, ale im nie wolno. Oni mają fundusz Policji i na ten fundusz musi to wpłynąć. Musi być wszystko czytelne, przepływy finansowe itd.

Burmistrz – powiedział, że radny J. Andrysiak poinformował o złej jakości ulicy i postawiłem duży znak zapytania, bo nie wiadomo jak ta ulica będzie się nazywała. Teraz ona się nazywa Dąbrowszczaków i wiadomo, że tam musi być poprawiona nawierzchnia. Fragment zrobiliśmy. Tam ma być ciąg pieszo-jezdny, czyli ścieżka rowerowa i chodnik dla pieszych. Trwają prace i będzie 16 km dróg rowerowych w Białogardzie. Profesjonalna firma je nam wytycza i sprawdza.

**Radna J. Klonowska** – odniosła się do sprawy budowy sklepu. Radna zapytała czy w ogóle wystąpiono z takim pytaniem do wszystkich sieci handlowych, że ktoś chce wybudować czy tylko konkretnie do jednej sieci „Biedronka”? Bo jeżeli tak, to nasuwa się pytanie jaki interes ma w tym Radny? Jeżeli już to uważa, żeby Pan Radny zwrócił się do wszystkich sieci, które są na terenie Białogardu, czy do „Netto”, czy „Lidl” , „Kaufland” czy „Intermarche” i wypośredkował, która sieć daje najlepsze warunki i co może zyskać teren jeżeli chodzi o mieszkańców.

Musi Pan wiedzieć, że Pan pozbędzie pracy wielu małych przedsiębiorców. Co Pan im zaoferuje? Ja widzę, że Pan zamiast dbać o przedsiębiorców, to Pan ich raczej gnębi. Bo to już jest drugi Pana wywód dotyczący dzielności drobnych przedsiębiorców.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że radna Jadwiga poddała słuszną myśl, bo też go nurtowało czy było wystąpienie do innych sieci.

Może za bardzo wybiegam w przyszłość, ale może by faktycznie wystąpić. Z boku jest szpital i można by połączyć te funkcje i może w przetargu wybrać sieć, która na dachu tego sklepu wybudowałaby lądowisko dla helikopterów. Przy szpitalu byłoby to idealnym rozwiązaniem. Myślę, że to można byłoby dać jako jeden z warunków w przyszłym przetargu, który będzie ogłoszony przez Miasto.

**Burmistrz** – odpowiedział, że wolałby aby tam lądowisko było.

**Radny J. Turnik** – odpowiedział, że bardziej potrzebne byłoby lądowisko dla helikopterów. Przy szpitalu jak najbardziej.

Natomiast wracając do spraw przyziemnych to widzę, że tereny przy ul. Świdwińskiej naprzeciwko kościoła Św. Jerzego zostały ogrodzone. Domyślam się, że są to tereny prywatne. Czy będzie zmiana przeznaczenia tych działek, bo działki te były w planie zagospodarowania przestrzennego o ile się nie mylę pod budownictwo wielorodzinne? Czy ta funkcja zostaje zachowana dla przyszłych inwestorów?

Radny - poinformował, że słyszał o skargach na temat tego, że osoba ukarana mandatem domaga się ukarania innych osób, które tam stawiają samochody.

Zdaniem Radnego sytuacja parafian tego kościoła nie jest za dobra z uwagi na małą ilość miejsc do parkowania. Natomiast jeżeli sprzedaż miała miejsce to Radny jest zdziwiony takim ruchem, bo o ile sobie przypomina to ten teren został przekazany dla spółki BTBS w celu zwiększenia kapitału zakładowego i w celu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w mieście Białogard.

Z tego co obserwuję od jakiegoś czasu BTBS oczekuje na dopłaty ze strony Miasta i wyprzedaje swój majątek. To nie jest pierwszy teren, który przekazany został do spółki i spółka wyprzedaje swój majątek, a jest to najprostszy sposób pozbywania się, szybkie pieniądze ze sprzedaży. Co będzie planowane, bo nawet nie wiem kto nabył?

Mamy w naszym mieście już parę takich miejsc i w centrum miasta, gdzie prywatni inwestorzy zakupili ziemię i do tej pory świecą one pustkami, co nie przysparza ani estetyki, ani nie jest dla interesu mieszkańca i jego miasta.

Radny - powiedział, że zgadza się tutaj w zupełności z Panem Burmistrzem, który mówi, że tu co niektórzy radni prześcigają się żeby być radnym swojej ulicy jednej czy dwóch, czy czterech i o oświetlenie jednej czy dwóch lamp. Wszystko to jest fajne, tylko spójrzmy na to naprawdę globalnie. Wiem, że niektórzy radni tak chcą. Później radny przyjdzie do Kowalskiego, któremu postawimy lampę i powie, że to on ją postawił i zagłosuj na mnie w następnych wyborach. Chyba nie tędy droga. Kiedy temu jednemu Kowalskiemu dogodzimy a stu albo pięćdziesięciu Kowalskich w innym rejonie miasta wkurza się bo albo mają ciemno od II Wojny Światowej, albo brną w błocie od II Wojny Światowej a inwestycje drogowe czy oświetleniowe idą w miejsca powiedzmy nie w prestiżowe tylko tam, gdzie ktoś kogoś zdołał przekonać o tym.

Niektóre rzeczy są robione na pędce i nie do końca ma to swoje efekty. Jest wiele takich miejsc i przypomnę ulice o których mówiłem, mówię i będą potarzały ulice, które nie są totalnie robione. Na ulicę Aldony taksówkarze już nie wjeżdżają mówił mi mieszkaniec tejże ulicy, ale nie róbmy Aldony. Ulicę Aldony obiecywał Burmistrz Ciechanowicz. Burmistrz Strzałkowski robił sobie zdjęcia z mieszkańcami. Kolejny Burmistrz Raczewski. Jest w tej chwili Burmistrz Bagiński. Nie wiem jak długo będzie Bagiński. Nie chcemy robić tej ulicy? Czy tam jest jakaś Sodomia czy Gomora? Z Burmistrzem jeździłem i Burmistrz nie chciał wjeżdżać nawet. I mówił, że wie. Ja się też cieszyłem, że tam nie wjeżdżaliśmy na tę ulicę, bo swoim samochodem tam byłem, ale nie o to chodzi w tym wszystkim. Nie o to chodzi, żeby komuś robić coś tam, robić w jednym miejscu podwójne pasy betonowe, a na innej ulicy ludzie nie mają jak jechać, brną w błocie. Nie o to chodzi, że powstała ulica, która ma pięć lat i ona ma mieć pełną infrastrukturę. Dobrze trzeba było to zrobić ale przed sprzedażą działki i wtedy wziąć większe pieniądze za działkę. A nie teraz najpierw sprzedać a później mieszkańcy przychodzą do Burmistrza, do nas przychodzą, że chcą mieć światło, bo moje dziecko boi się chodzić, bo jest ciemno, w błocie muszą chodzić.

Przykłady moim zdaniem nierozważnego działania są na ulicy Piłsudskiego, która wymaga wielu rzeczy. Przy skrzyżowaniu z ulicą Aldony zrobiono zatoczki, na których stoją samochody. Najczęściej stoją samochody dużych gabarytów i totalnie zasłaniają wyjazd osobom z ulicy Aldony. Z drugiej strony jest jedyne miejsce na tym odcinku ulicy Piłsudskiego, w którym budynek przyległy do ulicy jest oddalony i tam można byłoby zrobić piękną zatoczkę. Repatrianci którzy między innymi zwracają się do nas o miejsce do zaparkowania i tam byłoby też i dla nich i dla osób, które chciałby zatrzymać przy szewcu, przy sklepiku obok i nie mają gdzie stanąć, a tam byłoby miejsce. Poddaję to pod rozważenie.

Rozmawiamy i tracimy czas, godziny niepotrzebnie nie wiadomo na co. To przede wszystkim powinna Komisja Infrastruktury i jak chce, to mogę włączyć się i pomóc. Czy wszyscy Państwo bez problemów żadnym jedziecie po naszym mieście i gdziekolwiek chcecie stanąć tam stajecie? Nie, bo nie ma miejsc parkingowych i temu trzeba się przyjrzeć.

W centrum miasta nie ma miejsc parkingowych, na osiedlach nie ma gdzie parkować. Jestem mieszkańcem ulicy Modrzewskiego i na tej ulicy i też nie ma i na ulicach: Zamoyskiego, Kochanowskiego, Wyspiańskiego nie ma gdzie zaparkować. Trzeba jeździć w kółko czekając, aż ktoś wyjedzie i zwolni się miejsce. Coś z tym należy zrobić i nad tym się zastanówmy, bo jest rzecz, która mieszkańcom doskwiera. To, że ktoś coś tam postawi jednego, to nie rozwiązuje problemu. Nie wnिकam w to ile kto ma samochodów. Jeśli jest potrzeba, to może budowa garaży. O tym nikt na razie wspomina. Może budowa garaży rozwiązałaby problem parkowania samochodów pod blokami, na ulicach itd. Uważam, że to są problemy, które są bolesne na co dzień dla mieszkańców naszego Miasta.

Radny wnioskował aby stworzyć miejsca gdzie możliwa jest budowa parkingów, nawet pięciu czy sześciu miejsc parkingowych. Może tylko ja mam niefart i w centrum miasta nie staniemy, nie staniemy na Wojska Polskiego. Nie staniemy nigdzie indziej. Teraz odpadły te parkingi na Świdwińskiej. Proszę stanąć sobie w Zaułku Drzewnym. W Zaułku Drzewnym nie ma miejsca. Jak deszcz popada tam jest grzęzawisko i fatalna nawierzchnia.

Apelowałbym żebyśmy się zajęli takiego typu sprawami. Przestaśmy się nawzajem odwoływać i ciągać z powodu różnych dziwnych spraw, tylko zajmijmy się tego typu sprawami.

**Burmistrz** – podziękował za głos Radnego i poinformował, że przy ulicy Batalionów Chłopskich mamy nieruchomości, którą za chwilę będziemy zagospodarowywać i będzie sześćdziesiąt garaży i czterdzieści miejsc parkingowych. Też rozważamy możliwość montowania wielopoziomowych garaży. Są takie firmy i w Wałczu jest taka firma, która proponuje takie rozwiązania. Tak jak kolega Radny powiedział tam, gdzie w tej chwili pozajmowane miejsca parkingowe warto rozważyć budowę wielopoziomowych parkingów. Są takie tanie rozwiązania, tylko musi być akceptacja mieszkańców.

Uważam, że najpilniejszym w tej chwili problemem w Białogardzie jest to jest budowanie ulic, utwardzanie ulic, ponieważ to co kiedyś było ulicą gruntową i przejeżdżały jeden, dwa samochody dziennie to jeszcze wytrzymała ta nawierzchnia. W tej chwili jest tak duży ruch że przy takiej pogodzie jak dzisiaj, kiedy pada deszcz i natychmiast robią się koleiny i trudno przejechać. My wyrzucamy pieniądze w błoto naprawiając ciągle te ulice.

Jeżeli chodzi o ulicę Aldony to ona nie była robiona z jednej przyczyny, przynajmniej od kiedy jestem Burmistrzem. Najpierw chcieliśmy załatwić uzbrojenie tego terenu w gaz. To zostało zrobione przez zakład gazowniczy i też należy po prostu zmienić nawierzchnię. Zgadza się, że tam jest nawierzchnia fatalna. Chciałabym, żeby tam było piękne centrum miasta, bo to jest przecież bardzo blisko Placu Wolności.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że musi się odnieść i poinformować Panią Jadwigę Klonowską, że tylko sieć „Biedronka” się zgłosiła a rozmawiałem i wysyłałem maile do „Sano”, do „Netto”. Sieć „Kaufland” nie jest w stanie postawić tam sklepu, bo oni mają taką specyfikę, że parking jest za mały na tę chwilę. W „Intermarche” tak samo mi powiedzieli, że parking jest za mały. Co Pani myśli, że ja poszedłem do „Biedronki”? Tylko sieć „Biedronka” na tę chwilę się zgłosiła i „Sano” podziękowało za informację, że są zainteresowani, ale nie przyjechali, nie zadzwonili.

Natomiast jeżeli chodzi o spotkanie z mieszkańcami Panie Burmistrzu to tak jak Pan powiedział był Pan na każdym spotkaniu. Dostał Pan zaproszenie w październiku na sesji poinformowałem Pana i zaprosiłem. Wypadałoby zadzwonić i powiedzieć, że Pan nie może przyjść. W ostatniej chwili tak jak powiedziałem wrzucił Pan zaproszenia, którego nie było w planach, bo nawet rozmawiałem z trenerami, którzy byli zaskoczeni, że jest jakaś Gala Sportu. Jeżeli Pan nie mógł przyjść, to uważam że mogła przyjść Wiceburmistrz albo Sekretarz, którzy odpowiedzieliby mieszkańcom na pytania co będzie zrobione, jakie inwestycje przed budżetem, a nie, że Pan będzie mówił po budżecie co będzie zrobione. Super. To teraz Pana poinformuję, że zorganizujemy spotkanie w styczniu.

Mieszkańcy oczekiwali tylko potwierdzenia Pana obietnic, które Pan powiedział, że jeżeli zostanie oddany basen będą robione inwestycje czy to chodniki, czy ulica czy lampy, które były obiecane w 2015, że w 2016 będą postawione. Będę to powtarzał dziesięć razy na każdej sesji, żeby ludziom weszło to w krew, że Pan kłamie mieszkańców.

**Radna B. Dragańska** – poprosiła o odpowiedź ile osób będzie zatrudnionych przy nowej pływalni i mniej więcej kiedy będzie otwarcie. Chciałabym aby na otwarciu Pan Burmistrz z Panem Prezesem brali udział w konkurencji kto pierwszy przepłynie.

**Burmistrz** – odpowiedział, że ma taką propozycję, że pierwszym z odpowiednim balastem, który ja przymontuję będzie Pan Robert Borkowski, który będzie otwierał basen, bo to przecież u niego.

Natomiast jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych osób, to w kasie pięć osób. Ratowników będzie kilkunastu i będzie ich zatrudniała firma zewnętrzna. Do sprzątania będzie zatrudnionych dziewięć osób i czterech techników, którzy muszą mieć odpowiednie certyfikaty elektryczne i jeszcze inne.



**Radna B. Dragańska** – zapytała czy już dokonano wyboru?

**Burmistrz** – odpowiedział, że tym się zajmuje Pan Prezes. Przepytalem tylko o strukturę zatrudnienia. Wiem, że były ogłoszenia w prasie. Na tym tle również narosły jakieś legendy, jak to zwykle w Białogardzie, że tylko po znajomości itd. Z tego co wiem były kłopoty ze znalezieniem techników, więc dosyć długo szukano, bo też tam warunki finansowe nie są najlepsze. Z tego co tam Prezes proponuje to są najniższe zarobki, w związku z tym chętnych też aż tak wielu nie było.

**Radna** – zapytała czy będzie konkurencja kto pierwszy przepłynie długość basenu?

**Burmistrz** – odpowiedział, że Pan Borkowski pierwszy.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że odnośnie sklepu „Biedronka” półtora roku temu wystosował maila do Warszawy do „Biedronki” i poruszył sprawę „Biedronki” na Kisielicach. Tam jest bardzo piękne podejście dla osób sprawnych, natomiast matki z dzieckiem muszą dookoła chodzić i nie wiedzą, którą stroną wejść do sklepu.

Poruszyłem ten temat i dostałem bardzo szybką odpowiedź, maila wspaniałego, że „Biedronka” się tym zajmie. Później odpowiedź, że już mają pozwolenie, ale na to nie potrzebne było w ogóle pozwolenie, więc mnie oszukano. Już miałem chęć podzielić się tą wspaniałą informacją z mieszkańcami. Dobrze, że się nie podzieliłem, bo minęło półtora roku i nie widać żadnego podejścia do „Biedronki” a to jest dosłownie cztery metry chodnika za przystankiem autobusowym. Tak „Biedronka” dba o swoich klientów. Przepraszam bardzo troszeczkę nie tędy droga. Te schody nadal funkcjonują a matki z dzieckiem z wózkami krążą i przechodzą przez ulicę, bo nie ma jak dojść do sklepu.

Radny zwrócił się z prośbą, aby wspólnymi siłami w jakiś sposób zareagować na ten temat i pomóc matkom z dziećmi aby monitować problem do „Biedronki”, żeby zrobili tam faktycznie podejście.

**Radny A. Wegner** - powiedział, że parę lat temu w okolicy Placu Wolności została wymieniona nawierzchnia brukowa i bardzo ładnie to wygląda. Ostatnio też postawiono ładne lampy. Plac jest coraz ładniejszy. Jednak mam uwagę i nie wiem, czy ktoś zauważył to czy nie i czy jestem pierwszą osobą, której to przeszkadza, ponieważ w okolicy gabinetu dermatologa od strony parku i przy „Żabce” przy PCPR jest kilka luźnych kostek brukowych. Obluzowane kostki uszkadzają pozostałe. Może warto byłoby trochę wyczyścić te kostki, położyć trochę betonowej podsypki i te kamienie będą wzmocnione. Nie jest to jakaś duża czynność ani kosztowna a uszkodzone i wystające kostki szpecą i utrudniają korzystanie z drogi.

#### **Ad 8. Zamknięcie Sesji.**

Po wyczerpaniu porządku sesji o godzinie 18<sup>05</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.  
sporządziła: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
mgr Sławomir Domański**